

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy od powiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 92

Poznań, piątek dnia 26 lutego 1932

Rok XXVII

„Nadmarszałkowie“

Incydent z poniedziałkowego posiedzenia Sejmu, wywołany stronnictwem marszałka Świtalskiego, został formalnie zlikwidowany. Wniosek Klubu Narodowego podpisany także przez posłów z innych stronnictw o wyrażenie p. Świtalskiemu votum nieufności, został — jak to było do przewidzenia — odrzucony.

Formalnie zatem wszystko zostało po dawnemu. Ale nie faktycznie. Zatarł z marszałkiem i jego większością a opozycją pogłębił panujący w obecnym Sejmie od samego jego początku rozdźwięk i zaostriżył sytuację polityczną. Wprawdzie niewzięcie przez lewicę udziału w obradach wtorkowych nad ustawą o zgromadzeniach nie oznacza jeszcze jej secesji z obecnego Sejmu, ale stanowi do niej przygrzywkę. Wiadomym jest, że część Stronnictwa Ludowego, a mianowicie grupa najbliższa p. Witosowi, — mniejsza o to, czy szczerze, czy nie, — propaguje hasło takiej secesji. Ostatnie zajścia zapewne wzmocnią stanowisko tej grupy.

Klub Narodowy po zmanifestowaniu przeciw stronnictwu p. Świtalskiego i po złożeniu wniosku o wyrażenie nieufności narazie nie wyciągnął innych konsekwencji i pod nieobecność lewicy na posiedzeniu wtorkowym sam jeden prowadził walkę z kagańcową ustawą o zgromadzeniach. Zdaniem Klubu zbyt ważne sprawy były przedmiotem posiedzenia wtorkowego (prócz zgromadzeń miała być na porządku także ustawa szkolna), aby możność wypowiedzenia się w tych sprawach poświęcać na demonstrację.

W polityce trzeba silnych nerwów. Nie można kierować się odruchami, nawet najbardziej uzasadnionymi. Spełnianie mandatu poselskiego, czy senatorskiego w naszych obecnych ciałach ustawodawczych przez ludzi niezależnych jest wielkim poświęceniem. Mimo tego trzeba wytrwać aż do ostatnich granic, aż do stwierdzenia zupełnej bezcelowości dalszej pracy na terenie parlamentarnym.

Narazie cel jeszcze jest, i to cel ważny. Wprawdzie niema mowy o możliwości przeprowadzenia przez opozycję jakichkolwiek wniosków, ale istnieje jeszcze pewna możliwość kontroli nad rządem i jego gospodarką, istnieje możliwość przemawiania z trybuny sejmowej nie do większości posłów, lecz do społeczeństwa. Dopóki tak jest, trzeba, aby posłowie i senatorowie niezależni byli i pracowali w parlamencie. O tak pojętym zadaniu opozycji pisaliśmy już niedawno na łamach „Kurjera Poznańskiego“.

Rzecz oczywista, że w dzisiejszych czasach rządowi nie zależy na rozbijaniu Sejmu. Utrzymywanie choćby pozorów normalnych stosunków konstytucyjnych ratuje nieco tak dzisiaj potrzebny kredyt wewnętrzny i zewnętrzny. Dlatego też dziwnym wydaje się postępowanie posłów z B. B., którzy zachowują się w Sejmie nie jak większość, ale jak obstruująca mniejszość. Jeszcze dziwniejsze jest zachowanie się przywódców, którzy nie tylko nie po-

Zawierucha na Dalekim Wschodzie

Podłoże konfliktu w oświetleniu przedstawicieli stron walczących

Paryż, 26. 2. (PAT) Prasa tujejsza ogłasza wywiad, jakiego udzielił korespondentem francuskim naczelny wódz armji chińskiej Tsai - Ting - Kai, dowodzący obecnie trzecią dywizją armji kantońskiej oraz drugą wzorową dywizją Czang - Kaj - Szeka t. zw. gwardją narodową

Japończycy oświadczyli, mówił generał, że walczą z armją kantońską, a nie z Chinami. To rozróżnienie jest dla nas obraźliwe. Armja kantońska zasługuje na wielki szacunek, stanowi ona część narodowej armji chińskiej i będzie aż do ostatniej kropli krwi walczyć w obronie narodu, oraz rasy chińskiej. Możliwe, że zwyciężą Japończycy. My jednak będziemy walczyli aż do ostatniego żołnierza. Armja jest jednolita i zdyscyplinowana. Potrafiłmy wstrzymać ofensywę gen. Ujedy, który zmuszony był zażądać z Japonji nowych jednostek bojowych.

Następnie wódz armji chińskiej zapoznał korespondentów z systemem obronnym, znajdującym się za frontem.

Rozwój operacji pod Szanghajem — Walki toczą się ze zmiennem szczęściem

Paryż, 26. 2. (PAT). O motywach, politycznych, jakie mają kierować oporem wojsk chińskich w walce z Japończykami donosi specjalny wystąpienie „Matina“.

Początkowo wśród Japończyków panowało przekonanie, że operacje pod Szanghajem okazały się również łatwe jak k Mandzurji. Te przypuszczenia pokrzyżowały władze kantońskie, posiadające do swej dyspozycji 19 armij, które wydały rozkaz przeciwstawiania się za wszelką cenę wojskom japońskim. Wskutek zacieklego oporu, stawianego przez żołnierzy kantońskich kierowanych, według przypuszczeń korespondentów przez doradców zagranicznych oraz wskutek niedostatecznego początkowo kontyngentu wojsk japońskich, plan japoński został udaremniiony. Bohaterska postawa wojsk kantońskich wzmogła w wysokim stopniu uczucia narodowe ludności

Nowe kredyty, uchwalone przez rząd japoński

Tokio, 26. 2. (PAT). Gabinet postanowił przyznać nowe kredyty w wysokości 22 milionów jen na cele akcji w Szanghaju. W razie zatwierdzenia tych kredytów, ogólna suma ich na cele akcji w Mandzurji i Szanghaju wynosić będzie dotychczas 98 milionów jen. Przewidują, że do czasu wy-

wstrzymują krzykaczy, ale ich nieraz po cichu zachęcają do halasowania. A już wręcz niezrozumiałą jest taktyka p. Świtalskiego i sanacyjnych wicemarszałków, którzy ten stan rzeczy tolerują, choć widzą, że ubliża on zarówno Sejmowi jako całości, jak i Klubowi B. B. Treść i poziom okrzyków p. Sanojcy i jego naśladowców są nawet dla rozsądniejszych „sanatorów“ wprost przygnębiające.

Dlaczegoż zatem ci krzykacze popisują się niemi? Dlaczego marszałek nie ukroci niepohamowanej wymowy p. Sanojcy i jego towarzyszy?

Odpowiedź na to pytanie leży w psychologii takiej grupy, jaką jest B. B. W ogromnym tym i pstrym zespole panuje karność tylko jednostronna, o ile chodzi o popieranie rządu i walkę z opozycją. Natomiast intrygi wewnętrzne, wzajemne podkopywanie się i oskarżanie o brak gorliwości czy „ideo-

Genewa, 26. 2. (PAT). Delegacja japońska, przyjmując wczoraj wieczorem przedstawicieli prasy międzynarodowej udzieliła im wyjaśnień co do konfliktu chińsko-japońskiego.

Pierwszy delegat Japonji na konferencję rozbrojeniową Matsudeira omówił głównie sytuację polityczną w Chinach. Od dziesięciu lat Chiny znajdują się w stanie zupełnej anarchji. Delegat japoński powołał się na raport izb handlowych obcych mocarstw w Chinach. Izby te, mając siedzibę w Szanghaju oświadczały, że Chiny nie są w stanie zapewnić cudzoziemcom dostatecznej opieki.

Gen. Matsui za pośrednictwem tłumacza zobrazował ze swej strony sytuację w Chinach, gdzie spędził 12 lat. Jego zdaniem narody Europy i Ameryki nie znają ludzi dalekiego wschodu. Powinny one wykazać cierpliwość, gdyż przez swoją interwencję mogą tylko bardziej jeszcze pogłębić konflikt.

chińskiej, tak iż rząd nankiński, oskarżony o zdradę i korszachy z Japończykami musiał dla zachowania pozorów wobec własnej ludności, dać rozkaz swoim wojskom wzięcia udziału w oporze.

London, 26. 2. (Tel. wł.). Z Szanghaju donoszą:

Z nadejściem nocy walki pod Kiang - Wan rozgorzały na nowo. Chińczycy operują silnym ogniem karabinów maszynowych, Japończycy natomiast odpowiadają ogniem ciężkiej artylerji.

W piątek rano chińska artylerja polowa ustawiona w pobliżu dworca północnego w Cza - Paj rozpoczęła ostrzeliwanie pozycji japońskich w Hong-Kiu. Wiele granatów padło w strefę neutralną międzynarodowego osiedla, przyczem kilka osób cywilnych zostało zabitych.

cofania wojsk japońskich przeznaczanych będzie na cele akcji japońskiej miesięcznie 10 milj. jen. Niezbędne sumy uzyskane zostaną w drodze emisji bonów rządowych, które będą przyjęte przez Bank Japoński i państw. Urząd depozytowy.

wości“, o chęć wywyższenia się ponad innych krzewi się bujnie w „sanacyjnym“ ogródku. Różni przywódcy zwalczają się wzajemnie i w walce tej szukają poparcia klubowych demagogów, kaptując sobie ich przychylność. W ten sposób rozmaici krzykacze, nie mogąc sami być marszałkami i ministrami, grają w B. B. taką rolę, o którą oskarżał dawnych posłów p. Piłsudski w jednym z wywiadów, zowiąc ich „nadinżynierami“ i „nadkonduktorami“. Demagog z B. B., nie mogąc marzyć o godności marszałka, staje się „nadmarszałkiem“, wykrzykując bezkarnie bzdury i ośmieszając zarówno siebie jak swój klub A marszałek, choć wie, że takie zachowanie się obniża powagę „sanacyjnego“ Sejmu, choć rozumie, że nie leży ono na linii aktualnego interesu rządu, — toleruje te głupstwa, bo nie chce zadržać z demagogiem, obawiając się nie tyle zemsty z jego strony, ile wyży-

skania ewentualnego zatargu przez ambitnego konkurenta. Więc od czasu do czasu dzwoni machinalnie dzwoniem i nie stosuje regulaminu, choć „tego ma dosyć“, jak doprowadzony do irytacji p. Świtalski powiedział we wtorek do p. Sanojcy.

Są to rzeczy na pozór błahe. Pisze- my jednak o nich dlatego że objaśnia- ją one psychologję grupy rządzącej, która zarzeka się, że nie jest partją, a ciągle daje dowody, że jest kliką, w której coraz większy głos zdobywają sobie rozmaici „nadmarszałkowie“. M. K.

Do czego to zmierza?

Polska Katolicka Agencja Prasowa pisze, co następuje:

Katolickie sfery rodzicielskie poważnie się niepokoją, obserwując niewłaściwy wpływ wychowawczy, jakiemu podlegać musi młodzież w niektórych szkołach. Rozmaitemi sposobami usiłuje się obniżyć wartość i znaczenie obrzędów kościelnych. W szczególności charakterystyczne i znamienne jest dążenie do obniżenia godności świąt kościelnych przez podnoszenie do tej godności rozmaitych „świąt“ fabrykowanych nagminnie, a „święconych“ nieraz bardzo uroczyście przez rozmaitych jawnych i ukrytych wrogów Kościoła.

Podnoszono już zastrzeżenia przeciwko nazwie „święto matki“ lub „święto dziecka“, wykazując niewłaściwość tego określenia i proponując nazwę „dzień matki“ lub t. p. Obecnie mamy już cały program w tej dziedzinie. Rozwinał go wizytator szkolny p. Stanisław Kempf - Sokorski w artykule p. t. „Święta i uroczystości szkolne“, wydrukowanym w „Dzienniku Urzędowym Kuratorium Okręgu Szkolnego Wolyńskiego“ nr. 11/84 z grudnia 1931 r.

P. Sokorski powołuje się na rozmaite autorytety wychowawcze, między innymi i na Boya, i zaleca organizować następujące rodzaje świąt szkolnych. 1) święta związane bezpośrednio z organizacją szkoły, 2) święta narodowe i państwowe, 3) święta sportowe i wojskowe, 4) święta społeczne i naukowe, 5) święta rozrywkowe, 6) święta okolicznościowe. Dowiadujemy się z artykułu, że obok „świąt patrona szkolnego“ mają być „święta sztandaru“, „święta hufców szkolnych“, „święta wychowania fizycznego“, dalej święta urządzane przez spółdzielnie, kasy oszczędności, koła krajoznawcze, wreszcie rozmaitego rodzaju „święta rozrywkowe“ i „święta okolicznościowe“.

Nie przeczyliśmy, że niektóre zamierzenia w tej dziedzinie mogą być pożyteczne i posiadać dodatni wpływ wychowawczy. Musimy się jednak zastrzec przeciwko nazwie „święto“, bo ten termin w katolickiej Polsce posiada swoją tradycję i odpowiada zupełnie innym pojęciom. Następnie wyrazić musimy najwyższe zdziwienie, czytając w urzędowym piśmie wywody wizytatora szkolnego, który tak lekko na jednym poziomie postawił „święto patrona szkolnego“, „święto 3-go Maja“, „święto wychowania fizycznego“ i „święto kasy oszczędności“. Do czego to wszystko zmierza?

Oddajemy nakoniec głos p. wizytatorowi Sokorskiemu. Pisze on: „Pedagogowie sowieccy dobrze zrozumieli znaczenie świąt i uroczystości szkolnych i skrzętnie wykorzystują je jako czynnik wychowawczy. Mają też okazałe rezultaty, bo stworzyli już sobie swego „państwowca“ Wszak tam w Sowietach dziś młode pokolenie nie rozumie już pokolenia starszego“.

Zaczynamy rozumieć, czego chce p. wizytator Kempf-Sokorski.

Psychika współczesnego Niemca w świetle niemieckiej powieści o Pomorzu

Powieść p. K. O. Barka o niemieckiej straży nad Wisłą („Deutsche Wacht an der Weichsel, Erlebnisse“ Leipzig u. Zürich, 1931, str. 243) osnuta jest na osobistych widocznie wspomnieniach pisarza, pochodzącego, jak sądzić można, z okolic Grudziądza. Polaków szczerze mienawidzi. Widzi jednak także błędy Niemców. Wątek powieści jest taki:

Młody porucznik Franciszek Kerber jedzie na urlop do swoich rodzinnych stron na Pomorze w okolicy Grudziądza do wsi Wielki Wałcz (dziś na samej granicy polsko - niemieckiej po stronie polskiej). W drodze dowiaduje się o zawieszeniu broni, pogromie Niemiec i rewolucji w Niemczech. W czasie podróży spotyka się z objawami rewolucyjnego rozpręczenia. Młodzi żołnierze Polacy, z czerwonymi opaskami na ramieniu, znieważają starego konduktora Tokarskiego, który też potem ginie z rąk zrewoltowanych Polaków. W Toruniu i Grudziądzu rządzą rady żołnierskie pod przewodnictwem niewyraźnego i ulegającego wpływowi polskim podoficera. Kerber z niepokojem i oburzeniem spogląda na wszystko. Niemcy bezradnie oczekują zawarcia pokoju.

Nikt z Niemców nie zdaje sobie sprawy z grozy sytuacji. Nikomu przez myśl nie przechodzi, by Prusy Zachodnie mogły stać się polskimi. Jednostki tylko zdają się orientować: major Selbiger i major Wagner w Grudziądzu, posłanka dr. Schirmacher w Gdańsku. Kerber Duszą zorganizowanego oporu staje się młody porucznik Rossbach, organizujący własny korpus z siedzibą w Chelmży, który obejmuje razem z Grenzszutem straż nad granicą, Kongresówką. Jest to jakby typ naszego zagończyka, różny od udyscyplinowanego oficera niemieckiego.

Cale społeczeństwo niemieckie w chwili końca wojny jest zdemoralizowane i bezradne. W Berlinie i Wejmarze niedoświadczenie socjalistycznych rządów, pokrywane frazeologią partyjną. W Poznaniu niedoświadczenie rady żołnierskiej i naiwność komisarza rządu pruskiego Grelacha dodają odwagi Polakom i umożliwiają powstanie wielkopolskie. Nigdzie nie spotyka Kerber zrozumienia dla spraw wschodnich granic niemieckich. Oczy wszystkich zwrócone są na Ren. Nikt niema czasu myśleć o wschodzie, kolebce Prus. Dlatego wschód może liczyć tylko na samego siebie.

Ale i na wschodzie Niemiec brak wiary i zdolności do czynu. Niemcy nie mają woli potęgi. Dlatego niezdolne są do oporu. W Gdańsku radzą nad projektem oderwania wschodnich prowincyj: Prus Wschodnich i Zachodnich, Poznańskiego i Wschodniej Pomeranii od Rzeszy i utworzenia wraz z Kurlandją i Litwą nowego królestwa bałtyckiego. Zjawia się tu rola polityczna Cleinowa, znanego z okupacji warszawskiej.

Zrozpaczony Kerber przeklina ducha pruskiego, który nie uczynił Niemców odpornymi na klęskę. „Wielcy ludzie, jak Bismarck i stary Fryc, umieli dać sobie radę z tym instrumentem (prusactwem), ale, gdy zabraknie człowieka do rozkazywania, każdy z osobna staje się bezdusznym kółkiem w zepsutym zegarku, gotów słuchać każdego, kto go znajdzie i umie użyć”. A gdy przychodzi wiadomość o pokoju wersalskim i przyłączeniu Pomorza do Polski, Niemców ogarnia przynęcenie bez zdolności do czynu. Cleinow myśli o powstaniu, lecz plan jego nie znajduje odzewu. Sam Rossbach, a za nim bohater książki Kerber, uważają swą rolę za skończoną i udają się na awanturę Awałowa - Bermondta do Kurlandji. W kilku epizodach charakteryzuje autor tę bezmyślną awanturę, jej operetkowego bohatera Bermondta i majora Bischoffa, oraz jej likwidację, bezwzględnie przeprowadzoną przez gen. Seeckta.

Pomorze dla Niemiec stracone. I oto autor opisuje, jak wszystko opuszcza w popłochu Pomorze, udając się do Rzeszy. Sam bohater Kerber czyni to samo mimo nalegań narzeczonej. Opuszczają stracony kraj, nęceni nadzieją korzyści w Niemczech, wszyscy dobrowolnie: robotnicy, kupcy i ziemianie, opuszczają kraj posłanka Schirmacher, symbol patriotycznej Niemki, opuszcza nawet sam bohater i autor książki. Zostaje pracowity i politycznie niezaradny brat jego Otto, gospodarujący w Wielkim Wałcu. Każde Kerber zostaje zgermanizowanemu Polakowi, robotni-

kowi Klimkowi, by bronił niemieckiej ojezyny. Inni zgermanizowani, jak wuj Kowalski, już na samą wieść o przejściu do Polski czynią przygotowania do odszukania swojej zagubionej polskości. Tą samą drogą pójdzie narzeczoną Kerbera, która już dawniej myśli o młodym Tuczyńskim, skupującym majątki od Niemców. Jedyny obraz niemieckiej straży, to chyba znowu zgermanizowany Polak nauczyciel, syn zabitego konduktora Tokarskiego, przybierający teraz nazwisko Drechsler i aresztowany przez Polaków zaraz po wkroczeniu wojsk.

Książka p. Barka zawiera cały pogląd współczesnego Niemca na Polskę i Polaków. Polaków autor nienawidzi i nimi gardzi, ale równocześnie obawia się ich. Polska istnieje tylko wtedy, gdy jej sąsiedzi żyją w niezgodzie lub w wewnętrznej chaosie. Kleru polskiego nienawidzi, jemu przypisuje rolę polonizacyjną osadników niemieckich. Kler polski nawet „przemieniał nazwiska niemieckie na polskie: ze Steinów robił Kamińskich, z Drechslerów Tokarskich, ze Schmidów Kowalskich, z Bergów Górskich. W ten sposób Pomorze przybrało „pozwór” polskiego kraju. Co katolickie — to polskie. Co ewangelickie to niemieckie.

Dla p. Barka Prusy Zachodnie i przeważna część Poznańskiego — to kraje niemieckie. Wprawdzie przyznaje, że niemieczyzna ta jest późniejszej daty, że to potomkowie kolonistów, przybyłych w różnych okresach czasu, ale ich dziełem ma być cała kultura tego kraju. Poznańskie i Pomorze to spichlerz Niemiec, bez którego Niemcy nie mogą się obyć. Jeśli Polsce jest potrzebny dostęp do morza, to można jej dać wolny spław na Wiśle wolną komunikację kolejową przez Pomorze, wolne porty w Gdańsku i Królewcu. Można też jej ustąpić polską część Poznańskiego, ale oddanie reszty i oddanie Pomorza, to „pogwałcenie” zasady 13 punktu Wilsona.

Chwilami wygłasza swe wyznanie wiary:

„Tu nad Wisłą wojna trwać będzie wiecznie, jak długo Polacy będą śmieli tu siedzieć. Na wschodzie nie będzie pokoju, jak długo Polska odważy się tu być” (str. 202)... „Teraz jest tak, jak po bitwie na polach katońskich, walka duchów trwa dalej” (str. 72)... Oto słowa Clausewitz: „Dla Niemiec nie będzie bardziej naturalnego wroga, jak wskrzeszona Polska” (str. 38)... „Przyjdzie pokolenie, kiedy uclisk będzie za wielki, wówczas dyktatorzy z Wersalu zrozumieją, że nie można bezkarnie gwałcić logiki dziejów” (str. 233).

Mimo całej pogardy i nienawiści, jaką zionie do polskości, mimo przedstawiania Polaków jako bandytów i rabusiów, widać, czy to będzie poznańska służąca Weronika, porzucająca kochankę na wiadomość, że jest Niemcem, czy robotnicy Kujawowie zbiegający potajemnie broń, czy młody ziemianin Tuczyński, skupujący od Niemców majątki, siłę charakteru i patriotyzm w przeciwieństwie do niezaradnych miejscowych Niemców.

Wspomnienia te, to jakby przekrój psychologiczny nieprzejechanego, choć ze swego punktu widzenia uczciwego Niemca. Są one ważnym dokumentem dla poznania psychiki współczesnego Niemca. Tak jak ten porucznik Kerber, myślą niewątpliwie miliony Niemców o stosunkach polsko-niemieckich.

„Sanacja” i walne zebranie „Bratniej Pomocy”

Jak ogromną wagę przywiązywały czynniki „sanacyjne” do tegorocznych wyborów w „Bratniej Pomocy” studentów uniwersytetu poznańskiego, o tem świadczą wręcz niesłychane metody, jakich używano, byle tylko wzmocnić słabe szeregi wyznawców „ideologii” pomajowej wśród młodzieży.

Pisaliśmy już o tem, że w szeregu urzędów (np. w poznańskiej izbie skarbowej) „sanacja” urządziła specjalne zebrania dla studentów - urzędników, przedkładając im do podpisywania deklaracje, w myśl których zobowiązywali się do przybycia na walne zebranie, pozostania na niem do końca i głosowania na listę „sanacyjną”. Dawano przytem wyraźnie do poznania, że niepodpisanie takiej deklaracji połączymy z sobą odpowiednio „konsekwencje”.

Niedość na tem. Mimo, że zebranie odbywało się w dzień powszedni, po-

starano się o ściągnięcie studentów - urzędników także z prowincji, często z bardzo nawet odległych miast i miasteczek.

Dalsza metoda łowienia głosów polegała na tem że studentom uboższymi obiecywano pokryć nietylko składki w „Bratniej Pomocy”, ale nadto przyrzekano im i inne korzyści materialne, byle tylko poparli poczynania „sanacyjne” na walnym zebraniu.

Celem obalamucenia akademików mniemają zorientowanych, „sanacyjnych”, „Legjon Młodych” i „Myśl Mocarstwo” ukryły się za parawanem jakiegoś fikcyjnego „Błoku Kół Naukowych i Prowincjonalnych”. Rychno okazało się, że „błoku” tego nie popiera ani jedno z kół naukowych uniwersytetu poznańskiego (w tej sprawie koła naukowe złożyły specjalne oświadczenie), i że idące z „sanacją” koła prowincjonalne stanowią zaledwie drobną część ogółu kół prowincjonalnych, istniejących na naszej wszechnicy. Zśród kół, podpisanych na ulotce „sanacyjnej”, wycofało się potem jeszcze Koło Radomiaków.

Mnóstwo pieniędzy, niewiadomo z jakich źródeł, rzuciła „sanacja” na swe ulotki i druki. Ulotki te odznaczały się tem, że wbrew obowiązującym przepisom brak na nich było wyszczególnienia drukarni, w której były odbijane, oraz nakładcy. Jeden to jeszcze przyczynek do tego, jak „sanatorzy” traktują przepisy prawne.

Do tej pory niewiadomo o tem, by ulotki te uległy konfiskacie.

Rezultaty wyborów — w zestawieniu zwłaszcza z poczynionymi wysiłkami — są dla „sanacji” żalosne. To też prasa „sanacyjna” albo przemilcza wogóle walne zebranie „Bratniej Pomocy”, albo podaje o niem krótkie tylko notatki. W oryginalny sposób „pociesza się” „Dziennik Poznański”. Podając wyniki głosowania na przewodniczącego zebrania, pismo to zmniejsza liczbę głosów, które padły na kandydata narodowego, o zgórą 100 głosów, które zato dodaje kandydatowi „sanacyjnemu”. Byle tylko choć trochę „poprawić” tak przetrą dla B. B. proporcję w układzie sił.

O wychowanie religijne młodzieży

Polska Katolicka Ag. Prasowa odczuwa, że wszystkich stron Polski odezwy rodziców katolickich, zawierające żądanie, aby przyszła ustawa o ustroju szkolnictwa nie pomijała tak ważnego czynnika, jakim jest religja. Jak wiadomo, Sejm już powziął postanowienia, co do których opinja katolicka ma daleko idące zastrzeżenia. Jako przykład, przytacza KAP jedną z odezw nadesłaną z diecezji śląskiej. „Stowarzyszenie Mężów Katolickich przy kościele katedralnym św. Piotra i Pawła (liczące 1000 członków) wychodząc z założenia, że wychowanie moralne należy oprzeć na znanych i jasno określonych podstawach etyki, a przedewszystkiem na silnym i skryzalizowanym światopoglądzie chrześcijańskim, podkreśla, iż wszystkie te czynniki mają i powinny mieć swój wyraz i oparcie w religji. Dlatego domagamy się, żeby we wstępie projektu ustawy o ustroju szkolnictwa zamiast słów „zapewnić jak najwyższe wyrobienie moralne” użyto słów „jak najwyższe wyrobienie religijno-moralne”.

Następują podpisy.

Echa zajść krakowskich

W sądzie grodzkim w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko akademikom: Stefanowi Klimeckiemu i Janowi Brzeskiemu, wiceprezesowi „Bratniej Pomocy Medyków”, oskarżonym o występek z par. 305 k. k. Akt oskarżenia zarzuca p. Klimeckiemu, że w czasie zebrania na pl. Matejki wygłosił do młodzieży uniwersyteckiej podburzające przemówienie przeciw rządowe, p. Brzeskiemu zaś, że podburzał młodzież do czynnych wystąpień przeciw Żydom.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd uwolnił akademików od winy i kary.

Jest to już trzecia rozprawa przeciw akademikom krakowskim, oskarżonym o wywoływanie zajść antyzydowskich w Krakowie.

Żydzi uciekają z Niemiec

Zydowska Agencja Telegraficzna podaje artykuł niejakiego J. Szechemana w sprawie uciezki Żydów niemieckich do Francji.

W ciągu ostatnich paru miesięcy — czytamy w tym artykule — daje się zauważyć w Paryżu nowy typ emigranta żydowskiego: są to Żydzi którzy uciekli z Niemiec, aby się z pewnością uratować przed zbliżającymi się rządami Hitlera i jego popleczników, Masowego charakteru imigracja ta jeszcze nie przybrała, lecz sporo Żydów niemieckich osiedliło się ostatnio we Francji jedynie dlatego, aby uniknąć skutków rządów hitlerowskich. Pomimo trudności, z jakimi związany jest przyjazd do Francji, nowi uchodźcy, rekrutujący się przeważnie ze sfer najmniejszych, dostali się do Paryża i w tutejszych hotelach i pensjonatach dość często spotkać można tego rodzaju rodziny imigrantów żydowsko-niemieckich.

Emigranci ci nie tają, że uciekli z Niemiec, w obawie przed pogromami, które mogą wybuchnąć w Niemczech, zaraz po opanowaniu rządów przez Hitlera. Emigranci ci rekrutują się przeważnie z t. zw. Żydów wschodnich, t. j. byłych Żydów rosyjskich, którzy uciekając przed rewolucją bolszewicką, schronili się w Niemczech i przez kilka lat tu mieszkali. Fala emigracyjna Żydów niemieckich do Francji rośnie z miesiąca na miesiąc i prawdopodobnie przybierze duże rozmiary, jeżeli istotnie hitlerowcy w Niemczech dojdą do władzy.

Trzeba tu dodać, że Żydzi poczynają coraz liczniej uciekać z Niemiec także do... Polski.

Echa tajnego okólnika

Jak się dowiadujemy, naczelnik wydziału podatków bezpośrednich w izbie skarbowej w Poznaniu, p. Adam Guzikowski wyjechał na kilkotygodniowy urlop. Zastępstwo naczelnika objął kierownik oddziału podatku przemysłowego p. Józef Wanke.

Przypominamy, że p. Guzikowski podpisał w zastępstwie prezesa izby skarbowej znany tajny okólnik o natychmiastowym przeprowadzeniu egzekucji u rolników.

Statystyka religij świata

(KAP) Holenderski miesięcznik „Het Schild” podaje ciekawe cyfry co do ilości wyznawców poszczególnych religij świata. Według danych, posiadanych przez wspomniany miesięcznik, ludność ziemi wynosi 1.850.174.334 osób. Pod względem wyznaniowym na pierwszym miejscu umieścić należy katolików, reprezentowanych cyfrą 351.839.665, tj. 19 proc. — dalej ludności. Na drugim dopiero miejscu stoją wyznawcy Konfucjusza (304.027.114 tj. 16,4 proc.), dalej następują kolejno: mahometanie (13,8 proc.), buddyści (10,8 proc.), protestanci (8,9 proc.), prawosławni (7,1 proc.), poganie (6,6 proc.), bezwyznaniowcy (4,1 proc.), żydzi (0,9 proc.) itd.

W Europie katolicy stanowią 42,9 proc. ludności, w Ameryce 53,1 proc., w Azji 1,7 proc., w Afryce 3,8 proc., w Australji 2,2 proc.

W Azji najwięcej zwolenników liczy religja Konfucjusza (30,5 proc.), dalej religje indyjskie (22,5 proc.), buddyjska (20 proc.) i mahometanska ((17,9 proc.); w Afryce prym trzymają poganie (51,2 proc.), a za nimi mahometanie (37,1 proc.); w Australji — protestanci (62,4 proc.), katolicy (22 proc.) i poganie (11,2 proc.). Ameryka po katolikach posiada najwięcej bezwyznaniowców (27,8 proc.), protestanci zajmują dopiero tam trzecie miejsce (15,4 procent).

**POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE
BO ONE KARMIA WSZYSTKICH
GŁODNYCH!**

AGRONOM

pierwszorządny administrator i doświadczony organizator potrzebny od zaraz do samodzielnego administrowania większym obiektom rolnym. Oferty z podaniem żadanego wynagrodzenia należy kierować p. a. „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 2,344

Okólnik ministerstwa o oszczędnościach w związkach komunalnych

Niżej podajemy dosłowny odpis z okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1 lipca 1931 roku, który powinien się znaleźć w rękach każdego członka sejmiku przy głosowaniach nad budżetem powiatowym. Okólnik ten brzmi:

- Celem odpowiedniego zmniejszenia wydatków, związki komunalne winny:
- 1) wstrzymać wszelkie awansy urzędników,
 - 2) ograniczyć do minimum kredyty dyspozycyjne, reprezentacyjne i remuneracyjne,
 - 3) ograniczyć do minimum wszelkie wydatki rzeczowe, jak również wyjazdy i podróże służbowe członków zarządu i pracowników, oraz udzielanie subwencji, subsydjów, zapomóg i zasiłków,
 - 4) zredukować liczbę środków lokomotyj, a w szczególności pojazdów osobowych,
 - 5) wstrzymać — z wyjątkiem naj-

konieczniejszych wypadków — dokonywanie wydatków na umundurowanie pracowników i wszelkie inne zakupy,

- 6) ograniczyć do minimum wszelkie wydatki na wydawnictwa,
- 7) kredyty inwestycyjne ograniczyć do najkonieczniejszych wypadków wykańczania inwestycji już rozpoczętych, znajdującego pokrycie w uzyskanych wpływach nadzwyczajnych,
- 8) zredukować liczbę biur, wydziałów, zakładów i instytucji komunalnych w drodze złączenia poszczególnych jednostek administracyjnych, realizujących pokrewne zadania
- 9) o ile powyższe oszczędności nie dadzą dostatecznych wyników, należy wówczas przystąpić nawet do likwidowania niektórych agend działalności związków komunalnych, a w szczególności takich, które nie są wyrazem realizacji koniecznych zadań samorządu, jak np. nierentujące się przedsiębiorstwa, kinematografy komunalne itp.

Prace konferencji rozbrojeniowej

Odrzucenie sowieckich propozycji — Utworzenie komisji politycznej, oraz czterech komisji technicznych

Genewa, 26. 2. (PAT). Podczas głosowania w komisji głównej rezolucja sowiecka uzyskała jedynie 2 głosy. Min. Simon przedstawił nowy tekst rezolucji, która stwierdza, że konferencja, pragnąc zapewnić solidne zorganizowanie pokoju oraz rzeczywiste bezpieczeństwo postanowiła kontynuować swoje prace w ramach konwencji z r. 1930, przy czym delegaci zachowują swobodę rozwinięcia własnych propozycji w toku późniejszych obrad i przedstawienia ich w formie projektów.

Tekst ten przyjęto jednogłośnie na następnym posiedzeniu i przystąpiono do sprawy utworzenia komisji.

Tardieu oświadczył, że obok projektu 4 komisji technicznych (lądowej, morskiej, powietrznej i budżetowej), przedstawionego w swoim czasie przez sekretarza, możliwy jest również podział na komisje: sił liczebnych armii, materiału wojennego i budżetową. Ten drugi projekt wydaje się p. Tardieu bardziej logicznym, jednak zgadza się na obie metody. Najważniejsze jest stworzenie poza komisjami technicznymi jeszcze politycznej, która zajęłaby się wszystkimi kwestjami, związanymi z organizacją pokoju, a m. in. propozycjami francuskimi.

Wywiązała się dłuższa dyskusja,

która dotyczyła w szczególności sprawy utworzenia komisji politycznej. Ideę tę popierał szereg delegatów z W. Brytanją, Stanami Zjednoczonymi i Włochami na czele. Zastrzeżenia zgłosiła jedynie delegacja niemiecka. Amb. Nadolny wprawdzie nie uznał propozycji za niemożliwą do przyjęcia, ale uważa ją za przedwczesną i domagał się odroczenia decyzji w tej sprawie.

Ponieważ nalegania ze strony Tardieu i delegata rumuńskiego Titulescu nie skłoniły delegata niemieckiego do wyrażenia zgody, Simon ze swej strony zwrócił się do Nadolnego, apelując do jego dobrej woli. Nadolnemu nie pozostało nic innego, jak ustąpić wobec czego jednogłośnie stworzono komisję polityczną. Co się tyczy komisji technicznych, to utrzymano pierwotną koncepcję czterech, a więc — lądowej, morskiej, powietrznej i budżetowej.

Genewa, 26. 2. (PAT). Komisja ogólna zbierze się ponownie w przyszłym tygodniu. Dziś odbędzie się posiedzenie prezydium, a w sobotę zbiórą się powołane do życia komisje, celem ukonstytuowania się i dokonania wyboru swych przewodniczących. Premier Tardieu wyjeżdża dziś do Paryża, a do Genewy powróci zapewne w początku przyszłego tygodnia.

Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu

Atmosfera podniecenia na sali — Socjaliści opowiadają się za rządem — Namiętny ton dyskusji

Berlin, 26. 2. (Tel. wł.). Piątkowe posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się już o godzinie 10, również w atmosferze ogromnego podniecenia.

Krótko przed rozpoczęciem obrad zebrała się frakcja socjalistyczna, która na wniosek swego przewodniczącego dr. Breitscheida postanowiła jednogłośnie wypowiedzieć się za rządem, mimo tego, że oświadczenia kanclerza i ministra wojny nie zadowalały w całej pełni frakcji. Nie chce ona jednak przez obalenie obecnego rządu ułatwić hitlerowcom dorwanie się do władzy. Za wyjątkiem jednego, wszyscy socjaliści są dziś w parlamencie.

Gdy podjęto obrady, pos. Dottheimer (Niem. Ludowa) zaprotestował przeciw nadaniu wczoraj wieczorem mowy Brüninga z płyt gramofonowych, a gdy przewodniczący Loeb-

oświadcza, że jest on odpowiedzialny za tę transmisję, wówczas partja Ludowa stawiła wniosek, wzywający przewodniczącego do ustąpienia.

Pos. Rosenberg (N. Soc.) protestuje przeciw wczorajszemu oświadczeniu Brueninga, który pod adresem mówcy twierdził, że nie wiedział w roku 1918, które państwo jest jego ojczyzną. Rosenberg kwalifikuje to powiedzenie kanclerza jako obrazę 10 milionów zagranicznych Niemców i przypomina, że również prezydent Hindenburg urodził się w Poznaniu

Dalej przemawiają hitlerowiec dr. Frick, komunista Torgler, hitlerowiec Reinhart i pos. Bausch (Chr. Socj. Partja Ludowa). Ten ostatni zdecydowanie wypowiada się przeciw Hitlerowi.

Posiedzenie trwa.

Dyskusja nad ustrojem szkolnictwa

Dzisiejsze obrady Sejmu — Istotny cel rządowego projektu

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowym rozpoczęła się dyskusja nad ustrojem szkolnictwa.

Pierwszy przemawiał pos. Kornecki (Klub Nar.), który podkreślił ogromny pospiech w tej ustawie, idący tak daleko, że nie osiągnięto niczyjej opinii, wskutek czego zjawili się protesty władz uniwersyteckich, episkopatu i zrzeszeń rodzicielskich. Ustawa, nadająca niezwykle szerokie uprawnienia ministrowi, spowodowana jest w wysokim stopniu względami

oszczędnościowymi. Utrudnia ona dostęp ze szkół wiejskich do średnich.

Pos. Mękarski (B. B.) stanął w obronie ustawy, która jego zdaniem ma wychowywać młodzież w duchu polskiej racji stanu i przygotowywać grunt pod przebudowę społeczeństwa zgodnie z przemianami, które znamionują epokę pomiędzy państwem liberalnym a państwem uspołecznionem. Ma to umożliwić powstanie nowej elity moralnej i umysłowej.

Pos. Strzetelski (Klub Nar.) stwierdził, że ustawa jest wykładnikiem ide-

ologii B. B., dążącej do podporządkowania całego życia państwu. „Sanacja” niszczy siłę moralną narodu. Nam chodzi o wychowanie, a wam o tresurę, nam o karność i dyscyplinę, a wam o serwilizm i wiernopoddaństwo. My chcemy wychować młodzież aby wysoko nosiła głowę, a dla was najmiłszym widokiem są pochylone karki i zgięte grzbiety.

Pos. Rudnicka (Ukr.) wystąpiła przeciwko projektowi ze swego punktu widzenia.

Pos. Sommerstein (Koło Żyd.) wygłosił również obszernie przemówienie zgłaszając szereg poprawek.

Dużą sensację wywołał ciekawy szczegół. Oto min. Jędrzejewicz, który przybył na posiedzenie, zaraz na początku zachorował i ulokowano go w gabinecie ministrów przy pokoju marszałkowskim. (w)

Strajk demonstracyjny

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł.). — Wczoraj odbyło się posiedzenie pracowników samorządu stołecznego o mawiano regularną wypłatę poborów. W celu zademonstrowania postanowiono urządzić 1 marca jednodniowy strajk demonstracyjny. Dnia 2 marca P. P. S. chce urządzić demonstrację 5-minutowej przerwy celem uczczenia robotników, zabitych na Śląsku. (w)

Sytuacja na kolejach

Warszawa, 26. 2. (PAT). W ciągu ostatniej doby w radomskiej dyrekcji kolei państwowych zanotowano silne mrozy, dochodzące do 27 stopni, a w dyrekcji wileńskiej do 20 stopni. Po usunięciu zasp śnieżnych, wznowiono ruch na odcinkach Borki Wielkie—Grzymałów, Tarnopol—Zbaraż oraz Lwów—Jaworów. W chwili obecnej skutkiem zasp śnieżnych zamknięte są jedynie linje Zbaraż—Łanowce w dyrekcji lwowskiej, oraz Wieluń—Praszka w dyrekcji poznańskiej.

Urzędowa ceduła

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 26. 2. 1932.

Warunki: Handel hurtowy partyet Poznań, ładunki wagorowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy w obliczeniu ćwierć litrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 71.3 kg (121 f w h); 2) żyta pomorskiego 69.95 kg (119.1 f w h); 3) pszenicy poznańskiej 74.3 kg (127.1 f w h); 4) pszenicy pomorskiej 74.35 kg (126.4 f w h); 5) jęczmienia pozn i pom. a) 64 do 66 kg. b) 68 kg; 6) owsa pozn i pom. 43.55 kg. (74.1 f w h).

Ceny orientac. jne.

Zyto	23.00—23.50
Usposobienie spokojne.	23.50—24.00
Pszonica	19.50—20.50
Jęczmień a) 64—66 kg.	21.00—22.00
Jęczmień b) 68 kg.	23.25—24.25
Usposobienie spokojne.	20.25—20.75
Owies	35.50—36.50
Usposobienie spokojne.	36.50—38.50
Mąka żytnia 65% wł work.	14.50—15.00
Usposobienie spokojne.	13.75—17.45
Mąka pszenna 65% wł work.	14.75—15.75
Usposobienie spokojne.	32.00—33.00
Otręby żytnie	32.00—33.00
Otręby pszenne	32.00—33.00
Otręby pszenne (grube)	22.00—24.00
Rzepak	21.00—23.00
Gorczyca	23.00—26.00
Wyka latowa	30.00—33.00
Peluszka	12.00—13.00
Groch Victoria	16.00—17.00
Groch Folgera	
Łubin niebieski	
Łubin żółty	

Ogólne usposobienie spokojne. Tranzakcje na odmiennych warunkach: seradeli 5 tonn. Uwagi: Owies biały niezadeszczony ponad notowanie.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cei.

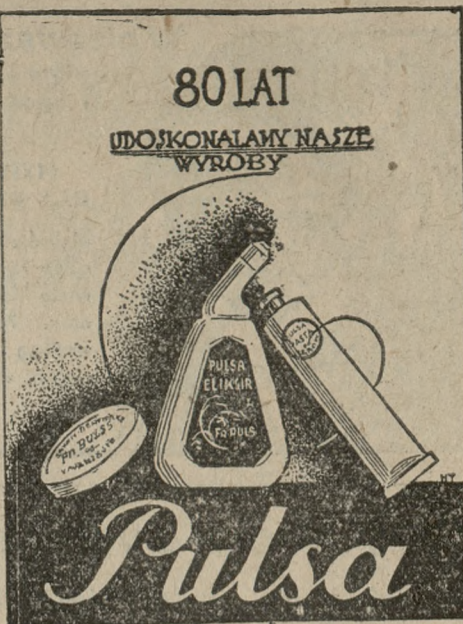
Poznań, dnia 26. 2. 1932.

Spędzono: wołów 3, buhajów 3, krów 4 ówii 526, prosiąt 149, cieląt 179, owiec 1; razem 865 zwierząt. Z powodu małego spędu notowań nie przeprowadzono.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 26. 2. 1932

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna; obroty były niske, kursy mniejwiej utrzymane. Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% Pożyczkę konwersyjną 9.30% w placeniu. Z papierów lokacyjnych P Z K wykazały zniżkę 8% listy dol. stare, które handlowano po 74% w oddaniu, zaś 6% listy żytnie obracano po 12% w tranzakcjach. Z akcyj bankowych wzgl. przemysło-



PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

Tw 871

wych notowano Bank Polski 80½—80 w oddaniu.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału): 5% Pożyczka konwersyjna 99.30% P. 5% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt 74% O.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziemstwa Kredyt 12.75 +

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I. em. ex kup. 80.50—80 O. Tendencja spokojna.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.88 zł.; w Gdańsku na Warszawę 3.90 zł

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 210.90 zł. gotówką — zł. za 100 guld. gd. w dewizach 113.46 do 113.72 zł., gotówką 113.12 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 26. 2. 1932

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr 888 do 8.90 kup. 8.86

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124.30	124.61	123.99
Holandja	360.30	361.20	359.40
London	30.90	31.20	30.90
Nowy Jork czek	8.914	8.934	8.894
Nowy Jork kabel	8.919	8.939	8.899
Paryz	35.12	35.21	35.03
Praha	26.39	26.45	26.33
Szwajcaria	173.90	174.33	173.47
Berlin	211.95		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inwes.	87.90
4% poz. inw. szt. ser.	45.00
3% poz. bud.	35.00 34.50
5% poz. konw.	40.00
6% poz. dolarowa.	57.00 57.75
4% premj. dol.	47.25 47.50
7% poz. stabil.	56.00 55.00

Tendencja niejednolita.

Akcje w złotych:

Bank Polski	81.00—81.50
Ostrowieckie seria B	0.00—30.00

Tendencja mocniejsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 26. 2. 1932.

Pszonica march 75—76 kg.	248.00—250.00
Tendencja słabsza	
Zyto march 72—73 kg.	193.00—195.00
dalej kup. Tendencja nieregularna.	
Tendencja mocna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	163.00—169.00
Tendencja mocna.	
Owies march	149.00—156.00
Tendencja natychm. zał. stała, późn. dostawa słabsza.	
Mąka pszenna	31.50—34.50
Tendencja utrzymana.	
Mąka żytnia 70%	28.00—29.40
Tendencja utrzymana.	
Ospa pszenna	1.25—10.50
Tendencja mocna.	
Ospa żytnia	9.85—10.25
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	27.00—27.00
Groch drobny jadalny	21.00—23.50
Groch pastewny	15.00—17.00
Peluszka	14.50—18.50
Bób	15.00—17.00
Wyka	16.00—19.50
Łubin niebieski	11.00—11.00
Łubin żółty	15.00—14.50
Seradela nowa	30.00—31.00
Kuchy lniae 37%	12.20—12.40
Kuchy z orzecha ziemnego	12.60
Kuchy mielone (maczka)	12.40—11.50
Wytłoki auche partj Berlin	8.10—8.20
Ogólna tendencja słabsza.	



W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA
DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.20



Ochroniajcie i pielęgnujcie Waszą cerę

KREM NIVEA

aby zimową porą zapobiec spierzchnięciu i popękaniu skóry. Co wieczór przed spoczynkiem zaleca się natrzeć dobrze twarz i ręce Kremem Nivea, przez co odwieża i uodparnia się skórę na wszelkie ujemne wpływy wiatru i mrozu. Również w ciągu dnia przed wyjściem na wolne powietrze trzeba dokładnie natrzeć twarz i ręce Kremem Nivea. Krem Nivea wnika w głąb skóry i nie pozostawia po sobie żadnego tłustego połysku. Stale używany nadaje skórze miękkość i elastyczność oraz zdrowy, świeży i młodzieńczy wygląd.

Różnica w stosunku do kremów luksusowych:

Krem Nivea nadzwyczaj skuteczny, lecz tani.

Krem Nivea po zł. 0.40 do 2.00

Wyrób krajowy firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

Przeciw systemowi policyjnemu

Przemówienie posła Winiarskiego w Sejmie w d. 23 lutego

(Ciąg dalszy).

Przewodniczący odpowiedzialny, ale bezsilny

Jakie uprawnienia przysługują przewodniczącemu, to jest temu, który bądź zwołuje zebranie, bądź z woli zwołującego zebranie jest odpowiedzialny za porządek na tem zebraniu, za przestrzeganie przepisów, za przestrzeganie prawa? Zmieniono w pewnych szczegółach postanowienia art. 14 niewątpliwie, ale i tak zmieniony pozostawia bardzo wiele do życzenia. Przewodzącym ten przewodniczący nie ma żadnej władzy; on może wezwać awanturników, którzy przysięli na zgromadzenie, do opuszczenia sali, ale jeżeli ci awanturnicy zostali sprowadzeni przez policję, jak to nieraz bywa, jeżeli awanturnicy urządzają awantury, to, aby pod opieką policji, jak już powiedziałem nie dopuścić do zgromadzenia, to w takim razie przewodniczący jest bezsilny, może tylko rozwiązać zgromadzenie i tem samym rozbić, którzy korzystają z pomocy czy też bezkarności ze strony policji, cel swój osiągnęli.

Jeżeli chodzi o rozwiązanie — i tu także widzimy grube pogorszenie w porównaniu z tem, co jest dziś. Nie mówię już o ustawie austriackiej albo niemieckiej, ale nawet w porównaniu z ustawą rosyjską, projekt ten oznacza poważne pogorszenie. Przedstawiciel władzy, według rosyjskich przepisów, powinien być dwa ostrzeżenia skierować do przewodniczącego zebrania, że będzie musiał rozwiązać zebranie. Wreszcie przepisy rosyjskie wymieniają dokładnie w punkcie 12 pięć powodów, dla których przedstawiciel władzy może rozwiązać zgromadzenie, a tymczasem nasza ustawa, o ile będzie przyjęta, pozostawia to w bardzo nieokreślony sposób uznaniu przedstawicieli władzy.

Skrepowanie zebrań zamkniętych

Dalej zebrania prywatne. P. referent powiada, że nie mogli przedstawiciele większości przyjąć poprawek, które sprzeciwiają się charakterowi obecnej ustawy, powiedzmy otwarcie, policyjnemu charakterowi tej ustawy. Jeżeli tak jest, to nic dziwnego, że nie przyjęto poprawek, które nie miały nic innego na uwadze, jak utrwalenie istniejącego stanu rzeczy. Obecnie na ziemiach polskich znane są zebrania za zaproszeniami. Teraz zebrania za zaproszeniami nie będą istniały.

P. referent powiada, że zebrania za zaproszeniami prowadzą do nadużyć, bo „wyradzają się w publiczne zebrania”. Tak wcale nie jest.

Nietylko to nie wynika z interpretacji ustawy obowiązującej, ale przede wszystkim nie można tak interpretować przepisów, gdy się zna jurysprudencję, która obowiązuje na ziemiach polskich.

Jurisprudenca jest wyraźna. Jeżeli zaproszenia wydaje się na ulicy bezimiennie pierwszemu lepszemu, i każdy będzie mógł wpisać swoje nazwisko, to jest to nadużycie. Można traktować takie zgromadzenie jako publiczne. Ale jeżeli zaproszenie jest imienne zaadresowane i wysłane do zaproszonej osoby, to nie można absolutnie mówić, żeby takie zebranie „wyradzało się w zgromadzenie publiczne”. Naturalnie, to nie jest ten argument, dla którego pozabawia się społeczeństwo prawa odbywania zebrań za zaproszeniami, tylko to, co p. referent krótko powiedział: te zebrania sprzeciwiają się charakterowi całej obecnej ustawy.

Stronictwa

I znów bardzo charakterystyczne jest to, co się stało na posiedzeniu komisji administracyjnej. Art. 18 powiada, że zgromadzeniami niepublicznymi, czyli zebrań prywatnymi są zebrania osób, znanych osobliście zwołującym i zebrań członków istniejących zrzeszeń, odbywające się w lokalach. Na zapytanie jednego z członków komisji administracyjnej, czy do stronictw ma się stosować, czy nie, znakomity przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych powiedział, że nie, że stronictwa będą musiały się zalegalizować jako stowarzyszenia i wówczas będą korzystały z tego art. 18, inaczej nie będą mogły urządzić dla swych członków zebrań o charakterze zamkniętym. Naturalnie, tego rodzaju nonsens nie mógł się ani chwili utrzymać i dlatego później przedstawiciel rządu musiał się wycofać i stwierdził to, co jest uznane we wszystkich państwach i w Polsce również, że prawem zwyczajowym stronictwa istnieją jako organizacje prawnie uznane, choć nie zalegalizowane. I tu nie może być innego wyjścia.

I ta odpowiedź, która była dana przez przedstawiciela ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawę stawia zupełnie prawidłowo, ale czyż nie jest charakterystyczne nastawienie myślowe człowieka, który zajmuje wysokie stanowisko w administracji, a gdy mu zadają najprostsze pytanie, wypowiada opinię, którą musimy kwalifikować jako horrendum prawne.

(Dokończenie nastąpi)

kierowniczej, z którymi często pokrywa się zysk właścicieli. Koszt ten wynosi 9 zł na 100 kg. drożdży, co jest stanowczo za dużo.

Instytut w swj broszurze stwierdza, że w przemyśle tym istnieje możliwość dalszego obniżenia kosztów i te uwagi wydrukowano rozstrzelonym drukiem.

Wyłania się dalej problem rentowności i tu najważniejsza jest okoliczność, że przeciętne ceny drożdży nie kształtują się w drodze swobodnej gry sił gospodarczych, lecz są monopolistyczne. Więc zysk jest narzucony, sztucznie stworzony.

Przechodzimy do problemu sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego i słusznego zysku. W r. 1929 rentowność drożdźni wynosiła 23.9 proc. Żadna gałąź produkcji nie może osiągnąć choćby podnóżka tej astronomicznej liczby. Mamy tu do czynienia z zyskiem niesłusznie wyrubowanym, a broszura Instytutu pośrednio wskazuje na rząd, jako odpowiedzialny za tę sytuację.

Gdy w komisji skarbowej padło pytanie, kto zapłaci ten nowy podatek czy konsument czy producent, przedstawiciel rządu nie umiał odpowiedzieć. My sądzimy, że odpowiedź ta nie powinna pozostać wątpliwością, że tę podwyżkę winien zapłacić kartel, ale dziwnym się, że rząd jest taki niezdolny, bo przecież mógłby kartelowi podyktować ceny.

Głos na prawicy: O ile nie dostał od kartelu pieniędzy na wybory. Czy rząd jest czemś związany? — Na to pytanie chcemy otrzymać stanowczo odpowiedź. W zbyt wielu wypadkach widzimy, że rząd utrzymuje wysoki poziom cen, a skoro ten rząd przybiera pozory bardzo silnego, musimy się z całą podejrzliwością i natężeniem zapytać przedstawiciela ministerstwa skarbu, może pana wiceministra Starzyńskiego, jakie są przyczyny tej niesłusznej i niewłaściwej polityki rządu.

W dalszej dyskusji przemawiał jeszcze pos. Mazur z Klubu Narod., zapowiadając, że Klub Narodowy będzie głosował przeciw wnioskowi, poczem ustawę uchwalono głosami B.B.

Dodatkowe kredyty na bezrobocie

Uchwalono również po krótkiej dyskusji przełożenie rządowe o dodatkach kredytowych na dopłaty do funduszu bezrobocia na pomoc dla bezrobotnych w kwocie 33.900.000 złotych. Łącznie z tym kredytem pomoc dla bezrobotnych w bież. roku budżetowym kosztowała dotąd 105.552.400 złotych.

Zaległości podatkowe

Zkolei przystąpiono do omawiania rządowego projektu o spłacie zaległości podatkowych. Nad tym projektem rozwinęła się ożywiona dyskusja, która trwała prawie do północy.

Ustawa, jak wiadomo, upoważnia ministra skarbu do odroczenia, przekładania na raty, umarzania, na raty, umarzania w części lub w całości zaległości podatkowych.

Po referacie pierwszy przemawiał pos. Bittner z Ch. D., który stwierdza, że ustawa jest nieograniczonym pełnomocnictwem już nie dla rządu, ale dla ministra skarbu i że coraz więcej dziedzin zostawia się uznaniu administracji państwowej. Prowadzi ona do rozstroju życia prawnego i gospodarczego w państwie, dlatego Klub Ch. D. wypowiada się przeciw ustawie.

Następnie przemawiał poseł Gruetzmacher z Klubu Narodowego, który zaznaczył, przedewszystkiem, że Klub Narod. wniósł w tej sprawie swój wniosek. Ustawa rządowa budzi obawy, że nie wszyscy podatnicy jednako będą traktowani, dalej jest to dobrowolna rezygnacja parlamentu ze swoich praw na rzecz władzy wykonawczej, wreszcie wprowadza dla podatników stan niepewności.

Do tej ustawy — mówił pos. Gruetzmacher — zgłosiliśmy poprawki, które właściwie zawierają zasady, ujęte w naszym kontrprojekcie. W tej naszej ustawie określiliśmy dokładnie, co ma być zaległością, wyznaczyliśmy termin 30 czerwca zeszłego roku, podczas gdy rozporządzenie rządowe mówi o 1 października.

Dalej zamieszczamy nasz główny postulat, że te zaległości na żądanie ulegną odroczeniu do końca r. 1933. Pan referent mówił, że to jest generalna ulga i że może oddziaływać zaraźliwie. Ja jednak sądzę, że ponieważ tych zaległości i tak nie ściągamy, więc lepiej jest je odroczyć.

Dalej zamieszczamy ulgi co do kar za zwłoki, ponieważ te kary u nas zakrawały na lichwę.

Żądamy też zawieszenia podatku majątkowego i w przeciwstawieniu do projektu rządowego postanawiamy, że przy odraczaniu terminu i zniesieniu kar miarodajne mają być właściwe samorządowe władze nadzorcze.

Na zarzuty odpowiedział wiceminister Zawadzki. Poprawki oczywiście odrzucono. Wnioski Klubu Narodowego, dotyczące zaległości, także odrzucono. Projekt rządowy uchwalono.

Skazani na karę śmierci

Wilno, 26. 2. (PAT). Przed sądem doraźnym w Wilejce odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Michałowi Woźniakowi i Janowi Hajdukiewiczowi, oskarżonym o morderstwo rabunkowe. Obaj oskarżeni napadli w lesie na właściankę Antoninę Woźniakową, zadając jej 9 ran i zrabowali 20 zł. Woźniakowa zmarła wskutek odniesionych ran. Sąd skazał obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.

Z Sejmu

Podwyższenie podatku od drożdży

Na środowem posiedzeniu pos. Ulrich z B. B. referował rządowy projekt, podwyższający podatek od drożdży do 1,50 na 1 kg., czyli o 50 gr. i dowodził, że podwyżka ta jest minimalna.

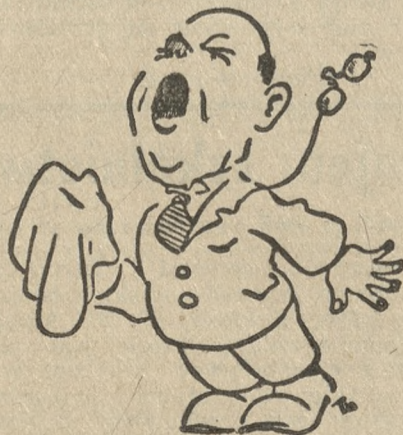
Pos. Stahl z Klubu Narodowego przypomniał, że w grudniu roku ub. Klub Narodowy zgłosił rezolucję, wzywając rząd, by w Sejmie szczegółowo wyjaśnił, jakie przyjął na siebie zobowiązania względem niektórych zrzeszeń i firm, a w szczególności wobec zrzeszenia producentów drożdży.

Wniosek ten dotąd zalega w komisji. We wniosku naszym — mówił pos. Stahl — stwierdziliśmy, że zobowiązania rządu wobec kartelu polegają na tem, iż rząd nie będzie udzielał nowych koncesyj przez lat 5. Naszym zdaniem jest to nadużycie władzy, bo

rząd powinien udzielić koncesji każdemu, kto ma wymagane warunki.

Prócz tej strony formalno-prawnej mamy tu wielkie zagadnienia polityki gospodarczej, idzie bowiem o stosunek rządu do kartelów. Sprawa ta jest ważna, gdyż przy polityce kartelowej idzie o problemy eksportowe, o kwestję słusznego zysku i sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego.

Broszura, wydana przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen doskonale nas informuje o stosunkach w przemyśle drożdżowym za lata 1929-30. Z broszury tej wynika, że gdy inne ceny spadły, praca tylko niezmiernie wzrosła — wydatki różne wzrosły najbardziej, a w tych wydatkach różnych lwią część stanowią koszty własne kartelów na rzecz organizacji handlowych. Wśród kosztów pracy znajdują się koszty pracy



Ale teraz już najwyższy czas, aby zacyc tabletkę oryginalnej Aspiriny!

Przeciwko bólom głowy, zębów i kończyn, przeciwko reumatyzmowi, grypie i wogóle wszelkim zaziębnieniom zawsze najlepiej pomagają niezawodne tabletki Aspirin. Na każdej tabletki i na każdym opakowaniu (po 20 lub 6 tabletek) znajduje się krzyżowy napis BAYER, który stanowi markę ochronną oryginalnej Aspiriny. Do nabycia we wszystkich aptekach.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O zdobycie rynku rosyjskiego

Kryzys gospodarczy w Polsce, poza zupełnie naturalną łącznością z wahaniami konjunktury światowej, posiada jeszcze jeden moment, niedość mocno podkreślany przy omawianiu sytuacji obecnej i prognozy na przyszłość. Jest nim kwestja Rosji przyszość. Jest nim kwestja Rosji społecznej — nadal chłonnych rynków zbytu na nieograniczoną prawnie ilość rodzajów artykułów przemysłowych.

Sytuacja Polski w handlu z Rosją zajmuje stanowisko odrębne od innych państw europejskich. Aczkolwiek obroty Polski z Rosją są dotychczas dość niske, przedstawiają bowiem wartość za ostatni kwartał 47 milionów w eksporcie i 8 milionów złotych w imporcie, to jednak potencjalne możliwości wymiany polsko-rosyjskiej mogą przewyższyć obroty b. Kongresówki z b. Cesarstwem. Przewidywaliśmy — o ile chodzi o eksport — wielkie możliwości ma nadal przemysł włókienniczy, zwłaszcza, Łódź i Białystok, których egzystencja była dawniej nastawiona wyłącznie na Rosję, zarówno pod względem gatunków materiału jak i kolorów i deseni. Ale nietylko włókiennictwo, lecz i przemysł maszynowy, taboru kolejowego, lokomotyw, maszyn rolniczych, narzędzi, małych młynów i innych artykułów, związanych z rolnictwem, ma wszelkie szanse do rozpoczęcia na nowo produkcji masowej. Przemysł chemiczny, barwników, farmaceutyczny i szereg innych również mają w Rosji niezrównane pole dla swej ekspansji. W związku z tem jednak mu-

si nastąpić w Polsce rewizja polityki importowej, bo o ile traktując sprawę indywidualnie, dostarczenie towaru i otrzymanie gotówki zamyka całkowicie proces każdej dokonanej wymiany, o tyle, patrząc na wymianę międzynarodową z państwowego punktu widzenia kredytowego, możemy je rozwiązać jedynie przez zapłatę dostawcom polskim tratami polskich odbiorców rosyjskiego towaru. Stąd konieczność stworzenia izby rachunkowej polsko-rosyjskiej.

Pozostaje jeszcze pytanie, co Polska kupować może w Rosji. Pomijając kwestję surowców, których Rosja ma pod dostatkiem, fabryki rosyjskie produkują już obecnie cały szereg artykułów, które kupujemy w Stanach Zjednoczonych, będących dla nas małym rynkiem zbytu, np. maszyny do szycia, samochody i inne. W roku ub. np. wyprodukowano 63.000 samochodów i 370.000 maszyn do szycia.

Musimy więc dążyć do przedstawienia importu na tory najbardziej realnych dla nas korzyści, tembardziej, że niektóre państwa zaczynają tę kwestję stawiać na ostrzu noża. Wielkie usługi w tym względzie oddać mogą targi, a głównie Międzynarodowe Targi w Poznaniu, które jak w soczewce zebrać mogą promienie dotychczas rozlicznych dróg międzynarodowej wymiany i wykazać, co Rosji sprzedać możemy i w zamian za to też, co od niej zakupić. W tem dopomoże nam udział Sowietów w tegorocznych Targach Poznańskich i przyjazd do Poznania przedstawiciela Misji Handlowej Sowietów.

Przez 2 dawna cena 2 1/20

Obrzymia jest liczba zwolenniczek mydła Palmolive. Liczbę tę chcemy bardziej jeszcze powiększyć. Dlatego obniżyliśmy tak wydatnie cenę tego mydła z czystych olejów roślinnych — i cieszymy się, że dane nam jest przeprowadzić tę akcję

właśnie w obecnych czasach światowego gospodarczego kryzysu.

Nowa, niższa cena, lecz ten sam wysoki gatunek.

Tak jak dawniej, bez żadnych zmian, mydło Palmolive wyrobione jest według nam jedynie znanych przepisów z olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych; stąd niezrównane działanie, jakie łagodna jego pianą wywiera na skórę. Dziś więc tembardziej dobroć mydła Palmolive przewyższa jego cenę.

Jeśli Pani nie zna jeszcze mydła Palmolive, niska cena powinna Panią zachęcić do osobistego wypróbowania jego nadzwyczajnej dobroci.



obecnie Mydło Gr 90 PALMOLIVE

WYRABIANE W POLSCE

448 9

Poznański Bank Ziemiań

poddaje się pod nadzór

Rada nadzorcza Poznańskiego Banku Ziemiań komunikuje nam co następuje:

Ostry kryzys w rolnictwie musiał się odbić niekorzystnie na Poznańskim Banku Ziemiań jako instytucji finansowej, związanej przez swe interesy ściśle z rolnictwem. Mimo trwającego już przeszło dwa lata przesilenia gospodarczego bank nasz sprostał wszelkim swym zobowiązaniom i byłby zachował nadal swą płynność, gdyby nie był nastąpił silny odpływ kapitałów obcych bez możliwości równoczesnego ściągnięcia wierzytelności od dłużników banku, którzy są przeważnie rolnikami.

W ciągu ostatniego roku obniżyły się wkłady z 2.999.895 zł. na 1.144.610 zł., a salda kredytowe z 5.351.721 zł. na 993.039 zł. Dzięki usilnym staraniom podjętym przez zarząd Banku, w tym samym okresie zdołano obniżyć salda debetowe z 7.031.867 zł. na 2.536.913 zł., a rachunek weksli zdyskontowanych z 10.764.502 zł. na 6.437.254 zł.

Pogarszanie się sytuacji gospodarczej w rolnictwie sprawia trudności w wypłatach banku, gdyż ściągania wierzytelności — częściowo zamrożonych z powodu kryzysu — nie można przeprowadzić w tem samym tempie, w jakim następuje odpływ wkładów i ra-

chunków bieżących.

Starania celem upłynnienia aktywów Banku oraz uzyskania większych uplatek od dłużników są w toku, niestety wymagają one dłuższego spokojnego okresu do ich załatwienia. Rada nadzorcza wobec tego zniewolona jest upoważnić zarząd Banku do stawienia wniosku o nadzór sądowy, wychodząc przytem z założenia, iż, o ile interesy banku będzie można prowadzić w spokoju i bez nacisku z strony wierzycieli, zostanie przywrócona płynność i pokonane chwilowe trudności, przez co wierzyciele nie będą narażeni na żadne straty.

Jedynym środkiem do osiągnięcia tego celu jest uzyskanie odroczenia wypłat w myśl rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 roku, gdyż umożliwi ono stopniowe ściąganie wierzytelności oraz odpowiednio upłynnienie innych aktywów celem zaspokojenia wierzycieli. Rada nadzorcza jest świadomą, iż wstrzymanie wypłat z dniem jutrzejszym będzie połączone z przykremi następstwami zarówno dla wierzycieli jak i dla dłużników Banku. Niestety, po wyczerpaniu wszelkich środków zmierzających do podtrzymania normalnych wypłat Banku, rada nabrała przekonania, iż tej przykrojonej ewentualności nie można uniknąć.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lutego roku bież. wykazuje zapas złota 602 mil. 333 tys. zł. t. j. o 40 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 8 mil. 201 tys. zł. do sumy 61 mil. 278 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 7 mil. 71 tys. zł. do sumy 123 mil. 542 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje spadek o 5 mil. 917 tys. zł. i wynosi 635 mil. 934 tys. zł.; stan pożyczek zastawowych zmalał o 3 mil. 177 tys. zł. do kwoty 117 mil. 305 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 129 mil. 735 tys. zł. wykazując spadek o 21 mil. 656 tys. zł. W pasywach pozycja natechności płatnych zobowiązań zwiększyła się o 8 mil. 896 tys. zł. (243 mil. 925 tys. zł.) Obieg biletów bankowych uległ zmniejszeniu o 42 mil. 647 tys. zł. (1.068 mil. 888 tys. zł.) Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natechności płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 45,38 proc. (15,88 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 50,55 proc. (10,55 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 56,35 proc.

(k) Zmiana zarządu Sp. Akc. „Lubań-Wronki. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady nadzorczej spółki akcyjnej „Lubań - Wronki” Przemysł Ziemiańczy w Luboniu. Rada nadzorcza po dłuższej dyskusji postanowiła odwołać członka zarządu powyższej spółki dra Egona Friederici. Jak nas informują, powodem odwołania były zasadnicze różnice zdań na podstawowe zagadnienia przemysłu ziemiańczego i niezrozumienie ogólnie i krajowych interesów. Rada nadzorcza powierzyła narazie prowadzenie przedsiębiorstwa najstarszemu z dyrektorów, p. inż. Władysławowi Bielińskiemu, i delegowała do ściślejszej współpracy z zarządem członków rady nadzorczej, p. Stefana Rakowicza z Poznania i dyrektora Bronisława Wałukiewicza z Warszawy.

(k) Zniżka cel wywozowych na niektóre artykuły gdańskiego przemysłu, rękodzielni i rolnictwa. W Dzienniku Ustaw nr 13 z dnia 23 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 11 lutego 1932 r. w sprawie obniżenia cel wywozowych na niektóre artykuły gdańskiego przemysłu, gdańskich rękodzielni oraz gdańskiego rolnictwa. Powyższe rozporządzenie ustala listę kontyngentowa, na której podstawie

w czasie od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r. włącznie wytwory gdańskiego przemysłu, rękodzielni, względnie rolnictwa mogą być wywiezione zagranicę w ilościach i według ulgowych stawek przewidzianych w rozporządzeniu. Wymienione w rozporządzeniu ilości artykułów mogą być wywiezione zagranicę jedynie na podstawie świadectwa pochodzenia, wystawionego przez Izbę Handlową, względnie Izbę Rękodzielniczą W. M. Gdańska Rozdziału ustanowionych kontyngentów dokonywana gdański urząd handlu zagranicznego Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

(k) Spółdzielnia Budowlana Polskich Urzędników Państwowych w Poznaniu, 20. b. m. odbyło się w Poznaniu roczne walne zebranie Spółdz. Bud. Pol. Urz. Państw. pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Sobolewskiego. Sprawozdanie zarządu za rok gosp. 1931 przedstawił członek zarządu p. Alejski, zaznaczając, że rok sprawozdawczy rozpoczęła spółdzielnia opracowaniem planu wybudowania na zakupionym placu przy Al. Przybyszewskiego szeregu domów mieszkalnych. Domy te zawierać będą 107 mieszkań o 333 pokojach i 100 kuchniach. Prace techniczne są już na ukończeniu, a obecnie, zarząd dokłada starań, aby plan ten w najbliższej przyszłości zrealizować. W roku sprawozdawczym spłaciła Spółdzielnia pokazną kwotę hipotek (95.463,40 zł), dzięki czemu dług Spółdzielni znowu się zmniejszył. Bilans na 31. 12. 1931 roku zamyka się po obu stronach sumą 4.235.532,42 zł. Czysty zysk po dokonaniu odpisów (86.136,29 zł.), wynosi 50.644,98 zł. Liczba członków na koniec roku sprawozdawczego wynosiła 1.214 z kapitałem udział. 485.600 złotych. Bilans ten zatwierdzono i udzielono absolutorium zarządowi i radzie nadz. Zysk, wykazany wyżej, t. j. 50.644,98 zł. podzielono tak, że na dywidendę przypada 5 proc., czyli 13.250,75 zł. na fundusz bezrobocia 1.000 zł. na biednych „wesolego miasteczka“ 500 i na pomnik Serca Jezusowego 500 zł. — Reszta przeznaczona na fundusz budowlany i reparyacyjny. Ustępujących członków rady nadzorczej i kom. budowlanej wybrano ponownie. Zarząd tworzą pp.: Jan Alejski, Bolesław Rudolf i Maciej Jutrzenka.

(k) Rząd a przemysł obuwia gumowego. Do rzędu przemysłu organizowanych pod przymusem państwowym ma obecnie dojść również przemysł obuwia gumowego, który nieomal od dwóch lat posiada biuro sprzedaży, obejmujące wszystkie prócz jednej fabryki. Przemysł ten, zmuszony przez konkurencję sowiecką do prowadzenia polityki niskich cen poniżej opłacalności produkcji, walczy jednak z wielkimi trudnościami. Jak słychać, zamierza rząd wprowadzić wkrótce cło organizacyjne na kauczuk, aby zmusić outsiderów do przystąpienia do organizacji syndykackiej (l).

(k) Zebranie Związku Fabrykantów. W środę, dnia 9 marca o godz. 16.30 odbędzie się na sali Koła Towarzystwa w „Bazarze“ przy ul. Nowej 8, ogólne zebranie Związku Fabrykantów. Tow. zap. M. in. p. mec. dr. Hryniewiecki wygłosi referat na temat „Postanowienia polskiej procedury cywilnej, odnoszące się do handlu i przemysłu oraz uwagi nad projektem polskiej ordynacji egzekucyjnej (część I)“, a p. prezes Samulski referat p. t. „Obecna sytuacja gospodarcza“.

Z ZAGRANICZNY

(z) Zniesienie kontroli dewiz w Anglii? W londyńskich sferach giełdowych krąży pogłoska, że w tych dniach zmniejszona będzie kontrola obrotu dewizami, która wprowadzona była po poruczeniu przez Anglię goldstandardu we wrześniu ub. roku.

(z) Zniżka płac w Wielkiej Brytanji. Niezależnie od spadku funta szterlinga, prowadzona jest w Anglii akcja obniżek zarobków robotniczych. Ostatnio podpisana została umowa z Związkiem robotników portowych, na mocy której zarobki robotników zostały obniżone o 7 proc. Minimalna stawka zarobku dziennego obniżona została z 12 szylingów do 11 szylingów i 2 pensów.

(z) Ograniczenia przywozu do Szwajcarii. Przepisy wykonawcze o ograniczeniu przywozu towarów z zagranicy do Szwajcarii postanawiają, że 1) udzielenie pozwolenia na przywóz może być uzależnione od rozmiarów dotychczasowego importu przez petenta i od rozmiaru zakupów przez tegoż towarów krajowych. 2) pozwolenia wydawane są tylko osobom lub firmom, które mają miejsce pobytu na szwajcarskim obszarze celnym; 3) pozwolenia nie mogą być odstępowane innym; 4) udzielone pozwolenia w zasadzie działają w ciągu 3 miesięcy z formularzy, które petent ma wypełnić, wynika, że trzeba uzyskać oddzielne pozwolenia na każdy rodzaj towaru i na każdą komorę celną z osobna i że dozwolony do przywozu towar musi być wysłany nie częściami ale odrazu. Za udzielanie pozwoleń przewidziane są specjalne opłaty. W odniesieniu do towarów objętych pierwszą listą towarów kontyngentowanych opłaty wahają się w granicach od 5 centymów (przy nawozach sztucznych) do 10 fr. (przy wyrobach włókienniczych) od 100 kg. Pośrednie normy opłat wynoszą 4, 5 i 6 franków.

(k) Podwyższenie kwot rzemieślniczej we Francji. Przed paru tygodniami rząd francuski powiększył dopuszczalną ilość obcej pszenicy z 10 na 15 proc. każdorazowego przemianu. Obecnie nadeszły wiadomości, że kwota przemianowa dla pszenicy obcego pochodzenia została podwyższona na 20 proc. Z tych szybkich decyzji należy wnioskować, że zapasy własnego zboża są już niewielkie.

Z WYDAWNICTWA

(w) Architektura pod znakiem betonu. Na rynku księgarskim ukazała się bardzo ciekawa publikacja p. t. „Osny cud é vĩata“ pióra Lecha Niemojowskiego znanego w szerokich sferach literackich i technicznych ze świetnego pióra. Autor rozpatruje znaczenie iście amerykańskiego rozwoju betonu i żelbetu w nowoczesnym budownictwie i uzasadnia, że pojawienie się tych materiałów spowodowało nietylko ogromny rozwój, ale i zupełną rewolucję pojęć we wszystkich gałęziach budownictwa. Jest to pierwsze w naszej literaturze tak głębokie wniknięcie a istotę konstrukcji betonowych, jako nowego źródła piękna w formach architektonicznych, to też z prawdziwą rozkoszą czytujemy je w te pełne poezji zachwyty Niemojowskiego nietylko technik. „Je i każdy wielbiciel piękna. Praca powyższa, ozdobiona 53 fotografiami i oryginalnym fotomontażem, a okładce jest do nabycia w księgarniach w cenie zł 2,—.

WIADOMOŚCI POTO CZNE

Kupowali samochody za weksle, sprzedawali za gotówkę

Izba karna Sądu Apelacyjnego rozważa dziś sprawę M. Bunka, Feliksa Bunka, A. Smółka i Teodora Cempla, oskarżonych z § 263 kk. Wymienieni kupowali różne samochody, dając małą część gotówki, resztę zabezpieczając weksłami. Weksli tych jednakże nie wykupili tak, że poszły one do protestu. Przy zawarciu kontraktu była umowa tego rodzaju, że samochody, dopóty nie będą zapłacone, są wyłączną własnością firmy, od której je kupiono. Oskarżeni za sa-

mochód wartości 10 tys. zł wpłacali mniej więcej 1 — 2 000 zł, na resztę dali weksle, których, jak wyżej wymieniono, nie wykupili. W ten sposób nabyte samochody za pół ceny sprzedawali znowu dalej. W I instancji zasądzeni zostali M. Bunk na 3 lata więzienia, Feliks Bunk na 2 lata więzienia, Smółka na 2 lata i Cempel na 3 lata więzienia. Rozprawa toczy się. Oskarżeni sprowadzeni zostali przez policję. (z)

Wyrok w procesie „Aero“

Proces firmy „Aero“ o oszustwo zakończył się zasądzeniem Ireny Winkelmanowej. Sąd wymierzył jej karę więzienia przez pół roku. Połowę tej kary darowano jej ze względu na mocny amnestji, a resztę zawieszono wa-

runkowo na dwa lata. Winkelmanową uwolniono od zarzutu oszustwa, skazując ją tylko za nieporządku w księgach. Osk. Franciszek Baranowski został uwolniony od winy i kary. (z)

10 bandytów pod kluczem

Ze Świecia (Pomorze) donoszą nam: W poniedziałek, 22 b. m. unieszkodliwiły władze policyjne groźną i do brze zorganizowaną szajkę złodziejską, grasującą od pewnego czasu bezkarnie na terenie powiatu świeckiego i sięgającą zrozumieli postrach wśród ludności. Osobników, a jest ich aż dziesięciu, aresztowano i odstawiono do dy-

spozycji władz sądowych w Grudziądzu. Są nimi: Antoni i Maksym Paczkowscy, Jan i Bronisław Spręgłowie, Konrad Brocki, Wiktor Tessmer, Bolesł. Schmidt, Franc. Elszkowski, Zygmunt Talpa i Franc. Kruczkowski. Dotąd udowodniono im popełnienie kradzieży i włamań w dziesięciu wypadkach.

W gimnazjum im. Bergera wykradziono pieczęć i świadectwa

Niezwykle zuchwałej kradzieży z włamaniem dokonano w nocy ze środy na czwartek w gimnazjum im. Bergera w Poznaniu. Pomiedzy godziną 3 a 4 włamywacze wtargnęli do biur dyrekcji i zabrali kilkadziesiąt blankietów świadectw szkolnych. Ponadto skradziono pieczęć, która w otoku ma napis: „Państwowe Gimna-

zjum im. Bergera w Poznaniu“. Zachodzą słuszne obawy, że w związku z tem włamaniem mogą pojawić się fałszowane dokumenty gimnazjum im. Bergera. Wszelkie ewentualne dane w tej sprawie należy kierować do dyrekcji gimnazjum przy ul. Strzeleckiej 1/4. (k)

Dwa samobójstwa

W zagadkowych okolicznościach popełnił samobójstwo mieszkający w Bydgoszczy przy ul. Chrobrego 22 syn kupca żydowskiego Leon Rybojad. Strzelił on do siebie z rewolweru w okolicę serca i zranił się śmiertelnie. Powodem rozpaczliwego kroku były trudne warunki materialne i zniechęcenie do życia.

ka i trzewia. Pomoc okazała się niestety bezskuteczna; S. zmarł po krótkich bolesnych męczarniach ku wielkiemu przerażeniu gwałtownej kobiety. Suchocką aresztowano i odstawiono do więzienia w Brodnicy. Śp. S. liczył dopiero 29 lat.

Echa procesu grudziądzkiego

W Chomęcicach w pow. poznańskim popełnił samobójstwo, podrywając sobie gardło brzytwą, gospodarz Franciszek Linkowski. Przyczyny samobójstwa narazie nie stwierdzono. Samobójstwo popełnił on w swym mieszkaniu, a z braku pomocy za-krwawił się. (k)

W związku z procesem opryszków Kaczyńskiego, Dembskiego i Gudawskiego aresztowany został niejaki Klemens Niegórski z Grudziądza, podejrzany o udział w napadzie rabunkowym w Łopatkach, gdzie zastrzelony został gospodarz Heymann z Gołębiewa. N. był już raz aresztowany, został jednak wypuszczony, ponieważ złożył w czasie dochodzeń zeznania, obciążające pow. wymienionych. Policja śledcza pozatem jest na tropie sprawców, którzy podczas napadu rabunkowego zastrzelili dwóch braci Fritzów w Rywałdzie. (x)

KALENDARZYK

Piątek, 26 lutego 1932.

Słońce: wschód 6,48; — zachód 17,24; — długość dnia 10 godz. 36 min. Księżyc: wschód 23,56; — zachód 8,07; — przed ostatnią kwadrą

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska — 8 st. C., pochmurno, wiatr południowo-zachodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 753 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 1 st. C., najniższa — 12 st. C.

Kal. rzk.: Wiktor; jutro Aleksander B. Kal. słow.: Mirosław; jutro Wiarosław.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— Z Tow. Młodych Przemysłowców. Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 20 na sali Domu Rzemieślniczego. Referat wygłosi redaktor p. Zbigniew Ehrenberg na temat: „Rzemiosło a obecny kryzys gospodarczy“. Zgłoszenia członków na kurs uproszczonej księgowości, który urządza dla Towarzystwa Związek Tow. Przem. i Rzem. (za-

bardz o minimalną opłatą) przyjmują do 15 marca br pp prezes Jan Zabłocki, ulica Wodna 2, skarbnik W. Wilak, ul. Podgórna 10, sekretarz W. Niewiada, ulica Mostowa 2.

— Wiec gospodarzy Zjeżdż. Zaw. Polskiego odbędzie się na Jeźcach w sali p. Jasyka ul. Kraszewskiego w niedzielę, 28 lutego w południe o godz. 12. — Drugi wiec dla Dębca odbędzie się w sali p. Grzosiaka, ul. Wspólna, również 28 bm o godz. 12 w południe. O liczny udział uprasza Zarząd Z. Z. P.

— Sodalicyja Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich. Miesięczna msza św. odbędzie się w niedzielę, 28 bm. o godzinie 9,30 w kaplicy sodalicyjnej, ulica Dominikańska 8. I ptr.

— Stow. Seniorów Akademickiego Koła Misjologicznego przy U. P. W IV zebraaniu naukowym, jakie odbędzie się w sobotę, 27 bm o godz. 20 w lokalu Związku A. K. M., ul. Gwarna 14 III p wygłosi referat na t. „Wyższe szkolnictwo w krajach misyjnych“ p. mgr. Kazimierz Kapi- tańczyk.

ZYCIE SOKOLE

— Sokoli Poznań-Śródka. Wobec renowacji sali ćwiczeń na Śródcie ćwiczenia odbywają się odciąż co wtorek i piątek w salce na boisku Sokola. Wzywa się członków do licznego udziału w tychże. Oddział młodszy ćwiczy od godz. 17,30, starszy zaś od godz. 19,15.

WIECZORY, KONCERTY

— Sodalicyja Marjańska Akademickich Uniwersytetu Poznańskiego urządza pod protektoratem J. M. Rektora Uniw prof. dr J. Sajdak i Generalnego Moderatera Związku Sodalicyj Marjańskich ks. prał. J. Prądzyńskiego w dniu 6 marca br. o godzinie 12 w sali teatru „Uśmiech“, ulica Marsz Focha 4. Poranek artystyczny o programie bardzo urozmaiconym w którym laskawy swój współudział obiecali pp Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, Cieszkowska, Miczyńska, Niedbałówna, Pomorska, Roy, Kreczmar, Turkowski oraz orkiestra smyczkowa W. P. H. Bilety w cenie 2 zł. 1,50 zł. 1 zł oraz 50 gr dla młodzieży akademickiej i szkolnej nabyć można w dniu „Poranka“ przy kasie teatru „Uśmiech“.

WYKŁADY

— Odczyt o góralskiej muzyce wygłosi jutro w sali wykładowej Coll Medicum (ul. Fredry) o godz. 18 p. Jerzy Młodziejowski. Odczyt w formie pogadanki, ilustrowany będzie licznymi przezręczkami (sławni grajkowie Podhalańscy ich instrumenty muzyczne, kompozytorzy „podhalańscy“ oraz muzyka góralska w sztuce); ponadto zespół instrumentalny odegra szereg oryginalnych tańców i pieśni góralskich, które prelegent zanotował w czasie swych wędrowek na Podhalu. Odczyt urządza poznański oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Członkowie towarzystwa mają wstęp wolny.

— Odczyt Jana Wiktora. Od paru dni w szerszych kolach inteligencji wzbudziła żywe zainteresowanie wiadomość o

Dla oczyszczenia krwi pić rano przez kilka dni z rządu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“, nw 8907

przyjeździe do Poznania znakomitego współczesnego powieściopisarza Jana Wik-tora. W sobotę dnia 5 marca w 17 sali Coll. Minus o godz. 20 staraniem Koła Polonistów U. P. Jan Wiktor wygłosi odczyt na temat niezmiernie ciekawy pod tyt. „W zaułkach Paryża“.

WYSTAWY

— Wystawa Zuchów. Gromada Zuchów przy V. P. D. H. urządza w niedzielę, 28 bm wystawę prac zuchów. Otwarcie wystawy o godz. 11 w VI szkole powszechnej, św. Marcin 35. O godz. 18,15 ogłoszenie wyników, rozdanie nagród i przyznanie zuchów.

WYCHOWANIE, KURSY

— Czterodniowe kursy hodowli drobiu. Wzorem lat ubiegłych urządza Wielkopolska Izba Rolnicza i w tym roku czterodniowy kurs hodowli drobiu pod kierownictwem inż. dr. J. Szumana w czasie od 15 do 19 marca, włącznie. Kurs będzie się składał z wykładów, pokazów zajęć praktycznych uczestników i zwiedzania wzorowych hodowli drobiu. Uczestnicy będą zajęci od godz. 10 do godz. 20 z dwugodzinną przerwą obiadową. Zgłoszenia należy nadsyłać do 5 marca, zainteresowanej zechcą zażądać dokładnego programu w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej, Poznań, ul. Mickiewicza 33.

— Specjalne jednodniowe kursy rolnicze, urządzone przez Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych przy współudziale Wielkopolskiej Izby Rolniczej odbywać się będą w najbliższym czasie w następujących miejscowościach: dnia 1 marca w Śremie, sala p. Salacińskiego, ul. Poznańska; dnia 2 marca w Rawiczu, sala kina „Promień“, ul. Konopnickiej; dn. 3 marca w Gostyniu, sala p. Jezierskiego, Hotel Polonia. — Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych, donosząc o tem, wyraża nadzieję, że w tych powiatach wszyscy rolnicy wezmą tłumnie udział w kursach. Wstęp dla członków i ich rodzin za okazaniem legitymacji bezpłatny. Nieczłonkowie płać 1 zł.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— Szkoła dla pielęgniarek społecznych. W celu przygotowania odpowiednio wyszkolonego personelu dla placówek higieny społecznej otwiera Okręgowy Zw. Kas Chorych w Poznaniu z dn. 20-tym marca dwuletni kurs dla pielęgniarek społecznych. Kandydatki przyjmują się na nast. warunkach: wiek 20—30 lat, wykształcenie: ukończone 6 klas gimnazjalnych, licealnych lub równorzędne, obywatelstwo polskie. Opłata za naukę i utrzymanie w internacie wynosi 120 zł miesięcznie. Zgłoszenia na kurs przyjmują się jeszcze w Okręgowym Związku Kas Chorych w Poznaniu, ul. Patrona Jackowskiego 32.

KRATKI SĄDOWE

Uwaga: Mieszkanie z „meblami“ do wynajęcia

Dwa wyroki skazujące za handel mieszkaniami

Z mieszkaniami jest obecnie niewątpliwie lepiej, aniżeli było jeszcze rok temu. Już dzisiaj znajduje się wśród posiadaczy wolnych mieszkań takich, którzy odnajmują mieszkanie bez t. zw. odstępnego. A będzie ich chyba niebawem coraz więcej. Niewiele jest takich, którzyby odważyli się żądać t. zw. odstępnego: poprostu ty mi daj — tak było jeszcze niedawno — 3000 zł., a ja ci dam mieszkanie, (odnowienie, komorne i t. d. — to oczywiście odrębne sprawy). W miejsce tego prymitywnego i kolidującego z kodeksem karnym sposobu stosuje się w ostatnim czasie najwięcej taki system: sprzedaż „mebli“. A więc p. X. ma 4 pokoje z „meblami“ do wynajęcia. W większości wypadków na owe „meble“ składają się bezwartościowe rupiecie, za które żąda się sumy, przewyższającej kilkanaściekroć ich wartość rzeczywistą.

nia z meblami“. Na te „meble“ składały się: 2 krzesła, 1 łóżko, 1 umywalnia, 2 lampy gazowe, 4 drażki mosiężne i 2 drażki drewniane do firan. Wszystko razem przedstawiało wartość najwyższej 150 — 200 zł.

Za te „meble“ p. Rączkiewicz musiał zapłacić 4100 zł.!

P. Wlekińska znalazła się wczoraj przed sądem okręgowym. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok, skazując ją na 1 miesiąc więzienia oraz grzywnę w kwocie dwu tysięcy złotych. W motywach wyroku sąd podkreślił, że sprzedaż mebli jest tylko pretekstem do wzięcia odstępnego i nie uznaje tłumaczenia oskarżonej, że odstępnego nie chciała wziąć, lecz chciała mieć zwrot kosztów renowacji i przeprowadzki do Jarocina.

A oto inny kwiat z tej samej łakti: Wdowa Józefa R. wprowadziła się do mieszkania wdowca p. Mačkowiaka z Chwaliszewa. Pewnego wieczoru p. Mačkowiak, wróciwszy do domu, nie zastał już swej sublokatorki. Okazało się, że p. R. sprzedała mieszkanie w nieobecności jego właściciela za 500 zł. i dała drapaką Zkolei zamieszkała u wdowy Skowrońskiej. I jej mieszkanie sprzedała za 400 zł. i zniknęła. Wreszcie p. R. znalazła się na ławie oskarżonych. Sąd skazał ją na 4 miesiące więzienia. (dob.)

W sprawie rzekomego samobójstwa, które popełnić miał w dniu 20 b. m. mieszkający w Bydgoszczy Ignacy Treichel, z zawodu szofer, okazało się w toku dalszych dochodzeń, że śp. Treichel uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Powracał on późnym wieczorem w stanie nietrzeźwym do domu i szedł brzegiem rzeki. Z powodu ślizgawicy wpadł do Brdy, a z braku pomocy utonął. (k)

Wypadek podczas saneczkowania

Podczas saneczkowania wczoraj popołudniu 15-letnia Stefanja Decówna (ul. Mickiewicza) upadła tak nieszczęśliwie, że złamała rękę. Ofiarę zabaw zimowych opatrzyło pogotowie ratunkowe, przewożąc ją do Zakładu Sióstr Św. Józefa. (k)

Straszną tragedią rodzinną

Nasz korespondent pomorski (iks) donosi z Jabłonowa:

W toku gwałtownej sprzeczki między małżonkami Suchockimi, żona, uchwyciwszy kuchenny nóż, rzuciła się na męża i przebiła mu brzuch. Przywołano natychmiast lekarza, który stwierdził ciężkie skaleczenie żołąd-

KRONIKA MIEJSCOWA

*** Z działalności organizacji przeciw-alkoholowych.** W dniu 22 bm. odbyło się w sali Księgarni św. Wojciecha walne zebranie Komitetu Zjednoczonych organizacji przeciwalkoholowych m. Poznania. Przewodniczył obradom p. Maderek, prezes farnego bractwa wstrzeźliwości, sekretarzował p. Szymański, prezes bractwa gorzyńskiego. Sekretarz komitetu p. Biskupski, prezes bractwa archikatedralnego, odczytał sprawozdanie z działalności Komitetu. Z sprawozdania skarbniczej, p. Kozłowski z bractwa jezickiego, wynikało, że mimo ciężkich czasów — stan jest o wiele pomyślniejszy, niż w roku poprzednim. P. M. Nowakowska z Katoickiego Koła Abstynentek zdała sprawozdanie z urzędzonej loterii. Po sprawozdaniach udziałem zarządowni absolutorjum. Nowy zarząd przedstawia się następująco: przewodniczący — T. Tomaszewski, sekretarz — St. Maderek, skarbnik — J. Kotarba, radni: Adamiakówna, Biedkowska, ks. dyr. Gałdyński, Henkel, Krauze, M. Nowakowska, Szymański.

Kolo poznańskie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej odbyło swe walne zebranie we wtorek, 23 bm. Przewodnictwo powierzone O. superjerowi Kuklińskiemu, protokół objął p. A. Małecki. Ze sprawozdania wynikało, że — jakkolwiek członków nowych nie przybyło — Kolo wykazało żywotność. Uderza brak zainteresowania Ligą ze strony społeczeństwa, mimo, że członkowie, poza składką roczną (6 zł), nie obowiązuje osobista abstynencja. Najważniejszym działem pracy Ligi to Poradnia Przeciwalkoholowa, której działalność okazuje się bardzo potrzebną — brak jej było tylko odpowiednich podstaw finansowych. Po udzieleniu absolutorjum do zarządu wybrano następujące osoby: dr. A. Niesiolowski — prezes, A. Małecki — wiceprezes, T. Tomaszewski — sekretarz, ks. dyr. Gałdyński — skarbnik, pp. Krzyżagórska i Sikorski — radni. Nastąpił referat dr. Niesiolowskiego n. t. „Czynnik psychiczny a odrodzenie gospodarstwa”.

*** Z targu.** Dnia 26 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3.20—3.60 zł; masła mleczarskiego 4.00—4.40 zł; twarogu 0.60—0.80 zł; mendel jaj świeżych 1.60—1.80 zł; wapnowanych 1.35—1.50 zł; litr śmietany 1.60—1.80 zł; litr mleka pełnego 20—24 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1.60 do 1.80 zł; słoniny wędzonej 2.00—2.20 zł;

wieprzowiny 1.40—2.00 zł; wołowiny 1.20 do 2.00 zł; cielęciny 1.00—1.40 zł; skopowiny 1.60—2.60 zł; koziny 1.20—1.60 zł; smalec 2.60—2.80 zł; za drób: kura 2.50 do 4.00 zł; perlica 3.00—3.50 zł; kaczka 3.00 do 5.00 zł; gęś 7.00—11.00 zł; para gołębi 1.50—2.00 złotych; para kuropatew 3.00 zł; królik 1.30—1.60 zł; bażant 4.50 zł; za ryby: 1 kilogram karpia 2.80 do 3.00 zł; lina 3.00—3.20 zł; okonja 1.20—1.60 zł; karasja 2.00—2.80 zł; białych ryb 0.80 do 1.60 zł; sandacza 4.00—5.00 zł; 1 kg leszcza 2.40 zł; 1 kg suma 2.40 zł; 1 kg. szczupaka 3.00—3.60 zł; za ryby śniecie 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg ziemniaków 6—8 gr; cebuli 0.30—0.40 złotych; szpinaku 1.60—2.00 zł; 1 kg jarmużu 30—40 groszy; 1 kilogram bobu 1.20 zł; główka włoskiej kapusty 15—30 gr; białej 15—30 gr; modrej 30—50 gr; 1 kalafior 0.30—1.00 zł; 1 kg. kalarepy 0.20 zł; 1 kg marchwi 20 do 30 groszy; brukski 20 groszy; seleru 40—50 gr; pietruszki 30—50 gr; pora 40—50 gr; brukselki 60 groszy; owoce: 1 kg jabłek 0.30—1.20 zł; gruszek 0.60 do 1 zł; żurawin 2 zł; owoców suszonych 0.80 do 2.00 zł; grzybów suszonych 4.00—8.00 zł; 1 kg. świeżych śledzi 0.70—0.80 zł — Z powodu mrozu dowozy mniejsze, niż zazwyczaj. Ceny bez zmian. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

*** Poparzenie dziecka.** W Ławicywsj poparzył się ciężko, wylewając na siebie garnek z gorącą zupą 4-letni Zdzisio Gajewski. Ofiarę wypadku opatrzyło Pogotowie Leczarskie (tel. 55-55). Lekarz stwierdził poparzenia II stopnia. (k.)

*** Skutki dziecięcej lekomyślności.** Tragicznemu wypadkowi uległ pod Swarzędz 6-letni Tadeusz Pęczynski, syn mistrza stolarskiego w Swarzędzu. Chłopiec uwiesił się w wozu i zeskoczył wprost pod autobus, nadjeżdżający z przeciwej strony. Chłopiec został dotkliwie pokaleczony i odniósł złamanie nogi; przewieziono go do szpitala św. Józefa. (k.)

JARMARKI

*** Nowy Tomyśl.** Jarmark na konie, bydło, świnię, towary kramne i produkty rolnicze odbędzie się 10 marca.

*** Ostrzeszów.** Następny jarmark na konie, bydło i trzode chlewną odbędzie się w czwartek, 3 marca. Spęd bydła, świń itd. dozwolony bez ograniczenia.

zes — Neyman Jan, skarbnik — Burzyńska Anna, sekretarz — Sroczynski Józef, zast. sekretarza — Wiaranowska K., dyrygent — Stańczyk Józef, chorąży — Wiśniewski Jan II., lawnicy — Bielerzewski Mieczysław, Olejniczakówna Regina i Wiśniewski Walenty. Komisja rewizyjna — Godziewska Marja i Wybieralska Łucja

*** Kepno.** (Akademja Papińska.) Z okazji 10-lecia rządów Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI. odbyło się w kościele parafjalnym w Kepnie uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. prob. Nowackiego, w którym uczestniczyły delegacje miejscowych towarzystw ze sztandarami. Po uroczystej mszy św. odśpiewano „Te Deum”. Miasto udekorowane było sztandarami o barwach narodowych.

(Z Tow. Ogródków Działkowych.) — Ostatnio odbyło się w sali ratuszowej w Kepnie walne zebranie Tow. Ogródków Działkowych, na którym — po przyjęciu sprawozdań — dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Espenner Jan — prezes, Borowski Franciszek — zast., Fengler Andrzej — skarbnik, Tomaszewski Jan — sekretarz, Ruszkowski Józef — zast., oraz Kowalczykowa Kazimiera i Siwek Jan — lawnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Mierzwiaka i Frydrychowicza. (ck.)

Z POMORZA

*** Świecie n. W.** (Samobójstwo gospodarza.) W Bzowie pow. świecki popełnił samobójstwo rolnik Jan Ryca, lat 61. cierpiący od pewnego czasu na rozstrój nerwowy, przez powieszenie się. Rodzina, wstydząc się haniebnej śmierci ojca, nie powiadomiła o wypadku władz, zaś w Urzędzie Stanu Cywilnego zgłosiła, iż ojciec zmarł naturalną śmiercią, wobec czego odbył się pogrzeb bez przeszkód. Dopiero w tydzień po pogrzebie dowiedzieli się władze przypadkowo o samobójstwie gospodarza, spoczywającego już w grobie.

(Zaczadzenie całej rodziny gazem.) W Świeciu n. W. przy ulicy Polnej nr 1 uległa zaczadzeniu gazem węglowym w nocy z środy na czwartek rodzina Lewandowskich, złożona z matki-wdowy, trzech dorosłych synów i jednej 16-letniej córki. Po zauważeniu wypadku przybył niezwłocznie na miejsce lekarz, któremu udało się przywrócić wszystkich do życia. Matkę i dwóch starszych synów pozostawiono opiece lekarskiej, zaś 18-letniego syna i córkę przewieziono do szpitala powiatowego. Życiu ofiar wypadku nie zagraża niebezpieczeństwo. Wymienieni ulegli zaczadzeniu gazem węglowym, wydobywającym się z ogniska kuchni. (tt.)

*** Gdynia.** (Uroczystość ku czci Waszyngtona.) Gdynia, która dzięki dostępowi do morza posiada bezpośrednią granicę ze Stanami Zjednoczonemi A. P., uczliła bardzo uroczyste 200 rocznicę urodzin pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Jergesa Waszyngtona. Po nabożeństwie i defiladzie odbyło się specjalne posiedzenie rady miejskiej, na którym uchwalono zmienić nazwę ulicy Nadbrzeżnej (przy morzu, koło gmachu „Zługli Polskiej”) na ulicę Jergesa Waszyngtona. Uroczystości zakończyła akademja w szkole powszechnej, gdzie chór dzieci, ku wielkiemu zdziwieniu wicekonsula amerykańskiego z Warszawy p. Madone i konsula amerykańskiego z Gdańska, p. Perkinsa, odśpiewał narodowy hymn amerykański. (S. B.)

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Koło Mandolinistów „Echo” w Poznaniu. Z powodu zbliżającego się koncertu odbędzie się w niedzielę, 28 bm. o godz. 16 w lokalu ćwiczeń przy ul. Bukowskiej nr. 5, lekcja dodatkowa.

— Samorząd Czeladniczek. Zebranie plenarne odbędzie się 28 bm. o godz. 10 w szkole powszechnej św. Marcin naprzeciw ul. Gwarnej.

— Kółko Humorystów „Feluś.” Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 28 bm. o godz. 14 w lokalu p. Figla, Wierzbicice 27. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz członkini.

— Męski Chór Seraficki przy kościele OO. Franciszkanów przyjmuje panów zamilowanych w śpiewie kościelnym. Zgłaszać się można w środy i piątki od godz. 8 wieczorem na salce OO. Franciszkanów, ul. Franciszkańska 2 pod w. p.

— Baczność Czeladź Szklarska! Zebranie sekcji szklarskiej przy Zjednoczeniu Pracowników Rzemieślniczych odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godz. 19 w sali 27 Domu Rzemieślniczego.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: B. H. za otrzymane łaski 3 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 843 zł.

Na kaplicę S. S. Karmelitank: W intencji szlachetnej i kochanej solenizantki Aleksandry Go, zamiast kwiatów imienino-

wych koleżanki 5 zł. — W. i Z. U. z podziękowaniem św. Teresce od Dz. Jezus za odzyskane zdrowie po ciężkiej chorobie i prośbą o dalszą zbawienną pomoc. 3 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 62 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgon:

Dnia 25. 2. ogłoszono: Pelagja Pianka, z domu Kubacka, wdowa, 71 l. Jerzy Segall, instalator, 45 l. Henryk Banaszyński, 4 l. 10 mies. 1 dzień, Stefan Kmiecik, pół godziny Zofja Grajewska, 4 l. 11 m. 4 dni Filip Wreschner, agent handlowy, 53 l. Marja Woltyńska, z domu Przybecka, 81 l. Aleksander Kazimierz Moszczeński, 7 dni.

Feliks Nowowiejski.

dyryguje w najbliższą niedzielę XX koncertem symfonicznym w Teatrze Wielkim. Solistą będzie koncertmistrz Nar. Divadlo w Pradze p. Franisek Berka. Wspaniały program poświęcony najbardziej wartościowym utworom czeskiej literatury muzycznej oraz osoba dyrygenta niewątpliwie przyciągną cały muzykalny Poznań. Niedawno dyrygował Nowowiejski Filharmonją Warszawską, zdobywając niebywały sukces, jako kapelmistrz i kompozytor. Oto głosy najwybitniejszych krytyków stołecznych: Felicjan Szopski (Kurjer Warszawski): Dyrekcja N. jest energiczna w rytmie, jasna, żywa i oddziaływująca silnie na orkiestrę.

Piotr Rytel (Gazeta Warszawska): Ze sposobu, w jaki Nowowiejski panuje nad orkiestrą, z techniki, jaką w dyrygowaniu rozwija, sędzić mamy prawo, iż jest to kapelmistrz w fachu swoim mocny, uniejący świetnie wydobywać z orkiestry wszelkie efekty możliwe. — Utwory jego w każdym szczególe brzmią znakomicie. Orkiestracja mówi o ogromnej znajomości środków i barw instrumentalnych. N. włada techniką orkiestracyjną wspaniale.

Mateusz Gliński, redaktor „Muzyki” (I. K. C.): Występ Feliksa Nowowiejskiego w Warszawie musiał stać się poniekąd rewelacją. — Zyczyć należy gorąco, aby pierwszy warszawski koncert kompozytorski muzyka poznańskiego... stał się zawiazaniem współpracy jego ze światem muzycznym stolicy, w którym występ ten odbił się echem życzliwym i mocnym. zw 13563

Występ pianistki

Prof. Nadzieji PADLEWSKIEJ.

Jak już donosiliśmy, ceniona nasza pianistka p. prof. Padlewska wystąpi z własnym koncertem w środę, dnia 2 marca r. b. wieczorem, o godzinie 8-mej w auli uniwersyteckiej.

Zapowiedź występu znakomitej pianistki, znanej u nas dostatecznie z jej wysokich walorów artystycznych, zainteresowała tak fachowców jak i miłośników koncertów stojących na wysokim poziomie artystycznym. Jak wysoce nasza miejscowa prasa fachowa ceni p. Padlewską wiedzczą ci wszyscy, którzy śledzą recenzje z koncertów odbywających się w Poznaniu, natomiast przytaczamy poniżej wyjątek z recenzji znanego warszawskiego krytyka:

... w wykonaniu tego programu była bardzo wysoka kultura techniczna i muzyczna. P. Padlewska pochodzi z doskonałej, dawniejszej szkoły petersburskiej, ma w grze swojej solidne wykonanie szczegółów, polysk wirtuozowski, ładny dźwięk uderzenia, dużo temperamentu i subtelności. F. Szopski.

Piękny program, który artystka odegra, rozpocznie się Beethovenem Sonatą f-moll, poczem nastąpią utwory Chopina, Debussyego, Albeniza, Szymanowskiego, Skriabina, Prokofjewa i innych.

Sprzedaż biletów w cenie 1—4 zł w składzie cygar A. Szrejbrovskiego, ul. Gwarna 20, telefon 56-38, w dzień koncertu od godz. 19-tej przy kasie wieczornej. zw 13532

Teatr Polski

DZIŚ — „Kapitan z Koepnicku”. Sobota, 27. 2. „Rozwód”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Ten, którego biją po twarzy”. — Występ gościnny Stępowskiego i Węgierki.

Sobota, 27. 2. o godz. 3 popoł. „Caryca i Rasputin”. (Przedstawienie zakupione przez Związek Hallerczyków).

Sobota, 27. 2. „Ten, którego biją po twarzy” — występ gościnny Stępowskiego i Węgierki.

Niedziela, 28. 2. o godz. 15.30 „Kubuś-bahater” — bajka dla dzieci.

Niedziela, 28. 2. o godz. 8 wiecz. „Ten, którego biją po twarzy”. (Występ Stępowskiego i Węgierki).

Poniedziałek, 29. 2. „Ten, którego biją po twarzy”. (Występ Stępowskiego i Węgierki).

Początek o godzinie 8 wieczorem

Teatr „Uśmiech”

DZIŚ — „Kraina uśmiechu”.

TEATR NARODOWY

Niedziela, 28. 2. o godz. 20 po raz ostatni „Ogniem i mieczem”.

Teatr Wielki — Koncerty symfoniczne

Niedziela 28. 2. — XX koncert symfoniczny. Dyrygent: Feliks Nowowiejski — Solista: Franciszek Berka (wiolonczela).

Nasi korespondenci donoszą

Z WIELKOPOLSKI

*** Rogoźno.** (Dla Ciebie, Polsko!) — Stow Młodzieży Polskiej urzęda w dniu 6 marca br. przedstawienie amatorskie. — Odegrana zostanie trzyaktowa sztuka, ośmnaście aktów — „Wielka walka o niepodległość na zachodnich kresach Wielkopolski” p. t. „Dla Ciebie, Polsko”. Początek o godz. 20 (ske.)

*** Chodzież.** (Akademja Papińska.) W szczylnie zapelnionej sali Hotelu Dworowego odbyła się uroczysta akademja papińska, która zgalił p. Gapiński W., prezes parafjalnej Ligi Katolickiej. Na dalsze punkty programu uroczystej akademji złożyły się: występ chóru kościelnego, deklamacje, wygłoszone przez p. Kłofikównę z Tow. Młodych Polek „Promyk”, oraz p. Wl. Miklaszewskiego, ucznia 8-mej klasy miejscowego gimn., referat n. t. Uroczystości 10-lecia panowania Ojca św. Piusa XI., wygłoszony przez ks. prob. Kurpisza. (jm.)

*** Środa.** (Czerwony Krzyż.) Z okazji 10-letniej działalności p. Janiny Kuchickiej, jako przewodniczącej oddziału Czerwonego Krzyża na pow. średzki, odprawil dnia 15 bm, ks. prepozyt Meissner w przepięknie przybranej świątyni średzkiej uroczystą mszę św. Śpiew solowy wykonała p. Kabatowa. Po nabożeństwie zebrało się grono pań z zarządu Pol. Czerw. Krzyża wraz z ks. prob. Meissnerem w domu wiceprzewodniczącej P. C. K., p. starościny Różankowskiej. Uroczystość miała przebieg poważny, lecz nader serdeczny. Wygłoszono kilka przemówień oraz pięknych deklamacyj. Ks. prob. Meissner, podnosząc wybitne zasługi Jubilatki, wręczył jej upominek w postaci pamiątkowego albumu.

*** Września.** (Z Czerwonego Krzyża.) W sali ratuszowej odbyło się walne zebranie Czerwonego Krzyża, któremu przewodniczył w zastępstwie przewodn. p. prz. Zychlińskiej p. aptekarz Konieczny i powołał do pióra sekret. miejskiego p. Bandozsa. Sprawozdanie kasowe podała p. dr. Krzyżagórska, a p. burm. Sottysiakowa z czynności jako opiekunka i kierowniczka poradni dla matki i dziecka i p. Bandoz jako sekret. Czerw. Krzyż we Wrześni odznacza się korzystnym rozwojem. W poradni ordynuje w każdy wtorek i piątek zupełnie bezinteresownie p. dr. Krzyżagórski. W bieżącym miesiącu rozpoczęły się we Wrześni staraniem Czerwonego Krzyża kursy ratownicze i obrony przeciwgazowej, odwiedzane przez 50 kursistek. Uchwalono urządzać we Wrześni punkt t. zw. sanitarno-odżywczy, a jako przyszłe imprezy dochodowe: herbatkę z tańcami w dniu 10 kwietnia, tydzień Czerwonego Krzyża w miesiącu czerwcem, a w jesieni wente. Walne zebranie przyjęło budżet na rok 1932 w wysokości 16 085 zł. Po rzeczowej dyskusji solwował p. przewodniczący zebranie prośbą o życzliwe i przychylne poparcie Czerwonego Krzyża, aby ten mógł nadal spełnić w przyszłości zaszczytne swe cele. (Zmiana właściciela.) Majątek ziem-

ski Zólcz w powiecie gnieźnieńskim, należący do majętności Czarniejewo, nabył droga kupna dotychczasowy dzierżawca p. Wojciech Cichocki. Majątek ten ma obszaru 1 700 morg i kosztował 3 tys. zł. Nowonabywcy, a dzielnemu rolnikowi, biorącemu żywy udział w pracy narodowej i społecznej, „Szczęść Boże!”

(Zebranie Sokolic.) Zebranie zgaliła prezesa drh Wl. Jakubowska Sokolice urzęda przedstawienie teatralne w dniu 3 kwietnia na rzecz święconki dla biednych, będących pod opieką Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Prezeska uwiadomiła o zamiarze urzędzenia loterii fantowej, aby tą drogą uzyskać pewien zasób pieniężny na wyjazd do Gdyni na zlot w dniu 12 lipca. Dh. Synoradzka wygłosiła odczyt „Jaka powinna być Polka Sokolica”. W zebraniu brał udział kapitan marynarki handl. p. Haremza, prezes honorowy Sokolstwa amerykańskiego, bawiący obecnie we Wrześni. (y.)

*** Kościan.** (Wykład.) Prof. Uniw. Pozn. dr. L. Bykowski wygłosił w Kościanie w niedzielę, 28 bm. odczyt n. t. „Nasza młodzież szkolna”. Wykład ten, ilustrowany przezroczkami, odbędzie się o godz. 16.15 w auli Państwowego Gimnazjum Męskiego. (Odczyt dostępny jest dla młodzieży.)

*** Chodzież.** (Wykład.) W niedzielę, 28 bm. o godz. 17 wygłosi w sali Hotelu Dworowego dr. Przemysław Maczewski odczyt n. t. „Stanisław Wyspiański”. Bilet wstępu dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy, dla dorosłych 50 groszy.

*** Dolsk.** (Kolo Śpiewackie) urzędziło przedstawienie amatorskie p. t. „Cześć” pod rez. prezesa p. Latanowicza Wacława w obecności autora tejsze sztuki. ks. prob. dziekana Zdzisława Zakrzewskiego. Amatorzy wywiązały się z swych ról bardzo dobrze, za co też dość licznie zebrana publiczność zgotowała wielką owację księdzu autorowi podczas przedstawienia oraz nie oszczędzała oklasków amatorom. Po przedstawieniu wystąpiło Kolo Śpiewackie z śpiewem na chór mieszany pod batutą dyrygenta p. Stańczyka. Czysty zysk przeznaczono na budowę Domu Katolickiego w Dolsku. — Na walnym zebraniu wybrano nadal ten sam zarząd, który składa się z następujących osób pp.: prezes — Latanowicz Wacław, wicepre-

Grupa Akademicka

OBOZU WIELKIEJ POLSKI

przy Wyższej Szkole Handlowej urzęda w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 20 w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65

Zebranie informacyjne

Koleżanki i Koledzy! Stawcie się licznie!

Obecność członków i kandydatów obowiązkowa.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

W POZNANIU ZACZEŁA SIĘ WAŻNA PRACA

Na dwóch krańcach Polski: ks. Kozierowski i prof. Semkowicz — Dla pokrzepienia serc — Jak sobie radził chłop polski — Na innych drogach — Atlas historyczny Polski — Poznań opracowuje Wielkopolskę z doby Sejmu czteroletniego — Pierwsze łody przelamane.

Nauka polska dawno już pragnęła odtworzyć dawną Wielkopolską piastowską w jej dokładnym obrazie historycznym i geograficznym. W „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego” wydanym w drugiej połowie wieku XIX znalazła się opracowana przez Edmunda Calliera Wielkopolska. W tymże czasie do „Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski” dołączył pułk Ignacy Zakrzewski mapę Wielkopolski z doby piastowskiej. W wieku XX prowadzą tę pracę dalej dwaj uczeni w ścisłym z sobą porozumieniu. Jeden w Poznaniu, drugi w dalekim Lwowie. Ks. kan. St. Kozierowski przez szereg lat codziennie dojeżdżał na rowerze do Poznania z pobliskiego Skórczowa (gdzie był proboszczem), aby mrówczą pracą z setek grubych foliów dawnych polskich akt sądowych, złożonych w Archiwum Państwowym, zebrać materiał dla swego wielkiego dzieła o nazwach topograficznych dawnej Wielkopolski. Prof. Wł. Semkowicz, (wówczas docent we Lwowie, dzisiaj profesor uniwersytetu krakowskiego), już wcześniej zainicjował studia geograficzne nad rozsiadaniem polskich rodów rycerskich w średniowieczu i zdołał dać nich poznać ks. kan. Kozierowskiemu. — Drogą żmudnych dociekań zdołał prof. Semkowicz zrekonstruować na terytoryum Wielkopolski posiadłości dwu rodów polskiej przelamanej, Pałuków i Awdanów.

Badania tych dwóch uczonych, rozpoczęte a częściowo ukończone przed odbudową państwa polskiego, były nie tylko czynem naukowym, ale i patriotycznym. Chodziło o to, aby zdrapać z Wielkopolski ten lakier pruski, jakim go pokrył okres niewoli i dotrzeć do najstarszych warstw Polski piastowskiej dla pokrzepienia ducha i serc polskich. Chłop polski radził sobie wtenczas w ten sposób, że polszczył owe różne świeżo narzucone nazwy niemieckie, przeróżne na modłę pruską ochrzczone Augustenhofy (dawn. Dąbrówka), Bismarckshofy, Bismarckshofy (Zaborowo), Wilhelmshofy, Deutschwaldy etc.; tak jak Prusak z polskiej wsi Jamroży (pow. ostrzeszowski) potrafił urobić niemiecką nazwę „Ambrosia”, tak samo chłop polski przerzucił nazwę wsi „Amsee” (pow. inowrocławski) na polsku brzmiącą Jamzę; z nazwy wsi Kijewice (pow. skwierski), znanej już w r. 1395, którą Niemcy ochrzcili na fonetycznie podobną: „Kievitz”, powstała przez tłumaczenie polską nazwą „Czajka”. Gdy chłop polski poszczęśliwie jak umiał nazwy niemieckie osad wielkopolskich, polski uczyony starał się wejść w głąb Wielkopolski piastowskiej.

Dzisiaj, gdy odwróciła się karta dziejów, ma nauka polska lepsze warunki pracy, niż dawniej, mimo obecnych restrykcji z powodu ogólnej depracji finansowej. Chociaż więc historyczno-geograficzne odtworzenie dawnej Polski piastowskiej pozostało i nadal celem, do którego dąży nauka, to jednak dąży ona do tego celu innymi drogami. Dzisiaj w historycznej geografii obowiązuje metoda retrogressywna, która każe badaniu cofać się od rzeczy znanych do coraz mniej znanych. To też Komisja Atlasu Historycznego Polski, która powstała 10 lat temu przy Akademii Umiejętności w Krakowie pod przewodnictwem prof. Wł. Semkowicza, po szeregu prób i narad postanowiła zacząć swą pracę od sporządzenia map szczególnych województw polskich (w skali 1:200.000) z doby sejmu czteroletniego (1788—1792), bo z tej epoki przechowało się stosunkowo dużo źródeł pisemnych i kartograficznych (jak n. p. dokładne taryfy podymnego, z dokładnymi wykazami ilości domów w miastach i wsiach, spisy ludności, lustracje starostw i wizytacje kościelne, mapa kartografa Stan. Augusta, Karola de Perthéesa. w skali 1:220.000). Dopiero po stworzeniu tak solidnej podstawy będzie można przystąpić do sporządzania map z dawniejszych epok. Jest to wprawdzie metoda żmudna i powolna, ale za to z pewnością dojdzie do pewnych rezultatów.

Z tak szeroko zakrojonego planu wykonano na razie pierwsze zamierzenie. Wydano mapę woj. krakowskie-

go z doby sejmu czteroletniego*). Ponadto jest na ukończeniu mapa województwa płockiego z tegoż okresu, opracowana przez warszawską komisję Atlasu.

Sz szczególnie wielką wagę przywiązywała Centralna Komisja Krakowska do rozpoczęcia prac nad atlasem historycznym Wielkopolski. W tym celu wyłoniła poznańska Komisja Historyczna Tow. Przyj. Nauk osobną komisję dla atlasu historycznego Wielkopolski, z prof. Stan. Pawlowskim na czele. Na osobnym posiedzeniu w dniu 1 lutego b. r., na które przybył prof. Wł. Semkowicz z Krakowa jako przewodniczący Centralnej Komisji Atlasowej i przedstawiciel Akademii Umiejętności, po referacie dr. Karola Buczka o materiałach kartograficznych dla atlasu historycznego Polski w zbiorach berlińskich, lipskich i drezdeńskich, uchwalono przystąpić do rozpoczęcia prac nad mapą dawnego województwa poznańskiego z doby sejmu czteroletniego (1788—1792), w skali 1:200.000. Województwo to obejmowało zachodnią część dzisiejszego województwa poznańskiego, wraz z przyległymi doń dzisiaj skrawkami t. zw. „Grenzmark Posen-Westpreussen”, przyznanej Niemcom przez kongres wersalski. Ponieważ w dobie sejmu czteroletniego północna część województwa poznańskiego (cały dawny powiat wałecki i północna część pow. poznańskiego) należała już od I-go rozbioru (r. 1772) do Prus, więc postanowiono tę część przedstawić na kartce pobocznej.

Dzięki wydatniejszemu zasiłkowi Funduszu Kultury Narodowej można było od razu przystąpić do sporządzania kartoteki miejscowości na podstawie mapy Karola de Perthéesa, sztabowej mapy pruskiej (1:100.000), taryf podymnego z lat 1775, 1789 i 1790, oraz rewidowanych z Petersburga opisów parafii diecezji poznańskiej, sporządzonych przez proboszczów w latach 1783—1784 na skutek ankiety ówczesnego prymasa Michała Poniatowskiego, na których przedewszystkiem oparł swą mapę województwa poznańskiego Perthées. Główny zrab tej kartoteki jest na ukończeniu. Pozostaną jeszcze do opracowania spisy ludności, lustracje starostw, wizytacje kościelne, przedewszystkiem wizytacja biskupa poznańskiego Okęckiego z lat 1777—1787, której cztery grube foliały spoczywają w Archiwum Archiepiscopalcjalnym w Poznaniu pod opieką ks. dyr. Majkowskiego. Dopiero po ukończeniu tej kartoteki będzie można przystąpić do właściwego zbierania materiałów ściśle geograficznych.

Praca zatem, jaka jeszcze czeka komisję, jest żmudna i długa. Otucha jednak napędza to, że pierwsze trudności zostały już przelamane i praca na dobre rozpoczęta.

Dr. Feliks Pohorecki.

Poznań.

*) Polska Akademia Umiejętności: Praca Komisji Atlasu Historycznego Polski. Serja A: Mapy szczegółowe. I. Mapa wojew. krakowskiego w dobie sejmu czteroletniego (1788—1792), pod kierunkiem Wł. Semkowicza opracował K. Buczek, przy współudziale Z. Kozłowskiej-Budkowej, T. Czorty, H. Müncha i A. Szumańskiego. Kraków 1930 (tekst: 140 str. i mapa).

Lwowskie Tow. Historyczne odbyło posiedzenie z odczytem dr. H. Batowskiego pt. „Zerwanie Słowaków z Węgrami, Słowaczyna w 1918 r.”

Z Pol. Tow. Matematycznego. Koło krakowskie odbyło zwyczajne posiedzenie naukowe z odczytami p. mg. A. Bieleckiego n. t. „O pewnych osobliwościach układów równań różniczkowych” i doc. T. Ważewskiego n. t. „Pewien problem związany z interpretacją równań różniczkowych”.

Z Pol. Tow. Geologicznego. Oddział lwowski odbędzie posiedzenie naukowe z referatem prof. dr. W. Rogala nt. „Kilka uwag o stratygrafii Karpat”, dr. L. Pazdro nt. „Pokaz zbiorów skal ze Zjazdu Asocjacji Karpackiej” i W. Wawryka nt. „Wyniki mikroskopowo-chemicznej analizy fosforytów okolic Grodna”.

Z Pol. Tow. Chemicznego. Oddział lwowski odbył posiedzenie z referatem dr. W. Trzebiatowskiego pt. „O metaloznawstwie i nowszych jego problemach”.

ZYCIE KULTURALNE

ZEBRANE DZIEŁA WEYSENHOFFA ZACZEŁY WYCHODZIĆ W POZNANIU

Polska kulturalna przygotowuje się, jak wiadomo, do czterdziestolecia pracy twórczej Józefa Weysenhoffa. W Warszawie utworzył się komitet jubileuszowy, który przygotowuje obchód, w szczególności krząta się dokoła daru narodowego, jakim będzie uczczony znakomity pisarz. W Poznaniu zaś wyszły właśnie nakładem Wydawnictwa Polskiego dwa pierwsze tomy „Dzieł Zebranych”, których wydanie mające charakter pomnikowy uświetni jubileusz i zarazem umożliwi społeczeństwu wglądzenie się ponownie w twórczość Weysenhoffa. Poszczególne bowiem jego dzieła uległy dawno wyczerpaniu.

Pierwsze dwa tomy obejmują „Sprawę Dolegi”, oraz „Żywy i myśli pana Zygmunta Podfilipskiego”. Są to dwie książki formatu wielkiej czwórki, drukowane na wytwornym papierze, w szlachetnym układzie graficznym, zaopatrzone w równie dobrze obmyśloną okładkę. Artystyczne prostota tej edycji dostraja się wspaniale do artystycznej prostoty, która cechuje pióro Weysenhoffa, a którą podniósł właśnie na łamach Działu Zygmunt Wasilewski (nr. 56 „Weysenhoffowi do wieńca”). Poznań uczcił, jak wiadomo, znakomitego pisarza swoją nagrodą literacką. Teraz przyczynia się do jego jubileuszu zbiorowym wydaniem dzieł, których piękno i myśl zrobiły jubilatowi na głęboką wdzięczność narodu.

NAUKA

Praca naukowa poznańska w piśmie włoskim. W naczelnym organie włoskiej otolaryngologii, jakim jest wydawana przez prof. Bilancioni „Il Valsalva” ukazała się w ostatnim czasie praca prof. naszego uniwersytetu Laskiewicza o ciałach obcych pozostających przez czas dłuższy w drogach oddechowych (Contributo alla castica dei corpi estranei che permangono a lungo nei bronchi, Roma 1931) Swego czasu bliski kontakt z ruchem naukowym włoskim utrzymywał śp. prof. Korczyński i nieraz w specjalnych pismach prace swoje umieszczał Tradycje te chlubnie podtrzymuje także prof. Laskiewicz

Uczenie bibliofila. Donoszą nam ze Lwowa: P. Franciszek Biesiadecki jest w bibliofilstwie „nomen magnum”. Każdy miłośnik pięknej książki zna jego ogromne zasługi. Zapalał dla sprawy i niezwykłą ofiarność. Słusznie też uczczono go złotym medalem, wręczonym przez delegację, w której skład weszli: z Krakowa dyr. Kazimierz Witkiewicz, ze Lwowa dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej dr. Kotula, dyrektor Ossolineum dr. Bernacki, oraz dyrektor Muzeum Miejskiego dr. Człowski. P. zbyła też delegacja z ziemi rohatyńskiej, gdzie dr. Biesiadecki posiada majątek i gdzie rozwija ofiarną działalność społeczno-narodową. (Ik)

SLAWISTYKA

Umarł zasłużony Jugosłowianin. Śp. dyr. Kneżewicz, który zmarł nagłe w Beogradzie, był jednym z wybitnych w Jugosławii polonofilów. Znając wybornie nasz język, przekładał Sienkiewicza, Reymonta, Rodziewiczównę, organizował kursy języka polskiego i nie pomijał żadnej sposobności zapoznawania swych rodaków z kulturą polską. Z zawodu pedagog, jako dyrektor gimnazjum wpływał w tym duchu na uczniów, rozszerzając myśl porozumienia z Polską między młodem pokoleniem. Polska odznaczyła go orderem Polonia Restituta i zachowa jego nazwisko we wdzięcznej pamięci.

OCHRONA ZABYTKÓW

Wspaniałe obrazy z Warty. Z Krakowa donoszą nam: Znany jest w polskiej historii sztuki tryptyk kościoła farnego w Warcie. Pochodzi on z końca XV lub początku XVI wieku i przedstawia w części środkowej Wniebowzięcie N. M. P. zaś na skrzydłach sceny z życia męki Chrystusa Pana. Jest to dzieło wielkiej wartości i w polskim malarstwie cechowym pierwszorzędne. Omówił je na posiedzeniu Komisji historii sztuki w Polskiej Akademii Umiejętności dr. Michał Walicki z Warszawy, dodając referat o innym wielkim dziele sztuki, również pochodzącym z Warty, ale z kościoła O O Bernardynów. Jest to środek wielkiego tryptyku, przedstawiającego Wniebowzięcie N. M. P. Powstał ten obraz około roku 1480. Dr. Walicki przypuszcza, że mógł go stworzyć Franciszek z Sieradza, zakonnik klasztoru warciańskiego O O Bernardynów, zmarły w roku 1516, a słowny malarz Dr. Walicki uważa to dzieło za ważny przyczynek do dziejów sztuki polskiej przed Witem Stwoszem.

OCHRONA PRZYRODY

Chrońmy „trakt napoleoński”. Z Wilna donoszą nam: Droga, którą wojska Napoleona szły na Moskwę w r. 1812 jest to szeroki trakt, wysadzony w wielkiej części starymi drzewami. Część tej drogi już niszczała, część jednak została zachowana. Państwowa rada ochrony przyrody postanowiła zwrócić się do wileńskiego komitetu ochrony przyrody oraz do urzędu konserwatorskiego w Wilnie, aby zajęła się uratowaniem tej cennej pamiątki historycznej. (wz)

KRAJOZNAWSTWO

„Ondyna” druskienicka. Już przed 86 laty wychodziło w uzdrowisku druskienickim pismo mające być „odbięciem umysłowego i towarzyskiego życia okolicy”, a także pewnego rodzaju reklamą samego uzdrowiska. Pismo to stało na dużym poziomie, współredaktorem był J. i Krzesowski, a współpracownikiem Jan Czesław. Niestety po trzyletnim bytowaniu upadło i dopiero w 1929 r. ponownie je wskrzeszono. Sięgając do dawnych pięknych tradycji i dziś to pismo omawia głównie potrzeby bieżące i odzwierciedla życia towarzyskie to też służyć może jako jedno ze źródeł do dziejów naszych uzdrowisk. (J. St.)

RUCH REGJONALISTYCZNY

Muzeum regionalne w zamku bedzińskim. Z Krakowa donoszą nam: W województwie kieleckim wznoszą się w Bedzynie mury zamku, pochodzące z XIII i XIV wieku. Stoi on na górze nad Czarną Przemszą, był restaurowany w wieku XIX, lecz znów uległ zniszczeniu. Jest projekt, aby w zamku tym umieścić muzeum regionalne, nasuwa się więc konieczność, aby go podźwignąć z ruiny. Najpierw miała być odbudowana część mieszkalna, jako że w niej znalazłyby pomieszczenie zbiory muzealne. Zajmowała się tą sprawą okręgowa komisja konserwatorska. Projekt odbudowy jest już opracowany, lecz komisja zaleciła zbadać plany na miejscu, porównując je ze stanem obecnym zabytku. (kt)

POCIESZAJĄCE WIĘSCI O PLASTYCE KRAKOWSKIEJ

Z Krakowa donoszą nam: Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, które po znanej „rewolucji” obudziło się z martwych i pod wodzą dr. Artura Schroedera rozwija się coraz świetniej, bojnie obdarzyło swoich członków na zakończenie ubiegłego roku administracyjnego. Wydało mianowicie bezpłatną dla nich premię, która zasługuje na nazwę arcydzieła sztuki reprodukcyjnej. Jest to czwórbarwny druk z obrazu Wyciółkowskiego „Kopanie buraków”. Jako wykonanie graficzne, staje ta plansza godnie czoła falatowskiej „Kościółka”, który był również premją Towarzystwa i zyskał sobie niemały rozgłos. Zasługuje ta premia tem bardziej na zanotowanie, że wykonano ją — ta jak tamta — w kraju, w samym Krakowie w Drukarni Narodowej. Jeszcze przed niewielu laty trudnoby pomysleć o dziele graficznym takiej skali, bez uciekania się pod opiekę Wiedni i jego zakładów reprodukcyjnych. Dzisiaj może i Wiedeń nie zdobyłby się na reprodukcję o takiej doskonałości. Dobrze zasługuje się Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych i tradycje Krakowa utrzymuje bardzo chlubnie.

Druga pociecha, to „Sztuki Piękne”. Jedyne pismo plastyczne w Polsce. Wydaje je Polski Instytut Sztuk Pięknych. Redaguje profesor naszej Akademii Władysław Jarocki. Znany jest wysoki poziom tego pisma, ukazującego się co miesiąc w pięknej szacie graficznej z wspaniałymi ilustracjami. Ostatnie dwa zeszyty opublikowały się. Zaczęto już opowiadać, że „Sztuki Piękne” kończą życie z powodu kryzysu... Siedm lat pracy miało zamknąć się katastrofą. Tymczasem po niedawno wydanym zeszycie 11 przyszedł zaraz 12, ostatni za rok ubiegły, a w nim radosna wiadomość, że „Sztuki Piękne” będą wychodziły dalej Fundusz Kultury Narodowej, za przyczynieniem się dyr. St. Michalskiego, przyszedł wydawnictwu w pomoc, tak że nie tylko zamknie rok w sposób prawidłowy, ale będzie używano się bez przerwy. Chwała Bogu. K. T.

Pisma nadesłane

„Filomata”. Treść numeru 38: Malewski K. W.: „Katakomby i ich malowidła”. — Hieronymus: „Życie Pawła Pustelnika”. — Willer J.: „Pogadanki semasiologiczne”. — Bibliografja — Własne drogi. — Kronika aktualna Satura lanx.

„Kronika Miasta Poznania”. Nr 4. Treść: M. Suchocki: „Pierwsi franciszkańscy w twórczości Jana Kasprowicza”. — Dr. F. Pohorecki: „O dawnym szpitalu i kościółku św. Krzyża w Poznaniu”. — J. Staszewski: „Poznań w początkach 1819”. — Ks. dr. Kantak: „Ks. Ignacy Warmiński”. — Zapiski. — Dział bieżący. — Kronika ważniejszych wydarzeń. — Adr. Red. Poznań, Marsz. Focha 18 II.

„Wychowanie Fizyczne”. Zesz. 912. Treść: Dwunastolecie czasopisma „Wychowanie Fizyczne”. — Wychowanie fizyczne zagranicą: Prof. dr. Franjo Bucar: „Wychowanie fizyczne w Jugosławii”. — Zorganizacji i metodyki wychowawczej Dr. W. Dęga i St. Anstonówna: „Kurs gimnastyki wyrównawczej dla dzieci Szkoły Powszechnej w Poznaniu”. — Mg. Wł. Czarniecki: „Metodyczne uwagi nad programem rocznym wychowania fizycznego w Seminarium Nauczycielskim w Poznaniu”. — Ludwik Leszko: „Problem sezonu”. — Oceny książek — Srebrniarskiego. — Z towarzystw. instytucji i rządów. — Na mównicy. — Zmarli. — Kronika. — Resumes.

RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej.

Nowy program

W dyskusjach zasadniczych, jakie toczą się obecnie zarówno na terenie towarzyskim, w domach prywatnych, czy w klubach, lub zespołach organizacyjnych trudno nieraz o właściwe porozumienie ze względu na podstawową różnicę postawy wewnętrznej dyskutujących. Zanim zaczną się mówić o jakichkolwiek współczesnych przemianach społecznych i jakichkolwiek projektach reform trzeba wpięrow uprzytomnić sobie własne ustosunkowanie się do świata i jego spraw i porozumieć się co do tego samego stanowiska osoby, czy osób z którym się rozmawia.

Istnieją bowiem dwie możliwości: albo wychodzimy ze stanowiska, że ostatecznym kryterjum naszego działania jest dobro jednostkowe, albo że jest niem dobro pewnej grupy, a więc społeczeństwa, a narodu, państwa. Inaczej postępować będziemy, i innych będziemy żądali reform i postanowień prawnych, jeśli uznamy za cel jedyny wszelkich urządzeń społecznych szczęście jednostki, możliwe do zrealizowania natychmiast, w warunkach krótkiego życia indywidualnego, na ziemi, inaczej zechcemy rozumować, jeśli punktem wyjścia naszych dążeń i ich rezultatem będzie dobro powszechne, realizowane w dystansie czasu i na platformie transcendentnej.

Pierwsze z tych dwu stanowisk wydaje się najłatwiejsze i najprostsze, nie jest jednakże zgodne z całokształtem natury ludzkiej, gdyż człowiek prócz instynktu samozachowawczego posiada także pęd do przetrwania, poprzez dystans czasu, posiada także instynkt gromady, który przeciwstawia się w nim samemu wybujałemu egoizmowi. Drugie stanowisko: postawa społeczna, przenosząca dobro ogółu ponad szczęście jednostki jest pozornie trudniejsze i bardziej skomplikowane, jednakże znajduje swoje ugruntowanie zarówno w właściwej naturze ludzkiej, aktywności twórczej, jak i w doświadczeniu atawistycznym i indywidualnym, które uczy, że bezwzględne szczęście jednostki jest w warunkach życia doczesnego nieosiągalne, że realizacja szczęścia jest zawsze tylko możliwa w dystansie czasu i na zasadach transcendentnych.

Doświadczenie historii zbudowane na zrebie licznych, przesuujących się poprzez kolejność stuleci pokoleń uczy, że w warunkach życia doczesnego możliwym było stworzenie względnie szczęścia dla pewnych grup, przez wzajemne korzystne ustosunkowanie się jednostek do siebie, jednakże wykazuje zarazem, że niemożliwe było osiągnięcie bezwzględnego szczęścia jednostkowego, ponieważ człowiek nie chce i nie może żyć sam, chyba, że człowiek samotny rozumie szczęście swoje w jednostkowym obcowaniu z abstrakcją.

Cywilizacja chrześcijańska, przeciw której powstają dziś prądy destrukcyjne obrabia sobie za cel możliwości pogodzenia tych dwu przeciwstawnych stanowisk, połączenia i pogodzenia relatywnego szczęścia jednostki i szczęścia ogólnego całej ludzkości. Celem osiągnięcia tego, najwyższego ideału chrześcijaństwa używa pierwiastki dwu światów: doczesnego i transcendentnego, gdyż tylko na tej zasadzie istnieje możliwość stworzenia

samego choćby pojęcia szczęścia. Na zasadzie cywilizacji chrześcijańskiej można powoli i ewolucyjnie z pokolenia na pokolenie skonstruować z biegiem historii wreszcie takie ustosunkowanie się jednostek do siebie, żeby współzycie ich wytworzyło dobro społeczne, żeby ludzie w oparciu o cywilizację chrześcijańską osiągnęli w życiu doczesnym, przy wzajemnym normowaniu swoich interesów jednostkowych maksimum dobra. Bezwzględne szczęście jednostkowe przesuwa się w tym światopoglądzie w dziedzinę transcendentną.

Jeżeli więc dziś prądy myślowe, chcące się przeciwstawić cywilizacji chrześcijańskiej występują do boju w imię szczęścia jednostkowego przeciw dobru grup społecznych dążenie to obala cały porządek świata, sprzeciwia się najistotniejszym składnikom natury ludzkiej, niszczy pracę tysiącznych pokoleń i stawia w miejsce możliwego do osiągnięcia ideału chrześcijańskiego, nierealny i zwodniczy ideał, który może zbalamucić ludzi, ale uszczęśliwić ich nie potrafi.

Wydawać się może, że ta głęboko i szeroko ujęta podstawa dyskusyjna jest może przesadną, że, gdy rozmawiamy, czy dyskutujemy nad różnymi aktualnymi kwestjami reform społecznych i prądów myślowych dochodzących do nas poprzez literaturę i sztukę, poprzez spory polityczne i zatargi personalne, że nie potrzebujemy sięgać aż do podstaw cywilizacji chrześcijańskiej, ale jest to tylko lekkomyślna nieostrożność, gdyż człowiek każdy przez własną postawę do świata i jego spraw cofa lub popycha naprzód bieg rzeczy.

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że restauracja naszej państwowości przypada właśnie na okres wielkiego kataklizmu cywilizacyjnego, że Polska albo dopomoże cywilizacji chrześcijańskiej do nowego renesansu, albo ulegając naporowi wschodu, cofnie rozwój ludzkości wstecz.

Różne reformy społeczne dotyczące w szczególności życia kobiet stanowią ważną bardzo pozycję w ogólnym dorobku cywilizacyjnym ludzkości. Dlatego w chwili obecnej, szczególnie u nas w Polsce muszą znaleźć najlepsze i rozumnie pojęte rozwiązanie. — Młode pokolenie kobiet polskich staje dziś wobec wiekopomnego zadania i obarczone jest odpowiedzialnością za liczne pokolenia następne. Młodzież żeńska bowiem musi wypracować nowy program dla najlepszego zrealizowania kwestji kobiecej i to na zasadzie cywilizacji chrześcijańskiej i ideologii nacjonalistycznej. Dotąd kobietami i ich krzywdą, czy dobrem zajmowały się najwięcej koła radykalne i stąd do kwestji tej włączyli powoli, lecz systematycznie pierwiastki ideowe, przeciwie cywilizacji chrześcijańskiej. Obecnie dziedziną tą staje się najpomyślniejszym terenem dla eksperymentów destrukcyjnych, których hasłem jest dobro jednostki, przeciwstawiane dobru społecznemu. Młode pokolenie kobiet narodowych musi więc wypracować taki program, który kobiecie przyznałby wszystkie należne jej prawa, lecz na platformie i w obrębie cywilizacji chrześcijańskiej i w imię dobra państwa narodowego.

— ska —

Udział kobiet w obronie kraju

Gdy przeglądamy sowieckie pisma fachowe z dziedziny wojskowej musi zwrócić naszą uwagę stanowisko i stosunek sowieckiej kobiety do tych zagadnień.

Wśród młodszego pokolenia kobiet sowieckich nurtuje bardzo duże zainteresowanie się temi sprawami, czego najlepszym dowodem jest choćby ich udział w popularnym na terenie Sowietów t. zw. Osoawiachimie.

Osoawiachim mniej więcej odpowiada naszej Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z tą tylko różnicą, że nasza LOPP, zajmuje się wyłącznie sprawami lotnictwa cywilno-sportowego, obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej — podczas kiedy „Osoawiachim“ oprócz tych zagadnień poświęca b. dużo czasu przysposobieniu wojsk., morsk. i t. d. oraz ponadto

agitacji politycznej komunistycznej partii.

W organizacji tej według obliczenia z dnia 1 lipca 1931 r. było 2 miliony 300 tysięcy kobiet. (W całej naszej LOPP. wszystkich członków jest około 600 tysięcy!).

Z wyżej podanej liczby kobiet należących do Osoawiachimu pracuje czynnie w organizacji około miliona. — Szczególnie spotęgowało się zainteresowanie kobiet zagadnieniem obrony przeciwlotniczej.

Oddziały kobiece OPL, w r. 1931 liczyły w Sowietach 70 tysięcy członków!

Również w dziedzinach marynarskiej i kawaleryjskiej wzrosła liczba czynnie pracujących kobiet. W samym tylko wojsk. przysp. kawalerji wzięło udział dwa tysiące kobiet, z których wiele w czasie zeszłorocznych ogólnozwiązkowych zawodów zdobyło nagrody.

W przysposobieniu strzeleckim pracowało w 1931 r. przeszło 32 tysiące

kobiet. Jest to doprawdy liczba imponująca, dowodząca dobitnie, że dla młodej generacji kobiet sowieckich ideał powszechnego uzbrojenia zdaje się być zupełnie obcą. Rzecz prosta, że trudno porównywać mentalność obecnej kobiety rosyjskiej z kobietą jakiegokolwiek innej rasy czy narodowości, jednakże cyfry te zarówno jak i fakty każą zrewidować stosunek naszych kobiet do zagadnień obrony państwa, jest to wprost nakaz dyktowany przez zdrowy instynkt samozachowawczy naszego narodu. Nie chcę by mnie ktoś posądził, że pragnę wprost, by moje rodaczki bezkrytycznie naśladowały sowieckie amazonki, lecz polska kobieta zbyt obojętnie, rzekłbym niebezpiecznie obojętnie, odnosi się do całokształtu zagadnień tak dziś skomplikowanej obrony państwa na wypadek wojny i to obrony w której jeżeli chodzi o wnętrze kraju lwia część prac przypadnie do wykonania polskiej kobiecie. Nasza kobieta narazie mogłaby państwu oddać nieocenione usługi przez propagowanie jak najszerzej idei obronności. Winna się ona stać nosicielką tych prawd — budzić do inicjatywy i pracy masy tych, którzy niechęć widzieć swych własnych świętych obowiązków. Kobieta propagatorka to nieoceniony czynnik, a szczególnie nieoceniony element w pracy propagandowej nad umacnianiem podstaw organizacji obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej naszego kraju. W 1931 r. w Sowietach ukończyło kurs pilotażu 10 kobiet lotniczek. Cała masa kobiet pracuje również w dziedzinie obrony przeciwgazowej pełniąc niejednokrotnie rolę instruktorek.

Również nie uchylają się sowieckie kobiety od pracy odpowiedzialnej w organizacjach Osoawiachimu na terenie kraju, często zajmując stanowisko naczelne i produkcyjne.

Wedle zamierzeń Stalina i zgodnych z nim władz, Osoawiachimu liczba członków tego towarzystwa w 1932 r. ma być przynajmniej dwa i pół razy pomnożona.

Dla nas Polaków, którzy żadnej wojny nie pragniemy, stan taki jest b. niepokojący. Stosunek naszych kobiet, znanych zresztą tradycyjnie z poświęcenia i patriotyzmu, musi ulec rewizji, jeżeli chodzi o żywotne sprawy przyszłej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej społeczeństwa cywilnego. Obrona ta tylko wtedy będzie skuteczną, jeżeli już dziś zawczasu przygotowujemy się ją będzie i da się jej fundamentalną podwalinę materialną i moralną.

Ten naród się obroni w przyszłej wojnie, który zawczasu o tem pomyśli i do pracy się weźmie. A ka.

Poznań a moda paryska

„Audiatu et altera pars“

W numerze 58 „Kurjera Poznańskiego“ w dziale „Ruch kobiecy“ pod datą z dnia 6 lutego r. b. ukazał się artykuł pióra p. Krasieńskiej-Rudnickiej zatytułowany: „Wrażenia paryskie z zakresu mody“.

Autorka artykułu pisze: „Korzystając z dłuższego pobytu w nadsekwanskiej stolicy, przeszłam tam kurs kroju w Academie de Coupe, mogę więc rzeczowo zabrać głos w kwestji mody... Dziwnym doprawdy, że Polska, będąc stosunkowo niedaleko Paryża, ma jeszcze w kwestji kroju pojęcia z przed lat 50“.

Otóż chcemy zapewnić czytelników, że taki przebyty kurs kilkumiesięczny w Akademii daje mało podstaw zgłębienia nauki kroju i modelowania, na którą obok studjów po różnych akademiach, nie tylko w jednej, składa się długoletnia praktyka. — Dziedzina mody, dziedzina kroju damskiego jest to rzecz tak indywidualnie ujmowana, tak kapryśna i zmienna w metodach pracy, że tylko laik może zdobyć się, na pewność siebie i powiedzenie, że naukę tę zgłębił dostatecznie. Krawiectwa damskiego trzeba się wciąż uczyć i wciąż udoskonalać.

Ale idźmy dalej za słowami autorki: „Tutaj krój (w Poznaniu), to rzecz małej wagi, kroji się na stołach, z centymetrem, według jakichś śmiesznych, przedpotopowych obliczeń i wymiarów. W Paryżu wszystko się kroji na manekinach wychodząc z zasady, że kroić trzeba zawsze materję na kształtach ludzkich, a nie na deskach stołu“.

Jak w każdej dziedzinie pracy, tak i w tej są różne systemy, metody. —

Opinia pani K., że we Francji kroji się tylko na modelach jest nieściśła. — Gdyby autorka zadała sobie pracę i odwiedziła w Paryżu więcej domów modelowych jak przy rue de la Paix Paquin, Drecoll., Philip et Gaston, Beer, Redvern i wiele innych, pierwszorzędnych, nabrałaby szerszego poglądu na problem kroju, na musiłowe modelowanie. Systemy kroju tak są indywidualne, tak wielorakie, że ważnych zakładów krawieckich w Paryżu, jak przy rue Royal „Maison Creed“, że stanowi to niemal tajemnicę zakładu zazdrośnie strzeżoną. Ten ostatni magazyn należący do jednych z pierwszorzędnych stosuje na przykład system angielski, polegający na wyrysowaniu modelu na papierze, podług obliczeń zdjętych miar indywidualnych.

Streszczając i prostując nieścisłości autorki, cech krawiectwa damskiego odiera na zakończenie atak p. Rudnickiej, wymierzony pośrednio w jego członków, z których większość ma za sobą poważne i długoletnie studja, niejednokrotnie kierownicze stanowiska w firmach zagranicznych w Paryżu, Brukseli, Nicei, Wiedniu, Dreźnie, Genewie, Berlinie, na co każdej chwili zainteresowanym gotowi jesteśmy podać, że wielu członków naszego cechu stale trzyma rękę na pulsie bieżącej mody damskiej przez częste wyjazdy zagranicę, do ośrodka mody damskiej, jakim jest Paryż, w celu pogłębienia, uzupełnienia swej wiedzy zawodowej. Odbycie jednego kursu, choćby w najpierwszorzędniejszym magazynie, czy kursie kroju daje za ledwie słabe pojęcie o całej rozległej dziedzinie. Tylko dyletant może powiedzieć o sobie, że dziedzinę naszego zawodu osiągnął w całej pełni. A jeśli już chodzi o zademonstrowanie naszej sztuki modelowania, kroju, to gotowi jesteśmy zademonstrować ją porównawczo z każdą inną, świeżo przywiezioną z Paryża.

Cech krawiectwa damskiego w Poznaniu.

Walne zebranie Narod. Organizacji Kobiet na Śródcie

Dnia 23 b. m. na śródeckiej salce parafjalnej odbyło się walne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet, zwołane przez przewodniczącą Koła p. Zerbową. Zastużona prezesa przemówiła w gorących słowach, charakteryzując roczną pracę organizacji, działającą obecnie w nader trudnych warunkach z powodu prądów radykalnych, jakie naokół się szerzą i uniemożliwiają zbożną pracę. Na przewodniczącą walnego zebrania wybrano następnie p. doktorową Ulatowską, która do protokołu powołała p. N. Wrzesińską. Po odczytaniu sprawozdań, świadczących o niezwykle intensywnej pracy Koła śródeckiego na wszelkich polach pracy społecznej wybrano ponownie ustępujący zarząd z p. Zerbową, jako przewodniczącą, p. W. Wrzesińską, sekretarką i jej zastępczynią Wesółkówną oraz paniami: Simonówną, Pawelkiewiczówną, Klatkiewiczówną.

Po załatwieniu spraw formalnych wykład p. t. „Rola kobiety w polityce“ wygłosiła studentka W. S. H. p. Aniela Neymanówna. Wykawszy błędność rzucanych obecnie hasel apolityczności wśród kobiet zwracała prelegentka uwagę zebranych na ważność roli kobiety w społeczeństwie jako wychowawczyni pokoleń. Podkreślała obowiązki wychowawcze oraz ich doniosłe znaczenie dla państwa i narodu na licznych, pięknie dobranych przykładach. Mówiąc z przejęciem i przekonaniem, potrafiła prelegentka obudzić zapal zebranych, które żywo i serdecznie dziękowały długimi oklaskami za pouczający wykład.

W wolnych głosach przemówiła p. pułkownikowa Krzyżagórska z ramienia zarządu centralnego, wzywając do wytrwania w ideałach katolickich i narodowych, podnosząc obywatelską postawę młodzieży, jej nieustraszoną i nieugiętą zapal, gdy chodzi o sprawy narodu. — Odpowiedziała jeszcze imieniem młodzieży narodowej p. A. Neymanówna, poczem p. dr. Ulatowska apelem do dalszej, owocnej pracy zamknęła zebranie którego podniosły przebieg wywarł na zebranych głębokie wrażenie.

Czy ziemi grozi zamrożenie?

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ziemia nasza w pewnym stadium rozwoju wszechświata była kulą ognistą płynną, która z biegiem czasu się ostudzała, pokrywając się na powierzchni gęszczającą się warstwą minerałów, która stopniowo zamieniała się w twardą skorupę. Aczkolwiek proces ten dokonuje się w dalszym ciągu, to przecież skorupa ziemna stanowi w stosunku do ognistego jądra ziemi tylko cząsteczkę, cieńszą niż skorupa jajka kurczego w stosunku do reszty jajka. Ze wnętrza ziemi pozostaje jeszcze w stanie ognistym płynnym, dowodem tego są trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów, podczas których znajdują upust nagromadzone pod skorupą ziemi gazy i masy lawy płynnej. Nie może ulegać wątpliwości, że proces krzepnięcia ziemi dokonywać się będzie w dalszym ciągu i doprowadzi kiedyś do zupełnego zastygnięcia naszej planety. Aczkolwiek bowiem ziemia część swojej ciepłoty otrzymuje od słońca, to przecież głównym dostawcą ciepła jej jest jej wnętrze. Dalszym obawem krzepnięcia ziemi będzie zanik wulkanizmu, który jest niejako złem koniecznym, on to bowiem uzupełnia zużyte zapasy kwasu węglowego naszej atmosfery.

Ponure perspektywy, jakie na tem tle stworzyły się dla ludzkości, zostały znacznie złagodzone przez wyniki badań nad ciałami radioaktywnymi znajdującymi się w skorupie ziemi. Rad i jego przemiany są właśnie tym materiałem, którego nieślabnąca prawie energia uchroni ziemię przed katastrofą zamrożenia.

Na podstawie radu zdołano też obliczyć wiek ziemi. Rad posiada bowiem tę właściwość, że ulega rozkładowi i z biegiem czasu zamienia się w inny pierwiastek. Rad sam nie jest ciałem pierwotnym i powstaje z pierwiastka uranu, którego jest czwartą przemianą. Dalsze przemiany radu nie odbywają się w nieskończoność, lecz szereg ich zamyka definitywnie ołów, który już nie doznaje dalszej przemiany. Aby zamienić się w ołów pierwiastek uranu przechodzi przez 14 przemian.

Przy rozkładaniu się pierwiastka powstają obok innych promieni tzw. promienie alfa, które nie są niczem innym, jak atomami helium przemieniającymi się po dobraniu 2 elektronów w gaz helium. Czasokres, w którym przemiana ta się dokonuje, jest olbrzymi, lecz nauka mimo to

zdołała go obliczyć. Aby z jednego gramu uranu wyswobodził się cm kub helium, potrzeba niemiłej, niż 10 milionów lat. Ponieważ zaś wiemy, ile cm kub helium odpowiada 1 gr uranu, można obliczyć wiek danego minerału na podstawie jego zawartości helium. Na podstawie przeprowadzonych przez szereg uczonych dochodzeń obliczono wiek naszej ziemi na 1500 milionów lat.

Uwagi godnym jest także, że zapomocą tego środka obliczyć możemy wiek także innych ciał niebieskich a mianowicie na meteorach. Meteor w przyrodniczo-histerycznym muzeum w Wiedniu, zwany „Mount Joy”, który zawiera wielką ilość helium, pod tym kątem badany przyczem stwierdzono jako wiek jego 6000 milionów lat. Dalsze badania meteorów wykazały rozmaite zawartości w nich telium, co by dowodziło nierówności ich wieku bardzo poważnie. Niestety dotąd nie udało się stwierdzić nauce pochodzenia znajdujących się na ziemi meteorów co umożliwiłoby nam obliczenia wieku danego ciała niebieskiego.

Do tajemniczej właściwości radu należy także zjawisko, że zawsze wykazuje on wyższą temperaturę niż otoczenie i to o mniej więcej 5 stopni. Odbywa się zatem w radzie stałe, dość znaczne wytwarzanie ciepłoty. Wytwarzana przez 1 gr radu ciepłota jest tak znaczna, że potrafi ona w ciągu jednej godziny rozgrzać 1 gr. wody o 100 stopni C.

Badania naukowe wykazały, że związki uranu wydzielane bywają dopiero w górnych warstwach skorupy ziemskiej. Nagromadzone tutaj pierwiastki radowe wytwarzają nadzwyczaj dużo ciepła i są właściwą przyczyną ciepłoty ziemi i zjawisk wulkanicznych. One to zaopatrują ziemię w życiodajne ciepło i kwas węglowy niezależnie od wszelkich innych przejawów rzewrody, radioaktywność bowiem należy do wieczystych, niezmiennych praw natury. Obawa zatem, że zjawiska geologiczne w wnętrzu ziemi zagrażają życiu na ziemi, nie wchodzi w rachubę. Dalsze istnienie ziemi i życia na niej jest zabezpieczone.

Podobnie i słońce i inne ciała niebieskie czerpią swą ciepłotę z materiałów radioaktywnych. Wszechświat z tem samodzielnym i z własnej siły zaopatruje się w ciepło, co stanowi jedno z najcudowniejszych zjawisk kosmicznych.

skakać tak wysoko jak pchły, mógłby bez wszelkiej trudności przesauzić 100-metrową wieżę kościelną.

Najsilniejszą atoli pomiędzy owadami jest zapewne szczyprawka uszna. Podczas gdy bardzo silny człowiek zdoła uciągnąć z miejsca ciężar co najwyżej dziesięć razy większy niż jego własny, uciągnie gąsienica motyla 25-krotny ciężar, plujka (rodzaj muchy) 170-krotny ciężar chrząszcz biegacz węglat 182-krotny trzmiel 300-krotny a szczyprawka uszna nawet 530-krotny. Wszystkie te owady są zatem o wiele silniejsze niż nasi najsilniejsi siłacy.

Z innych siłaczy zwierzęcych należy wymienić ważkę wodną, która przez 10 minut potrafi utrzymać w powietrzu kawałek drewna 10-krotnie cięższy od niej samej, a szczyprawka uniesie w nogach 1200-krotnie razy tyle ile sama waży. Wielkim siłaczem jest także mała mrówka. Gdyby człowiek jej chciał dorównać musiałby potrafić uciągnąć 5 wagonów każdy po 20 tonn (po 400 centnarów) i to nie po szynach lecz po zwyczajnej drodze. Chrząszcz olbrzym potrafi uciągnąć ciężar przeszło 5 funtowy.

Podobnie wszystkie inne owady nawet najdrobniejsze, wykazują znacznie większą siłę niż człowiek. W i P.

Osobliwe nazwy kulinarne

Kucharze wysilają się od dawien dawna, aby swym specjalnościami kucharskimi jakie sami skombinowali, nadać dla uroku i świeżości danej potrawy, nazwy według imion sławnych ludzi. Jasmem jest, że ludzie ci nie mieli nic wspólnego z danymi przysmakami i że niejednokrotnie czują się dotknięci nadużyciem swego nazwiska. Jeśli, nie oni, to w każdym razie naród, do którego dane świeczniki należą.

Między potrawami z ryb spotykamy „filet Nelson” albo „tornado à la Rossini”. Dla kuchacza nie istnieją święte imiona, obojętne czy należą do bohaterów narodowych czy wielkich artystów i kompozytorów. Usprawiedliwione są jedynie jajka „à la Meyerbeer”, które były specjalnością artysty. Istnieją również podanie z kur „à la Casanova”, które sporządza według recepty sławnego Don Juana.

Tak znana powszechnie „melba” zawdzięcza swą nazwę rozkochanemu kucharzowi, który szalał za słynną śpiewaczką Melbą i uczucia swe zamroził w lodzie z ananasem i śmietaną, „Arcydzień” swe nazwał melba.

Bez sensu są natomiast nazwy jak „skibka Napoleona”, „loki Schillera”, lub „paszlet Metternicha”. Najzabawniejsze jednak zestawienie to śledź z Bismarckiem, bo wiemy przecież że istniały śledzie Bismarcka, były nawet smaczne i nie zakwawały nas. Największych wrogów kanclerza Niemiec, Salata à la Richelieu nie ma również nic wspólnego z prawdziwym Richelieu. O „baiser à la Pompadour” (lekkie ciasto cukrowe napelnione śmietaną i pralinkami z likierem) krąży zabawna historyjka. Pewien młodzieniec chciał skraść calusa p. Pompadour, przyczem otrzymał niedwuznaczną odprawę w postaci rzetelnego policzka. Następnego dnia był na przyjęciu u Ludwika XV. Kiedy po wspólnym obiedzie wniesiono jakąś niezwykłą legumię, spytał młodzieniec co to takiego, na co jedna z dam dworu złościła i dokuczliwa która wiedziała o zafisciu jego z Pompadour, powiedziała „cest un baiser à la Pompadour”. Młodzieniec był napewno innego zdania, bo policzek nie był w żadnym razie tak słodki.

Dziwne naprawdę są sposoby w jakich potomność pragnie uczcić swych wielkich mężów. (al)

Serce bije po śmierci

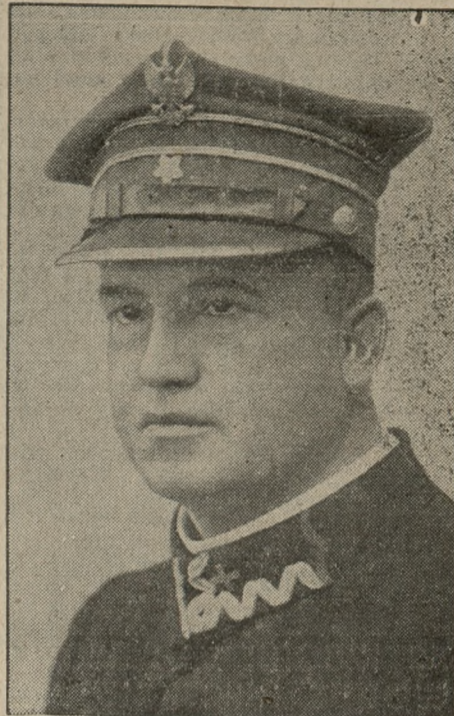
Ostatecznie człowiek umiera na serce, jakiegokolwiek były przyczyny jego zastygnięcia. Za pomocą bardzo czułych instrumentów elektrycznych udało się uwiidoczyć ruchy serc zamierających. Śmierć można sfotografować. Okazuje się przytem, że serce bije dłużej, niż tętno i oddech i oddychanie pozwalają się tego domyślić. Serce pozostaje nieraz jeszcze 10 a nawet 15 minut w ruchu, podczas gdy przy ścianie piersiowej nie słycać już żadnych szmerów. Nieraz pojawia się przed ostatecznym zastygnięciem serce wzmoczone podrażnieniem.

Inne bardzo niezwykle zjawisko stanowią drgawki sercowe, to jest szybkie, nieregularne falowanie serca, nie wystarczające wszakże do wypychania krwi z komórek sercowych, do wielkiej tętnicy. W tych wypadkach następuje śmierć z powodu nagłego zatamowania obiegu krwi. Pospolicie nazywa się to udarem serca. Niektóre wypadki śmierci tłumaczą się tem, że nerwy sercowe przestają funkcjonować z powodu nagłego przestraszenia i z tego powodu następują drgawki zdrowego nawet serca. Tak samo może przez oddzielenie skrzepniętej krwi od wewnętrznej ściany serca i wtłoczenie jej do tętnicy płuc odcięty zostać dopływ krwi do płuc, co oczywiście spowoduje śmierć przez uduszenie. Tylko w wyjątkowych wypadkach można serce wprowadzić w ruch prawidłowy za pomocą tlenu lub dokonania iniekcji, wreszcie także przez silne uderzenie w klatkę piersiową.

„Strzelające ołówki”

W berlińskich składach papieru pojawiła się obecnie nowość dosyć niezwykła „strzelające ołówki”. Wynalazek niemiecki Można nimi całkiem normalnie pisać a jednocześnie, nacisnąwszy na umieszczo-

Srebrny jubileusz kapłaństwa



W dniu 11 b. m. obchodził zasłużony dla kościoła i społeczeństwa ks. Nikodem Kanikowski, proboszcz w Stawie uroczystość 25 lecia pracy duszpasterskiej. Jubilat, który znany jest jako święty kaznodzieja, otrzymał święcenia kapłańskie w Gnieźnie w roku 1907 z rąk ś. p. ks. Arcybiskupa Lukowskiego.

Młody kapłan pracował przez dwa lata jako mansjonarz w Czarnkowie, gdzie z całym poświęceniem oddał swe siły w służbie dla kościoła i ojczyzny. W roku 1909 powołano go władzą duchowną na stanowisko mansjonarza do Śremu, gdzie przez 15 lat pracuje z poświęceniem, nie usuwając się od żadnej pracy społecznej, mając z tego powodu częste zatargi z władzami zaborczymi, narażając się na procesy i kary pieniężne. Po odzyskaniu niepodległości, wstępuje na życzenie ś. p. ks. kardynała Dalbora w szeregi wojskowe, gdzie aż do ukończenia wojny bolszewickiej pełni ciężkie obowiązki kapelana i proboszcza dywizji w garnizonach i na polach walki, udzielając równocześnie pociech religijnych i otuchy ciężko znękanej ludności cywilnej na kresach wschodnich. Po ukończeniu wojny, obejmując ponownie obowiązki mansjonarza w Śremie skąd go w roku 1925 władza duchowna powołuje na proboszcza w Powidzu i tu na trudnym stanowisku rozwija swą działalność dla dobra Kościoła i społeczeństwa, odbudował zniszczone budynki gospodarcze, przeprowadził gruntowny remont zakładu SS. Elżbietanek i upiększył kościół. W roku 1931 zrezygnował z probostwa w Powidzu i objął probostwo w Stawie, gdzie przypadło mu obchodzić swój jubileusz.

ny guzik, wystrzelić mały prąd gazu izawiącego, który przeciwnika może na chwilę obezwładnić. „Posiadacz strzelającego ołówka ma więc zabezpieczony absolutny spokój duchowy i strzelający ołówek — to broń niezawodna a nie szkodliwa. — tak głosi reklama fabrykanta. A więc do zabezpieczenia spokoju duchowego potrzeba już dziś ołówków z gazem izawiącym. Dalibóg — piękne widoki dla zebranych politycznych w Niemczech. — chyba się wszystkie we łzach rozplyną. (kw)

200-tna rocznica narodzin parasola

Pożyteczny ten przedmiot codziennego użytku obchodzi obecnie 200-tną rocznicę swych narodzin. Wynalazcą parasola był Anglik, James Harvey, który napotkał z początku na duże trudności w rozpowszechnieniu swego — jak go nazwał — deszczochronu. Wyśmiewali go współcześni londyńczycy, biegali za nim tłumy uliczników, jak za warjatem. Stopniowo przecież parasol wszedł w życie i stał się popularnym tak, jak laska.

Feliks Nowowiejski i Franciszek Berka na XX. koncercie symfonicznym

W niedzielę dnia 28 lutego 1932 r. wieczorem o godz. 8 w Teatrze Wielkim odbędzie się przedostatni koncert Orkiestry Symfonicznej st. m. Poznania. Program koncertu złożony jest z utworów czeskosłowackich jak Dvorzaka i Smetany. Na koncercie tym usłyszymy piękną Symfonię „Z Nowego Świata” Ant. Dvorzaka, tegoż kompozytora monumentalny koncert wiolonczelowy i B. Smetany „Szarke” z cyklu sześciu utworów zatytułowanych „Moja ojczyzna”. Solistą koncertu będzie znakomity wiolonczelista p. Franciszek Berka, koncertmistrz Teatru Narodowego w Pradze. Koncertem dyryguje prof. Feliks Nowowiejski.

Olbrzymy wśród owadów

Człowiek, który mieni się być panem wszelkiego stworzenia, aż nadto skłonny jest spoglądać z lekceważeniem i pogardą na otaczający go świat zwierzęcy, nie zdając sobie często sprawy z tego, że nawet najdrobniejszy przedstawiciel tego świata znakomicie na swój sposób wyposażeni są do walki o byt, lepiej niejednokrotnie niż do człowieka. Wystarczy np. przyjrzeć się za pomocą ostrego szkła powiększającego małemu drapieżnikowi chrząszczowi, ażeby stwierdzić, że posiada on straszne narzędzia drapieżne, które mu dają w świecie owadów to samo stanowisko, co lwu w świecie ssaków drapieżnych. Dżdżownica np. rozporządza bardzo poważną siłą mięśni i stawia silny opór, kiedy ją się pró-

buje wyciągnąć z jej kryjówki. Podobnie i padalec woli raczej być rozerwanym na kawałki niż pozwolić się wyciągnąć z swej jamy. Nadzwyczajną siłą rozporządza pchła. Wytesnowane pchły zdołają uciągnąć ciężar 70-krotnie większy niż ich własna waga. Ciekawy jest sposób ich tresowania. Aby się odzwyczaiły od skakania i nie uciekały trzyma się je przez dłuższy czas między małymi szklami wielkości szkiełka zegarkowego, a następnie zaprzęga się je przy pomocy cieniutkich drucików srebrnych do wózków, armatek itp. jak to ogólnie znane jest z cyrków wędrownych.

Szczególnie rozwinięte u pcheł są mięśnie u nóg, dzięki czemu wykonywać mogą tak olbrzymie skoki, że nie potrzebują zupełnie skrzydeł. Gdyby człowiek mógł



Komedja Marynowskiego „Rozwód” znalazła na scenie Teatru Polskiego niezwykły wręcz sukces. Na powyższym zdjęciu widzimy scenę z aktu II. (p. Nowacki, p. Kreczmar, p. Biesiadecka i Modzelewski).

Waga naszej ziemi

Ziemia nasza jest właściwie olbrzymim elektromagnesem, utrzymującym na swej powierzchni nie tylko dwumiljardową ludność i przebogaty świat organiczny, lecz także potężne masy wód — rzek, mórz i oceanów. Ogólną masę (wagę) ziemi starano się obliczyć już w połowie zeszłego stulecia.

Wielki entuzjasta i popularyzator astronomii, francuski uczyony Kamil Flammarion, przeszło 30 lat temu obliczył, że ziemia waży 6 septyljonów 958 seksty-ljonów kilogramów, czyli 6.958 z 21 zerami.

Według najnowszych obliczeń amerykańskiego uczonego Pawła Heyla ziemia ma ważyć „zaledwie” 6 septyljonów 592 seksty-ljonów kilogramów, czyli o 366 seksty-ljonów mniej, niż według obliczeń Flammariona. Wody mórz i oceanów pokrywające 70 proc. powierzchni naszego globu, ważą 1 seksty-ljon 400 kwintyljonów kilo, czyli przeszło 5 tysięcy razy mniej, niż ziemia.

Wśród czterech planet mniejszych, wirujących stosunkowo niedaleko od słońca, ziemia jest największa, ale też i najmniejsza. Masa Merkurego stanowi tylko 5,6 proc. masy kuli ziemskiej (czyli Merkury, jako bryła, jest około 18 razy lżejszy od ziemi); masa Wenusy — 81,7 proc.; masa Marsa — 10,8 proc. masy kuli ziemskiej. Natomiast Jowisz waży 318 razy więcej od ziemi; Saturn 95 razy, Uran 14,5 razy, a Neptun przeszło 17 razy.

Od masy, wielkości, oraz ciężaru gątkowego planet jest uzależniona waga przedmiotów, znajdujących się na ich powierzchni. N. p. tegi mężczyzna, ważący na powierzchni naszego globu 100 kilo, ważylby na powierzchni Merkurego „zaledwie” 40 kilo, a więc mniej, niż jakiś wybitny glodomor lub „chudeusz” na ziemi; na powierzchni Wenusy ważylby tenże osobnik 88 kilo, na Marsie tylko 37 kilo; ale wato na Jowiszu aż 253 kilo, a na pozostałych trzech planetach prawie tyleż, co i na ziemi (na Saturnie 116 kilo, na Uranie 92, na Neptunie 95).

Zatem wszystko jest na świecie względem, nawet okazała waga tluciochów...

RADJO

Programy radiofoniczne:

Sobota, dnia 27 lutego 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 11.45 (Warszawa): godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy; godz. 17.10 (W); godzina 17.35 audycja dla młodych talentów; wykonawcy: Alicja Makkusówna (fortepian), Witold Luczyński (tenor); godz. 18.05 (W); godz. 18.30 recital wiolonczelowy Fr. Berki, koncertmistrza filh. praskiej, przy fortepianie prof. Franciszek Lukaszewicz; godz. 19.15 odczyt z cyklu o dziennikarstwie; godz. 19.30 gawęda reporterska, godzina 19.45 (W); godz. 20.00 transmisja opt. z Teatru „Uśmiech” w Poznaniu; g. 22.40 (W); godz. 22.45 (W); godz. 23.00 muzyka taneczna z cukierni „Polonia”.

Warszawa (1412 m) godz. 11.45 codzienny przegląd prasy polskiej; godz. 12.10 poranek szkolny ze Lwowa; godz. 12.45 płyty gramofonowe; godz. 13.40 pogadanka roln.; godz. 14.00 pogadanka roln.; godz. 14.20 pogadanka rolnicza; godz. 14.50 płyty gramofonowe; godz. 15.25 „Przegląd wydawnictw periodycznych”; godz. 15.45 giełda pieniężna; godz. 15.50 płyty gramofonowe; godz. 16.40 „Radjokronika”; godz. 17.00 płyty gramofonowe; godz. 17.10 „Teofil Lenartowicz jako pieśniarz Mazowsza” — p. Janina Zaleska; godz. 17.35 kącik młodych talentów; godz. 18.05 transmisja ze Lwowa słuchowska dla dzieci pt. „Kucie kos” p/g Anczyca; godz. 18.30 pieśni dla dzieci; godz. 19.15 skrzynka pocztowa rolnicza; godz. 19.30 wiadomości sportowe; godz. 19.35 płyty gramofonowe; godzina 19.45 prasowy dziennik radiowy; godz. 20.00 „Na widnokręgu”; godz. 20.15 muzyka lekka; wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, Irena Carnero (piosenki), Irenka i Henio Paluli (ksylofony); godz. 21.55 feljton pt. „Na zamkach orawskich i dalej” — p. Marja Strzelecka; godz. 22.10 koncert Chopinowski w wyk. Leopolda Muenzera; godz. 22.40 dodatek do prasowego dziennika radiowego; godz. 22.50 muzyka taneczna.

Programy zagraniczne. Huizen (1875 m) 20.40 koncert orkiestry; **Paryż** (1724 m) 21.45 koncert; **Koenigswusterhausen** (1635

m) 16.30 koncert, 20.15 wesoly wieczór; **Motala** (1348 m) 22.20 muzyka taneczna; **Kalundborg** (1154 m) 20.00 koncert; **Budapeszt** (550 m) 20.30 transm. filmu dźwiękowego „Nietoperz”; **Ryga** (525 m) 18.30 „Opowieści Hoffmanna”; **Wiedeń** (516 m) 19.40 koncert symfoniczny; **Medjolan** (501 m) 21.00 koncert symfoniczny; **Praga** (488 m) 21.00 koncert; **Beromuenster** (459 m) 20.00 koncert symfoniczny; **Rzym** (441 m) 21.00 tr. opery.

Niedziela, dnia 28 lutego 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 10.15 nabożeństwo z Katedry pozn.; kazanie wygl. ks. penitencjarz Kaja; godz. 11.35 (W); godz. 12.05 odczyt rolniczy pt. „Zakładanie i użytkowanie pastwisk” (wygl. p. Zygm. Sztranc); godz. 12.25 „Przyczyny niepowodzeń przy uprawie lucerny” (wygl. p. Seweryn Sarjusz - Zaleski); godz. 12.45 wykład dla gospodyń pt. „Umiejętność oceny artykułów codziennej potrzeby” (wygl. p. Marja Hinzówna); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 15.00 III. Niedziela Postu; nabożeństwo pasyjne z katedry pozn.; kazanie wygl. ks. pralat Klos; godz. 15.55 (W); godz. 16.20 Chór i Szkoła Wydziałowej (dyr. p. Majewski); godz. 16.40 (W); godz. 16.55 (W); godz. 17.30 słuchowisko Stow. Mł. Polskiej w Poznaniu; godz. 17.50 „Morze jako żywioł dziejowy” (kom. propag. org. przez Korp. akad. „Gdynia” przy W. S. H.); godz. 18.05 koncert solistów; wyk.: Włodzimiera Jarochowska (mezzosopran), Aleksander Klichowski (tenor); godz. 19.25 korporacja „Roma” — Związek akad. (Audycja wesola z okazji 5-lecia istnienia); godz. 19.45 (W); godz. 20.15 (W); godz. 21.45 (W); godz. 22.00 (W); godz. 22.40 sygnał czasu, komunikaty; godz. 23.00 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa (1412 m) godz. 10.00 tr. nabożeństwa; godz. 11.35 odczyt misyjny p. t. „Misja a islamizm w Syrii i Palestynie” — ks. dr. E. Dąbrowski; godz. 12.15 przemówienie inż. E. Kwiatkowskiego „Polska w zmaganiu o swą przyszłość” (Kraków); godzina 13.15 II cz. poranku symfonicznego z Filharm. Warsz. Ork. Filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego, Marja Bojar - Przemienicka (sopran) i W. Zajacówna (fort.); godz.

14.00 dialog: „Co się działo w chacie” — opracował dr. Bohdan Dederko; godz. 14.25 polskie pieśni warmińskie w układzie Feliksa Nowowiejskiego odśpiewa p. Maurycy Janowski; godz. 14.40 dialog: „To, co najważniejsze” — oprac. dr. Bohdan Dederko; godz. 15.00 pieśni w wyk. Chóru Oficerskiego pod dyr. Wł. Raczkowskiego; godz. 15.15 audycja żołnierska; godz. 15.55 program dla dzieci; godz. 16.20 płyty; godz. 16.40 przemówienie Wacława Sieroszewskiego; godz. 16.55 wędrowka mikrofonu po Muzeum Narodowym; godz. 17.30 odczyt o mowie polskiej; godz. 17.5 koncert popołudniowy; Ork. Reprez. Policji Państw pod dyr. Al. Sielskiego, Zuzanna Karin (sopr.); godzina 19.25 płyty; godz. 19.45 słuchowisko; godz. 20.15 koncert popularny; godz. 21.45 kwadrans literacki — Nowela H. Sienkiewicza pt. „Latarnik”; godz. 22.00 utwory skrzypcowe w wyk. Miszy Poznańskiego; godzina 22.45 wiadomości sportowe; godz. 23.00 muzyka taneczna.

Programy zagraniczne. Huizen (1875 m) 20.55 koncert popularny; **Paryż** (1724 m) 21.45 muzyka lekka; **Koenigswusterhausen** (1635 m) 20.00 potpourri radiowe; **Motala** (1348 m) 19.30 koncert muzyki szwedzkiej, 22.00 koncert solistów; **Kalundborg** (1154 m) 20.00 muzyka ludowa, 20.40 — słuchowisko; **Oslo** (1083 m) 20.00 koncert; **Budapeszt** (550 m) 19.20 operetka; **Wiedeń** (516 m) 20.10 „Karnawał w Rzymie” op kom. J. Straussa; **Medjolan** (501 m) 21.00 tr. opery; **Praga** (488 m) 20.00 koncert symfoniczny; **Beromuenster** (459 m) 20.00 koncert zespołu jodlerów; **Rzym** (441 m) 21.00 „Kraj dzwónów” opt. Lombarda i Ranzata.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Adwokat

przyjmie współpracę w większym biurze adwokackim za stałym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 13 549



W piątek, dnia 26 lutego, o godz. 3 i pół rano zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, nasza najdroższa i najlepsza matka, babka, ciotka i bratowa, s. p.

z Mayów

Klara Paczkowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29. b. m., po południu o godz. 4 z domu żałoby przy ul. Podgórznej nr. 10 na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej, msza św. żałobna z wigiljami nazajutrz o godz. 9 i pół w kościele św. Marcińskim.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci, wnuk i rodzina.

Poznań, Ostrów.

dw 2875

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.



W czwartek, dnia 25 lutego 1932, o godz. 17,15 zmarł nagle, opatrzony Olejami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, s. p.

Stanisław Milachowski

Sodalis Marianus

przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 lutego, o godzinie 16-tej z domu żałoby przy ul. Franciszka Ratajczaka 40. Msza św. żałobna za spójność duszy drogiego Zmarłego odprawi się w kościele św. Marcina nazajutrz, o godz. 9,30.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona i dzieci.

dw 2870

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Zakład Pogrzebowy „Ceramonia”. Towarowa 25. Tel. 3180.



Dnia 26 lutego r. b. rozstał się z tym światem, namaszczonej Olejami św., nasz najukochańszy i najlepszy syn, ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Franciszek Balcerski

o czym donosi

w głębokim smutku pogrążona
rodzina.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Wąbrzeźnie odbędzie się w niedzielę, dnia 28 lutego, o godz. 5 po południu. Pogrzeb w poniedziałek, 29 lutego. Początek wigilii o godz. 10.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Wąbrzeźno, Borek, Środa, Poznań, 26. 2. 1932 r.

zw 13564



Dnia 25 2. 1932 r., o godz. 1,30 po południu, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza córka, nasza droga siostra i szwagierka, ś. p.

Apolonia Konarska

Eksportacja zwłok do kościoła Farnego w poniedziałek, dnia 29 2 1932 r., o godz. 10-tej, po nabożeństwie żałobnym pogrzeb.

W ciężkim smutku pogrążeni
matka i rodzina.

dw 2873



W dniu 25. b. m. rozstał się z tym światem opatrzony Sakramentami św., znany i ceniony kupiec, a zarazem jeden z największych dobroczyńców naszej instytucji, ś. p.

Stanisław Milachowski

Msza św za spokój jego duszy odbędzie się w poniedziałek, 29. b. m., o godz. 8,30 w kościele św. Marcina.

zw 13562

Dyrekcja Pozn. Okręgu „Caritas“
i jego ubodzy.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.



Dnia 23 b. m. zmarła w Warszawie po dłuższych cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Marja z Martenów Pogonowska

żona dyrektora gimnazjum państwowego w Łomży.

Zwłoki Zmarłej złożono w grobie rodzinnym na Powązkach, o czym donosi

w ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

zw 13568



W czwartek, dnia 25 lutego r. b., o godz. 17,15 zmarł niespodziewanie, opatrzony Olejami św., wysoce zasłużony i należący prawie od założenia Członek Klubu naszego, ś. p.

Stanisław Milachowski

Sodalis Marianus

przeżywszy lat 48. W Zmarłym stracił Klub nasz wyjątkowo gorliwego i ofiarnego Członka jak i wieloletniego Członka Zarządu. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 lutego, o godzinie 16-tej z domu żałoby przy ul. Fr. Ratajczaka 40 na cmentarz św.-marciński przy ul. Bukowskiej.

Uprasza się Druhów o jaknajliczniejszy udział w pogrzebie.

zw 13567

Klub Wioślarski z r. 04 Zarząd.



W czwartek, dnia 25 lutego 1932 roku, w południe o godzinie 12, rozstała się z tym światem, po długotrwałych i ciężkich, z wielką cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babka i ciocia, ś. p.

z Maszyńskich

Juljanna Wilkoszowa

przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 lutego o godzinie 15,30 po południu z kaplicy cmentarnej w Górczynie. Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek, 29 lutego, o godzinie 8 rano w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

zw 13559/60



Dnia 25 b. m. zmarł nasz najlepszy i ukochany szef, ś. p.

Stanisław Milachowski

Sodalis Marianus.

W Zmarłym straciliśmy troskliwego opiekuna i pracodawcę, którego pamięć zachowamy na zawsze w sercach naszych.

zw 13557

Personel
firmy St. Milachowski.



W środę, dnia 24 lutego 1932 r., o godz. 3,15 rano zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po zaledwie 2 letnim zgonie męża swego, nasza najukochańsza matka, ś. p.

Jadwiga Wujecka

z domu Kasprowicz

przeżywszy lat 74½. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 lutego, o godzinie 2,30 z kostnicy św. Józefa na cmentarz św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim bólu pogrążone

dzieci.

Poznań, Skarbowa 7.

zw 13551/2



Dnia 23 lutego 1932 roku umarł nagle, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, brat, szwagier, wuj, kuzyn, ś. p.

Franciszek Piotr

W ciężkim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 b. m. z kościoła św. Krzyża w Obornikach. Goleczewo, dnia 26. 2. 32.

zw 13566

Mieszkanie 4 pokojowe

II pr. front. bardzo ładne, słoneczne, w moim nowo odbudowanym domu ul. Stawna 13, od zaraz do wynajęcia. Wolne od podatku i opłat.

Wojciechowski, ul. Stawna 13.
Telefon 28-08.

Pw 11 008-53,430

Szkola Inżynierów
Budowa samochodów szkoła pilotów technika państwowa Uczelnia posiada własne warsztaty
Budowa maszyn Elektro technika Budowa samochodów
WEIMAR (Niemcy)

rosimy zażądać respektu.
Tw 812

KUPIĘ

Kamińskiego

„Tygodnik Powieści“

następujące roczniki:

1881/82

1888/89

1892/93

Posiadaczy proszę złożyć ofert do Kurjera Poznańskiego zw 13333 Składanie ofert na niewymienione roczniki bezcelowe.

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER“ patent gdański Nr 1919 Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczyliwych wypadkach wszystkich liszaj i nawet liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach, wszelkiego rodzaju czerwoności twarzy i nosa odmrożeniach itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania Jeżeli bez skutku, zwrót pieniędzy Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry bez portorium

Chem. Kosm. Laboratorium „KLÜSSIN“, ludansk 7, Hildegasse 4j

NOWOWYNALEZIONE ANODÓWKI

Posiadamy wyłączne prawo na Polskę budowania anodówek według nowowynalezionej recepty — Nowy skład chemiczny zwiększa trwałość baterii o 60%, zaś uśrednioną depolaryzacją znakomicie polepsza audycję. — Pomimo zwiększonych kosztów własnych ceny niskie, gdyż unikamy pośrednictwa handlowego, dostarczając anodówki wprost do odbiorcy — 120 voltowa anodówka, dostarczona do domu kosztuje 14 zł 40 gr. wysłana na prowincję za zaliczeniem pocztowym 16 zł 60 gr.

DEMON, Poznań, Niegolewskich 14, m. 8.

zw 13550

Książkowy - korespondent

(bilansista), z 10-letnią praktyką w poważnych firmach, władający jęz. polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, obeznaný dokładnie ze sprawami podatkowymi, ustawodawstwem społecznym i prawem handlowym, **przyjmuje posadę w firmie**, której należy na usprawnieniu administracji oraz sumienny i zaufany pracownik Pierwszorzędne świadectwa i referencje oraz ewentl. kaucja. Wymagania skromne. Zgłoszenia piśmienne do Kurjera Poznańskiego pod zw 13 558

LIGA MORSKA I KOLONIALNA. 0007. W POZNAŃU

W niedzielę, 28 lutego 1932 r. o godz. 19 tej wygłosi Gen. G. DRESZER odczyt p. t.

„Polonia w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie“

(wrażenia z podróży)

w Belwederze, przy ul. Marsz. Focha 19. Wstęp 50 groszy. zw 13 541

Deski, blochy

sosnowe stolarskie suche i cz. stele 8', 65, 55, 52, 42 i 35 mm.

deski boczne

bezsęczne, czyste 20, 23 i 26 mm. ma na sprzedaż

FR. POLASZEK, tartak parowy, Gostyń (Wlkp.)

nr 8 873

Szkoło

ekienne, ogrodowe, katedra, na, surowe drucziane, ornamentowe, ko orowe, d, a, menty, klt szklarski itp., lustra **szyby wystawowe** poleca

Polskie Buro Sprzedaży Szkl. Spółka Akcyjna Poznań, Male Garbary 7 a. Telefon 28 67. Oddział w Łodzi ul. Pusia 15 17. Pw 8 479-30 110

URZĘDNIK GOSPODARCZY

lat 27, żonaty (1 dziecko), szkoła rolnicza i 7 lat praktyki w intensywnie prowadzonych majątkach, obeznaný z książkowością gospodarczą, solectwem i t. p. oraz z leczeniem inwentarza. Zamiłowany hodowca i dobry plantator buraków cukrowych, **poszukuje posady** od zaraz wzgl. 1 4. 1932 r. Łaskawe oferty oraz warunki przesyłać proszę do Kurjera Poznańskiego pod zw 13 548

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Spółdzielni „CARMIN“, Centr. Hurt. Materj. Malarskich, S-dz. z o. o., Poznań, Male Garbary 6 (Sw. Marcin 20) odbędzie się dnia 8 marca 1932 o godz. 17 w salce p. Röhra w Domu Rzemieślniczym. Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Wybór 2 członków Rady Nadzorczej. 3. Uzupelnienie uchwały Walnego Zebrania z d. 5. II. b. r. pkt. 4. Wolne głosy. 5. Zamknięcie. zw 13 561
Prezes Rady Nadzorczej: (—) I. Wrembel. Zarząd: (—) Duszyński. (—) Ulatowski.

OBWIESZCZENIE. W rejestrze handlowym Dział B. wpisano 1) dnia 28 listopada 1931 r. nr. 788 przy firmie Fundusze Emerytalne Banku Związku Spółek Zarobkowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Stefanowi Wrześniwiczowi z Poznania udzielono prokury w ten sposób że uprawniony jest do zastępowania spółki tylko wspólnie z jednym z kierowników lub wspólnie z zastępcą kierowników. 2) dnia 10 grudnia 1931 r. nr. 485 przy firmie Zachodnio-Polski Syńczyk Węglowy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Uchwałą Zebrania udziałowców z dnia 30 października 1931 r. zmieniono umowę spółkową w ten sposób że skreślono całkowicie § 4 w następstwie tego następuje nowa numeracja paragrafów umowy 3) dnia 16 grudnia 1931 r. nr. 486 przy firmie Młyn Ziemiański, Spółka Akcyjna, Poznań. Prokura Franciszka Bredowa wygasła 4) dnia 22 grudnia 1931 r. nr. 412 przy firmie Warta, Towarzystwo Reasekuracyjne, Spółka Akcyjna w Poznaniu. Uchwałą Walnego Zebrania Akcjonariuszy z dnia 20 maja 1931 r. postanowiono przeniesić siedzibę spółki z Poznania do Warszawy. 5) dnia 22 grudnia 1931 r. nr. 129 przy firmie Danziger Privat Aktienbank Filiale Poznań. Firma brzmie w polskim tłumaczeniu Gdański Prywatny Bank Akcyjny Spółka Akcyjna w Gdańsku, Oddział w Poznaniu. 6) dnia 23 grudnia 1931 r. nr. 277 przy firmie Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest odtąd prowadzenie drukarni oraz zakładów mających związek z przemysłem graficznym i wydawniczym. Kapitał akcyjny wynosi odtąd 920 000 złotych. Uchwałą Walnego Zebrania z dnia 4 listopada 1930 r. zamortyzowano 25 sztuk akcji po 100 zł nominalnie. W związku z tem zmieniono § 3 statutu (kapitał akcyjny). Uchwałą walnego Zebrania z dnia 4 listopada 1930 r. i z dnia 5 listopada 1931 r. zmieniono statut z prawem o spółkach akcyjnych - dnia 22 marca 1928. przyczem zmieniono następujące paragrafy 2) (przedmiot), 3) (oddziały), 4) (kapitał zakładowy dawniej 3), 5) (prawa akcjonariuszy), 8) walne zgromadzenie dawniej 7), 11) (rada nadzorcza dawniej 4), 14) (zarząd dawniej 4) oraz uchwalono nowe paragrafy 6) (władze), 7) (zwolnienie walnego Zebrania), 9) (głosowanie), 10) (uczestnictwo w walnym Zebraniu), 12) (oświadczenie woli rady nadzorczej), 13) uchwały rady nadzorczej, 15) (podział zysku), 16) (rok obrachunkowy, sprawozdanie rady nadzorczej), 17) (pisma ogłoszeniowe). 7) dnia 23 grudnia 1931 r. pod nr. 1027 firmę Cukroport, Składy Portowe Zachodnio-Polskich Cukrowni, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Przedmiotem spółki jest zawarcie i wykonanie umowy z Ministerstwem Przemysłu i Handlu w sprawie budowy i eksploatacji magazynów w Gdyni, utrzymywanie magazynów i prowadzenie interesów składowych. Kapitał zakładowy wynosi 100 000 złotych. Kierownikiem jest kupiec Stefan Koźlikowski z Poznania. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie umowy spółkowej z dnia 18 marca 1930 r. Jeżeli ustanowiono więcej kierowników do zastępowania spółki uprawniony będzie każdy kierownik lub prokurent z osobna. Uchwałą z dnia 27 marca 1931 r. zmieniono § 2 statutu (siedziba) 8) dnia 31 grudnia 1931 r. nr. 996 przy firmie Hermanka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Prokury Stefana Ratajczaka i Kazimierza Głocka wygasły. Uchwałą Zebrania udziałowców z dnia 24 grudnia 1931 r. spółkę rozwiązano. Dotychczasowi kierownicy spółki Józef Neumann i Aleksander Grandkowski, obaj z Poznania są likwidatorami 9) dnia 31 grudnia 1931 r. nr. 978 przy firmie Fr. Adamczak, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Spółkę zastępuje odtąd jeden kierownik. Kierownicy spółki Zbigniew Błotnicki i Marjan Mielcarski ustąpili. Siedzibę spółki przeniesiono do Bydgoszczy. Uchwałą Zebrania udziałowców z dnia 3 grudnia 1931 r. zmieniono § 6 umowy spółkowej (prawo zastępstwa) oraz § 2 (siedziba) 10) dnia 12 stycznia 1932 r. nr. 858 przy firmie Związek Poznańskich Cegielni, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Uchwałą Zebrania udziałowców z dnia 30 grudnia 1931 r. spółkę rozwiązano. Likwidatorem jest Tadeusz Rakowicz z Poznania. 11) dn 26 stycznia 1932. pod nr. 128 firmę Cz. Mroczkowski i S-fa., Przedsiębiorstwo Robót Budowlano-Przemysłowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wykonywanie robót pod i nadziemnych i wszelkich prac z zakresu budownictwa. Kapitał zakładowy wynosi 40 000 złotych. Kierownikami są budowniczy Czesław Mroczkowski i architekt Stefan Jurek, obaj z Poznania. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl umowy z dnia 20 października 1931 r. Kierownicy zastępują firmę łącznie. 12) dnia 26 stycznia 1932 r. nr. 782 przy firmie Eska, Fabryka chemiczna, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Likwidację ukończono. firma wygasła. 13) dnia 26 stycznia 1932 r. nr. 6 przy firmie Bank Związku Spółek

Zarobkowych, Spółka Akcyjna, Poznań. Dyrektora Wiktora Broniewskiego z Warszawy wybrano członkiem zarządu spółki. 14) dnia 26 stycznia 1932 r. nr. 923 przy firmie Banque Franco Polonaise, Oddział w Poznaniu. Prokury Zygmunta Sapiejewskiego, Jana Rejtera Jerzego Hilda i Marcellego Dathisa wygasły 15) dnia 26 stycznia 1932 r. nr. 982 przy firmie Jagsz, Magazyn Futur, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Prokura Weroniki Nowackiej wygasła. W miejsce ustępującej kierownicy spółki Ludwiki Różyckiej, wybrano Weronikę Nowacką z Poznania. Kierowniczką zastępują spółkę łącznie. 16) dnia 3 lutego 1932 r. nr. 8 przy firmie H. Cegielski, Spółka Akcyjna, Poznań. Uchwałą Zebrania Akcjonariuszy z dnia 16 listopada 1931 r. uzgodniono statut z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928 r., przyczem zmieniono statut w paragrafach 1) (firma), 4) (kapitał zakładowy), 5) (akcje uprzywilejowane), 6) (akcje), 7) (akcje zabiegane), 8) (władze), 9) (zwolnienie walnego zgromadzenia), 10) (prawa mniejszości, zniesiony), w to miejsce prawo udziału w walnym zgromadzeniu), 11) (obecnie prawo głosu), 12) (obecnie porządek sesji), 13) (obecnie kompetencje walnego Zgromadzenia), 14) (obecnie Rada Nadzorcza), 15) (obecnie regulamin Rady Nadzorczej), 16) (obecnie dokumenty Rady Nadzorczej), 17) (podział czynności), 18) (quorum i głosowanie), 19) (funkcje Rady Nadzorczej), 20) (tamtęma członków Rady Nadzorczej), 21) (obecnie zarząd), 22) (prawo zastępstwa), 23) (obecnie bilans), 24) (obecnie kapitał zapasowy), 25) (obecnie podział zysku), 26) (obecnie rozwiązanie spółki), 27) (likwidacja), 28) (ogłoszenia), 29 i 30 zniesiony. Poznań, dnia 3 lutego 1932 r. Sąd Grodzki. nw 8 799

W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem firmy Czesław Szymankiewicz w Poznaniu, Stary Rynek 44 i na skutek otwarcia postępowania układowego w dniu 1 lutego 1932 wyznacza się w celu ustalenia listy wierzycieli po myśl art. 40 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. Dziennik Ustaw nr. 27. poz. 244 w porozumieniu ze Sądem Grodzkim w Poznaniu termin sprawozdania wierzycielności

na dzień 21 marca 1932 r. od godz. 10-12 rano w lokalach nadzorczy sądowego przy ulicy Góra Przemysłowa 4. Pw 11 102-8 71

Lista wierzycieli wyłożona będzie w Sądzie Grodzkim w Poznaniu, pokój nr 30, od dnia 24 marca 1932 r.

Od daty wyłożenia listy osoby zainteresowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienia nadzorczy sądowego co do wciągnięcia, lub odmowy wciągnięcia wierzycielności na listę do wymienionego Sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Poznań, dnia 26 lutego 1932 r. Nadzorca sądowy (—) J. Głowacki.

L. cz. 2 a F 9/30. Sąd Grodzki w Inowrocławiu na rozprawie w dniu 28 7. 1931 r. wydał następujący wyrok: „List hipoteczny oraz kwit mazały dotyczący wierzycielności zapisanej w księdze wieczystej Kruszwica wicł w 18 w dziale III pod nr. 5 w kwocie 18 000 mk. z tytułu reszty ceny kupna na rzecz wdowy Emilji Hippe ur. Krauze i rodzeństwa Hugona, Olgi, Eugenjusza, Gertrudy Hippe, uznaje się za pozbawione mocy prawnej. Inowrocław, dnia 18 lutego 1932 r. Sąd Grodzki. nw 8 800

3. K. 69/31. Nieruchomość położona w Kruszwicy i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kruszwica - miasto k. 55 na imię Rudolfa Langnera z Kruszwicy zostanie na wniosek spadkobiercy dnia 10 maja 1932 r., o godz. 10-tej przed poł. - celem krycia zobowiązań spadkowych - wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie. Nieruchomość - zapisana jest pod nr. 31 matrykuły i nr. 23 księgi podatku budynkowego - oznaczona zaś według katastru jako dom mieszkalny z podwórzem i ogrod. domowym, mleczarnia, 2 stajnie i szopa - powierzchnia 41 a 67 m². R. Wartość użytk. budynk.: 843 mk. Czysty dochód: 4.10 tal. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12 stycznia 1932 r. Inowrocław, dnia 19 lutego 1932 r. Sąd Grodzki. nw 8 798

PRYMUSOWY PRZETARG

W czwartek, dnia 3 marca 1932 r., o godz. 10-tej przed poł. sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę w Pamiętkowie, w pow. poznańskim:

12 remontów, 4 konie robocze, 10 świń i plug motorowy (komplet) Fa. Deering. dw 2 860/7
Punkt zborny przed biurem obszaru dworskiego w Pamiętkowie. Urbaniak, komornik obw. w Rokietnicy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1311 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Drzewka i krzewy owocowe ozdobne i różne po cenach niższych. h Szkoła D. i. w A. J. Jeske Jelonek poczta, stacja kolejowa. Złotniki k. Poznania. Telefon 3. Cenniki na zamówienie. Dojazd autobusami z ul. Szyperskiej w kierunku Obornik. Pw 10 973 7 10

Parcelę od 40 groszy za m² kredyt budowlany 6% Osadopol. Rzeszpospolitej 9 Pw 10 231-2 82

Radjoaparaty i przybory wyprzedaje za bezcen Dabrowskiego 79. Wiadomość portiernia. zw 31 528

Motocykl DKW 300 sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 31 564

Meble suche z centralnie ogrzewanych magazynów po dalszej niższej cenie poleca „Dom Mebli“ Woźna 12. zw 31 887

Mamy kilka kamień do sprzedania na rachunek naszych klientów. Bank Właścicieli Nieruchomości Piętkary 1. zw 32 044

Partię obuwia damskiego laktierki zamiesz. - giemza towar regularny pierwszej jakości sprzedam poniżej cen fabrycznych. Zgłoszenia do „Par“ Aleje Marcinkowskiego 11. pod 8.67. Pw 11 101-6 67

Radjoaparat czterolampowy kompletny, głośnikiem akumulatorem przyborymi sprzedam tania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 32 048

Futro męskie średnia figura, czarne, kolnierz, prawdziwa wydra, prawie nowe sprzedam bardzo tania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 32 047

Szycie srebro 900, nowy 12 osób tania sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 32 046

Nie kupuj mebli zanim zwiedzisz Centralę mebli Swardcz. gdyż tam najniższe ceny. Pw. 9825/6 45.68

Radjogramofon trzylampowy debawy nowy komplet za 300 zł. Orzeszkowej 15. zw 32 031

Skład kolonialny z mieszkaniem. Chwałiszewo 66. zw 32 029

Dobra lokata kapitału! Do sprzedania natychmiast korzystnie w całości lub częściowo dwa grunty ca. 8 500 m² oraz ca. 23 500 m² przy torach kolejowych w obrębie miasta Poznania nadające się na zabudowanie fabryczne względnie parcele budowlane. Blizszych informacji udzieli Józef Słowacki. Poznań, Góra Przemysłowa 4. Pw 11 093-8 39

Sprzedam skład kolonialny, magiel, przyległy pokój z powodu choroby. Adres Kurjer Poznański zw 32 154

Listwy tapetowe firanowe, na ramy do obrazów oraz owalne ramy i welne drzewna poleca po cenach niższych Przemysł Drzewny Stary Rynek 80 82. Pw 10 638-8 54

Chimera (komplet) żyrandol elektr. 5-cio ramienne kryształowe, biurko antyczne, różne przedmioty korzystnie. Adres wskaże „Par“. Aleje Marcinkowskiego 11 8.60. Pw 11 094-8 60

Domek Puszczykowsku, 2 pokoje kuchnia, ładny ogród. Cena 6 500. Wpłaty według umowy. „Dom Złocień“. Szkoła 6, III. zw 32 263

Sypialnie debowe kompletne 350.- Jadalnie 445.- kuchnie 108.- Fabryka Mebli, Rynek Srddecki, tel. 19-59. zw 30 25 0 1

Gospodarstwo sprzedam 75 morgów dobrej ziemi, żywy marny inwentaryz, wszelkie zabudowania przy Miłowodach Kowanówko, pow. Oborniki, Jakób Frank. zw 31 532/3

Sypialnie sprzedaje najkorzystniej Stolarnia, Rybaki 15. nw 8357/8

Jadalnię pokój męski, lustro prawie nowe bardzo korzystnie sprzedam - Adres wskaże Kurjer Poznański zw 32 122

Ford limuzyna, takśowa z koncesją na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zw 32 160

Domek piętrowy, 2 morgowy ogród, chlewy, ul. św. Wawrzyńca sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański jw 2021

Piec kąpielowy węglowy. Kłosiński, Kanałowa 17. zw 32 165

Kolonjalkę dobrze zaprowadzoną towarem, mieszkaniem, dzierżawa 50 zł, początek życia korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Marszałka Focha 39, miesz. 17, telef. 61-91 zw 32 233

Biurko amerykańskie, fotel i regał na sprzedaż. - Telefon 45-22. zw 32 250

Sprzedam korzystnie dwa powozy w dobrym stanie, kryty na cztery osoby i pokrity, Jackowski, Sw. Marcin 46. zw 32 269

Sypialnie jadalnie politurowane korzystnie sprzedaje skład fabryczny Przemysł Drzewny - Stary Rynek 80 82. zw 32 282

Śrutownik w bardzo dobrym stanie, z marnem marki „Stille“ nr. 4 - sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 32 296

Sprzedam kanapę, fotele, zegar ścienny, stół, obraz, wózek dziecięcy. - Adres Kurjer Poznański zw 32 178/9

Samochód 4-osobowy Fiat kryty na chodzie sprzedam za bezcen. Szajcar-ska 21, m. 17. zw 32 315

Parcele budowlane w Minikowie pod miastem obok szkółki i ziemia pensjonat-buraczana korzystnie do nabycia. Komunikacja autobusem miejskim i stacją kolej. Poznań, Staroleka - Wiadomość w biurze miern. przys. Ramańskiego od godz. 17. ul. Grunwaldzka 15, tel. 64-07. zw 32 188

Taksówkę wraz koncesją 1.500 zł. Tatra zaraz oddam. Zgłoszenia Praso-walnia, Kościelna 25. zw 32 338

Restaurację sprzedam, ewtl. przyjmie wspólnika. Wskaże Kurjer Pozn. zw 32 318

Maszynę czapniczą tania sprzedam. Wojdecki, Ostrówek 15. zw 32 322

Sprzedam 10 uli pszczoł. Kanoniczak, Poznań, Staroleka 76. zw 32 335

Sprzedam 3 morgi ziemi częściowo lub całości w Starolece Kanoniczak, Poznań, Staroleka 76. zw 32 334

Dom dwupiętrowy na prowincji, dochód roczny 3 600, cena 18 000. - Wąły Królowej Jadwigi 2, m. 2. zw 32 312/3

Willa Puszczykowie 11 ubikacje mieszkalnych, balkon, elektryczność, morga ogrodu owocowego, utożce po ożenie, dochód 2 400. Cena 22 500, wpłaty 9 000, Polwiejska 29, mieszkanie 6. zw 32 271

Klubowy garnitur jak nowy wysłetele na wiosnę sprzedam za pół cenę. Szewska 6, restauracja. zw 32 113

Gospodarstwo 20 morgów pszennej, dwie morgi lakti, inwentaryz, zabudowania maszynowe, bez ciężarów, prywatne, powiecie szamotulskim, cena 7.500, wpłaty 4.000, reszta 6 let, sprzedam. Nowak, Poznań, Kra-marska 15, telefon 10-80. zw 32 145

Samochód Chevrolet sześciocylindrowy. Oferty Kurjer Pozn. zw 32 280

Samochód osobowy na 5 osób, otwarty, silny, nadający się na ciężarówkę - karętkę pogotowia - wóz rezerwowy itp. łatwo do przebudowania, korzystnie sprzedam. Matejki 34, mieszkanie 9. zw 4618

Pianola czarna marki „Simplex“ okazynie Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pw 11 096-8 66

Gabinet męski z klubami skóry, okazały solfend wykonanie, bardzo tania Dom Komisowy, Dominikańska 3, telefon 24-42. Pw 11 098-8 60

Skład kolonialny towar, dwa pokoje, kuchnia korzystnie sprzedam. Marszałka Focha 167. zw 32 273

Wille Pleszew sześciopokłowa i dwuciepokłowa komfortowe 18 000 i 23 000. Dutkiewicz, Poznań, Chwałiszewo 70. zw 32 231

Parcele
Rataje sprzedam Stary Rynek 73. mieszkanie 5. rw 4 657

4 morgi
dobrej ziemi w Zegrzu nadające się na ładne parcelki sprzedam Złogozenia do "Par" Aleja Marcinkowskiego 11 pod 8.03. Pw 11 097-8.68

Maszyna
Singera wspaniała, jak nowa. szafa do akt. wąska. Szewska 19. m. 5. 2-4. rw 4 635

2 jadalnie
dobrze utrzymano odda korzystnie Dom Komisowy Dominikańska 3. Pw 11 100-8.70

5 KUPNA

Kupię
nowoczesną szafę ogniotrwałą. Złogozenia Kurjer Poznański zdw 31 409

Kupię
marieł. Oferty Kurjer Poznański zdw 31 736

Poszukuje
100 do 150 sztuk krzesel używanych w dobrym stanie do przedsiębiorstwa salowego celem nabycia cen pod adre. Eduard Schmidt. Rawicz. skrytka pocztowa 15. zdw 31 891

Kupię
dom czynszowy. wplaw 15 000 do 20 000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Złogozenia Kurjer Poznański zdw 32 071

Motocykl
do 500 cm dobry kupię. Oferty z podaniem marki rozniaka ceny do Kurjera Pozn. zdw 32 089

Fotel
klubowy i dywan 1 x 2 mtr. kupię. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 32 082

Dubeltówkę
kal. 10 bezkurkowa w dobrym stanie kupię Oferty Kurjer Poznański zdw 32 007

Kupię
dywan w dobrym stanie 3 1/2 x 4 1/2 lub 3 x 4. Oferty Kurjer Poznański zdw 32 000

Pianino
kupię za gotówkę w dobrym stanie w cenie od 400-600 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 31 991

Kupię
każda ilość świeżych morskich. Oferty Kurjer Pozn. zdw 32 018

Wage
decymentalna kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdw 32 222

Skrzynki kolejowe
miejscowe używane kupię każdą ilość. Oferty telefon 72-77. zdw 32 092

6 KAMIENICE

Nowszą
kamienicę kupię przy wpłacie 37 tysięcy Poznań. wprost od właściciela. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdw 32 076

Kupię
dom dochodowy wplaw 14 000. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdw 31 989

Okazja
Kamienica jednopiętrowa ze składem w Baraninie. Rynek. 3 morgi ogrodu bez długu. mieszczenie 875 - 25 000 - wplawy 15 000 Na odpowiadz znaczek. Właściciel Zurek. Murawianiec. pow. Bydgoszcz. Pw 11 092-63 67

Kamienicę
w centrum w pobliżu św. Marcina przy wpłacie 60 000 zł reszta na bardzo dogodnych warunkach sprzedam Centrala Handlowa Poznań. 27 Grudnia 5 telefon 31-20 zdw 32 123

Plac budowlany
opiekun 900 kwm blisko Niegolewskich tramwaju tania sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdw 32 264

Kupię
dom w Poznaniu bez pośrednika wprost od właściciela. Tylko poważne i wyczerpujące oferty Kurjer Poznański zdw 32 204

Kamienicę
narożnikową. nowoczesną. do 20 000. cena 180 000. willa 12 pokojowa ogród. garaż. cena 55 000 sprzedam Czarnecki. św. Marcina 62. II. telef. 31-08. zdw 32 323

Kupię
dom lub wille dobrze rentujący się w centrum Poznania wplaw 45 do 55 000 Złogozenia do Kurjera Poznańskiego zdw 32 100

7 PIENIADZ

Lokujemy
kapitały na pierwsze hipoteki bez kosztów dla kapitalisty. Bank Właściciel Nieruchomości Piękary 1. zdw 32 043

Wspólnika
z kapitałem 12 000 złotych do dobrze prosperującej miejscami blisko Poznania poszukuje natchyniast fachowość nie wymagana. Złogozenia Kurjer Poznański zdw 32 200

Dobrze
prosperujące od kilku lat zaproszone przedsiębiorstwo handlowe poszukuje pożyczki 10-15 000 zł wspaniale. Złogozenia Kurjer Pozn. rw 4648

Hipotekę 45 000
płatną zaraz na Cegieli 1 i 100 morgi ziemi wartości 300 tysięcy zł sprzedam za 40 000 zł sprzedam 2 domy ze składami i spichlerzem tania. Złogozenia Kurjer Poznański zdw 2871

Pan
intelig. Wielki lat 40. z gotówką wstąpi jako czynny wspólnik organizator do składu lokciwego. zbożowego lub przedsiębiorstwa przemysłowego. młyn wodny lub motorowego. Ożenek możliwy Oferty Kurjer Pozn. zdw 32 335

10 000
zł poszukuje na hipotekę młyn motorowego dobrze prosperującego celem kupna gospodarstwa. Złogozenia Kurjer Pozn. zdw 32 332

Hipotekę 1.
12 000 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 32 214

25 000
pożyczki na I. hipotekę kamienicy w Poznaniu wartości 100 000. poszukuje. Dobry procent. Złogozenia Kurjer Pozn zdw 32 094

8 DO WYNAJĘCIA

Dwa mieszkania
6 względnie 8 pokojowe w centrum Skarbowska 4 na III. wzgl. I. piętrze za 250 wzgl. 350 zł miesięcznie do wynajęcia Żurawski. Sew Mielżyńskiego 2. dw 2853

Trzy
pokoje kuchnia elektryczność łazienka ogród Luboń stacja Poznaniu od gospodarza. Luberski. Luboń zdw 32 107

Mieszkanie
dwupokojowe łazienka. wygodny oddam za % przy pożyczce 8 000 lub więcej Zabezpieczenie hipoteczne. Złogozenia Kurjer Poznański zdw 32 095

Do wynajęcia
ośmiopokojowe mieszkanie komfortowe. wprost od gospodarza. Złogozenia Chelmońskiego 20. IV. piętro. zdw 32 025

3
pokoje łazienka śródmieście. Oferty Kurjer Pozn. zdw 32 021

Mieszkania
od 1-5 pokojowe poleca Cyranak. Nowa 7. zdw 32 186

Dwupokojowe
kuchnia 250 Informacja Łukaszczyca 6. miesz. 14. zdw 32 308

Trzypokojowe
mieszkanie na Łazarzu do wynajęcia od marca za miesięcznym czynszem. Widomość Ziełek Gen. Umieńskiego 7 a. zdw 32 245

Trzy
dwa pokoje kuchnie odda „Rex” Stary Rynek 45. zdw 32 225

Komfortowe
5-pokojowe czynsz 200 zł. objęcie 700 zł. zaraz. Adres wskazać Kurjer Poznański zdw 32 183

Trzypokojowe
i dwupokojowe. kuchnia Łazara. już wolne. czynsz miesięczny wynajmie „Pawilon”. Marszałka Pocha 15. zdw 32 213

9 SZUKA MIESZK

Młode
małżeństwo poszukuje pokoju kuchnią lub dwóch. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 32 017

4-5 pokojowego
mieszkania poszukuje w Poznaniu na I. lub II. piętrze od 15 czerwca b. r. Heinowa. Srem. zdw 30 909

3-7
pokoi z łazienką szukam. Oferty Kurjer Poznański zdw 32 279

Wyplacalne
młode bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania 2-3 pokojowego. kuchnia. wygodny. Oferty Kurjer Poznański zdw 32 174

11 POKOJE UMEBL.

Dla 2 panów
pokój umeblowany blisko dworca i poczty do wynajęcia. Gasiorowskich 10. II. zdw 30 248

Dwa
pokoje sypialnia i gabinet. nadające się również na biuro. oraz 1 pokój do wynajęcia z telefonem. łazienka. centralnym ogrzewaniem. I. piętro. Paruszcza Zwierzyniecka 1. na rożnik Kapuśniery. zdw 31 805

Dwa
pokoje. dwu i jednoosobowy wynajmie. Nowakówna Szkolna 6. zdw 31 862

Plac
Sapieżyński 5 mieszkanie 8. - Pięć slicznych odnowionych pokoi do odstąpienia tania. zdw 31 822

Dwuosobowy
frontowy. Wierzbicice 31 a. mieszkanie 7. zdw 31 903

Komfortowy
frontowy I piętro Pocha 94. wejście Stabilewskiego m. 14 dla 1 lub 2 osób tania do wynajęcia. zdw 31 959

Pokój
dla dwóch panów - z dobrem utrzymaniem od I. - Nowy Rynek 14 m. 1. zdw 31 462

Dwuosobowy
elektryczność. Śniadeckich 32 a. mieszkanie 7. zdw 31 322

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 50 parter. lewo. zdw 32 030

Przy Zoologu
duży na 2 osoby oraz drugi mały. Gajowa 4 miesz. 10. zdw 31 656

Czysty
pokój. centralne ogrzewanie. łazienka. elektryczność zaraz. Telefon 64-03. Drużbackiej 7. mieszkanie 8 (Łazarz). zdw 31 691

Panience
wspólny pokój I. III. Woźna 14 a. mieszkanie 7. zdw 32 078

Pokój
frontowy. Strzelecka 5 I. lewo. zdw 32 077

Dwuosobowy
wolny Seweryna Mielżyńskiego 1 mieszkanie 13. zdw 32 074

Pokój
wspólny paniom. 3 Maja 5. Zieleskiwicz. zdw 32 066

Pokój
małżeństwu używaniem kuchni. łazienki tania. Królowej Jadwigi 3 a. mieszkanie 20. zdw 32 052

Pokój
2 osoby. Focha 30 mieszkanie 3. zdw 32 050

Wspólny
pokój inteligentnemu panu. Grobla 1 b. mieszkanie 8. zdw 32 045

Pokój
umeblowany wynajmie Berndt. Marsz. Focha 81. m. 8. zdw 32 042

Pokój
Żupańskiego 4 mieszkanie 14. zdw 32 085

Pokoik
wynajmie elektryczność. Poplińskich 10. mieszkanie 4. zdw 32 090

Pokój
frontowy. Małe Garbary 3 parter lewo. zdw 32 096

Pokój
wspólny panu. Zwierzyniecka 22. mieszkanie 9. zdw 32 100

Pokój
elegancki. elektryczność niekrepujący. Waly Jana III 11. mieszkanie 4. zdw 32 103

Pokój
umeblowany. Kreta 24. miesz. 3. zdw 32 011

Pokój
słoneczny umeblowany elektryczność. Plac Nowomiejski 5 dom ogrodowy III. wejście II. lewo. zdw 32 008

Kłatki
elegancki. elektryczność. Piotra Wawrzyńskiego 83 mieszkanie 4. zdw 31 009

Niekrepujący
utrzymaniem lub bez. 3 Maja 6. mieszkanie 7. zdw 31 996

Pokój
dwom lub jednej osobie utrzymaniem bez. Matejki 5. miesz. 5. zdw 31 985

Pokój
dobrze umeblowany jednemu lub dwom panom wynajmie. Staszica 23 mieszkanie 1. zdw 31 934

Inteligentnemu
pokój. Św. Józefa 9 a. parter. 2. zdw 32 058

Pokój
dla małżeństwa z używaniem kuchni. Staszica 25 mieszkanie 3. zdw 32 054

Jasna 16
mieszkanie 7. inteligentnym. zdw 32 150

Pokój
Ogrodowa 3 I. prawo. zdw 32 151

Dwuosobowy
czysty. elektryczność. Romana Szymańskiego 8 mieszkanie 11. zdw 32 164

Pokój
Plac Działowy 10. mieszkanie 7. zdw 32 129

Frontowy
umeblowany. elektryczność. niekrepujący. Żania 1. 3. Stroma 7. m. 2. zdw 32 127

Pokój
2 panom elektryczność. zaraz. - Gasiorowskich 11 m. 6. zdw 32 125

Pokój
dwom panom. paniom. małżeństwu kuchnia telefon. Matejki 46. m. 7. zdw 32 267

Pokój
umeblowany. frontowy. słoneczny. elektryczność. 1-2 osoby z utrzymaniem lub bez wynajmie. Waly Królowej Jadwigi 1. I. piętro. mieszkanie 7. zdw 32 126

Dwuosobowy
lub bezdzietnemu małżeństwu wynajmie. Ul. Niegolewskich 10 m. 9. zdw 32 118

Pokój
z klatki schodowej elektryczność. dwuosobowy odda Patrona Jackowskiego 25 mieszkanie 7. jw 2018

Pokój
na 1-2 osoby pościel konieczna. Zwierzyniecka 22. m. 5. jw 2620

Pokój
utrzymaniem. bez. Słowackiego 29 wejście Asnyka II. ptr. jw 2622

Pokoik
skromny pani. Matejki 68. m. 1. jw 2523

Pokój
centralne elektryczność spokojny obiadam - bez. Matejki 68. m. 1. jw 2524

Pokój
2 osobom zaraz. Kościelna 13. mieszkanie 7. jw 2625

Pokój
próżny lub częściowo umeblowany Poczta 13 m. 7. od 5-7 wieczorem. zdw 32 237

Wierzbicice 51
mieszkanie 2 pokój słoneczny - elektryczność. zdw 32 156

Dwuosobowy
Marcina 33. m. 7. zdw 32 158

Panu
lub panu pokój. Wielkie Garbary 14 mieszkanie 13. zdw 32 150

Frontowy
tania panu - pani. Stefana Czarneckiego 14 m. 4. zdw 32 163

Pokój
wynajmie klatki schodowej. Marcina 64 mieszkanie 26. zdw 32 140

Dwuosobowy
klatki. frontowy. Marcina 20. III. zdw 32 144

Małżeństwu
lub dwom osobom. Staszica 25 mieszkanie 6. zdw 32 152

Pokój
panom. - Plac Bernardyński 1. mieszkanie 1. zdw 32 153

Słoneczny
panom. Plac Sapieżyński 5. m. 7. zdw 32 155

Pokój
lepszymu panu lub panienci. - Waly Królowej Jadwigi 3 a m. 16. zdw 29 892

Elegancki
pokój. wygodny. panom oddam. - Małeckiego 11. III. wprost. zdw 32 281

Dobrze
umeblowany pokój wolny. Prusa 21. III. zdw 32 284

Pokój
centralne ogrzewanie. Zygmunt Augusta 10. IV. zdw 32 283

Dwuosobowy
(elektryczność). Piekary 9. m. 2. zdw 32 200

Pokój
dwuosobowy Wszystkich Świętych 3. m. 14. rw 4650

Duży
słoneczny pokój. Ogrodowa 19. m. 9. zdw 32 258

2 próżne
rodzinie bezdzietnej. Cena podług umowy. Łakowa 20. II. prawo 12-1. 6-7. zdw 32 248

1-2
osobowy. elegancki. fortepian elektryczność. utrzymaniem lub bez. Przecznicza 10. m. 1. zdw 32 247

Dwuosobowy
studentom. - Jackowskiego 29. m. 7. zdw 32 232

Dwuosobowy
dobrze umeblowany. Kraszewskiego 5. m. 5. zdw 32 251

Wspólny
panom. Kwiatowa 9. podwórze I. rw 4 658

Frontowy
umeblowany. elektryczność. - Wodna 17/18. m. 6. rw 4 656

Inteligentowi
lub małżeństwu. Żupańskiego 8. parter. lewo. zdw 32 272

Pokoje
2 lub 3 frontowe łazienka do wynajęcia. Grunwaldzka 20 a. mieszkanie 2 od 3-5 zdw 30 794

Niekrepujący
Kreta 6. m. 8. zdw 32 316

Dwuosobowy
Mostowa 15. m. 9. zdw 32 305

Centrum
elegancki. inteligentom. Ratajczaka 28. m. 7. zdw 32 224

Pokój
wynajmie. Krasieńskiego 4 m. 8. zdw 32 229

Pokój
niekrepujący od 1. 3 Fr. Ratajczaka 11 a. 7 wejście m. 103. zdw 32 172

Pokój
dwom panom. Chwaliszewo 5 m. 5. zdw 32 171

Działyńskich 3
m. 4. jedno dwuosobowy zaraz. zdw 32 177

Dobrze
umeblowany w samotnej. Piekary 8 a. prawo 34. zdw 32 176

Pokój
bez pościeli dla pana. św. Marcina 3 m. 12. zdw 32 175

Frontowy
miły. czysty. Małeckiego 26. m. 4. zdw 32 184

Korzystny
Długa 3. II. lewo. zdw 32 182

Frontowy
słoneczny elegancki elektryczność łazienka (pianino). Wielkie Garbary 44 mieszkanie 7. zdw 32 181

Pokój
dwuosobowy wynajmie. Śniadeckich 17. m. 11. zdw 32 180

Tanio
słoneczny 1-2 osobom. Wielkie Garbary 47 m. 9. zdw 32 187

Czysty
słoneczny z klatki schodowej i panu na wspólny. Wolnica 7. m. 11 zdw 32 192

Pokoik
obiadami. Czesława 15. II. prawo zdw 32 190

Pokój
Ul. Działyńskich 3. m. 8. zdw 32 189

Pana
na wspólny. Wolnica 7. m. 1. zdw 32 195

Pokój
na wysokim parterze duży i elektryczność. Łakowa 10. m. 4. zdw 32 197

Słoneczny miły pokój
wynajmie solidnemu intel. panu z całodziennym utrzymaniem lub bez. Ul. Krzyżowa 6 m. 3. zdw 32 196

Pokój
wynajmie (pianino). Szwajcarska 29. wysoki parter 11. zdw 32 201

Małżeństwu
wynajmie. Krasieńskiego 13. parter lewo (przy Jasnej). zdw 32 207

Wspólny
lepszej panienci. Waly Jagiełły 3 m. 5. zdw 32 206

12 SZUKA POKOJU

Pokoju
taniego - student. Do Kurjera Poznańskiego zdw 32 108

Małżeństwu
poszukuje pokoju próżnego lub umeblowanego. Oferty Kurjer Poznański zdw 32 072

Niekrepujących
gabinetu i sypialni okolica Patrona Jackowskiego. poszukuje - Złogozenia ceną Kurjer Poznański zdw 32 009

Pokoju
umeblowanego. z używaniem kuchni najchętniej u osoby samotnej lub bezdzietnego małżeństwa poszukuje urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdw 31 986

Pan
szuka czystego. słonecznego pokoju Oferty Kurjer Poznański zdw 32 015

Umeblowanego
okolica Śródka do 20 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 32 151

Urzędniczka
stała szuka pokoju słonecznego. komfortowego do II. ptr. najchętniej okolice Libelta Leszczyńskiego. Jasnej Słowackiego Mickiewicza. Oferty Kurjer Poznański zdw 32 119

Ładnego
pokoiku poszukuje śródmieście. Oferty ceną Kurjer Poznański zdw 32 161

Urzędniczka
poszukuje miłego pokoju śródmieście zaraz. Oferty ceną. warunkami do Kurjera Poznańskiego zdw 32 148

Lokalu
ewentualnie sklepu na kawiarnię. Jadalnie poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 32 250

Ubikacje
przemysłowe. 100-150 kwm. najchętniej

